Ostrowiec–Starachowice–Skarżysko–Końskie

Słowo ludu

WYDANIE KIELECKIE

KIELCE – RADOM SOBOTA–NIEDZIELA, 4–5 WRZEŚNIA 1993 R.

WYDANIE I ROK XLIV NR 205 (13307) CENA 2000 ZŁ

„Stary" w konwoju

Wczoraj wyruszył z Polski kolejny konwój fundacji Equilibre do byłej Jugosławii. Po raz trzeci bierze w nim udział starachowicka ciężarówka „star 1342".

W kabinie prototypu „stara 1342" zasiedli **Andrzej Stankiewicz i Leszek Siwiec.** W wyprawie uczestniczyć będą po raz pierwszy. Zgłosili się na ochotnika.

„Star" będzie jedną z ośmiu ciężarówek. Do Belgradu i Kosowa przetransportują żywność, lekarstwa i środki czystości. **(gsa)**

Spółdzielnie w akcji

Pracownicy SPR „Piast" w Tokarni i „Owin" w Daleszycach kontynuują strajk okupacyjny. W czwartek o przystąpieniu do akcji strajkowej zdecydowały załogi 25 innych spółdzielni rolniczych i produkcyjnych woj. kieleckiego. Rolnicy żądają spełnienia przez rząd obietnicy oddłużenia spółdzielni rolniczych, tanich kredytów oraz zmiany polityki rolnej. **(KIS)**

str. 7

Powołani do żebrania

Tym malcom potrzeba czegoś więcej niż dachu nad głową i personelu na etacie.

str. 9

Czy to było UFO?

Nasz Czytelnik śledził niezidentyfikowany obiekt latający.

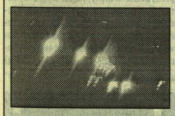

str. 6

Cygan z Białobrzegów.

Aktor rodem z Białobrzegów zagrał główną rolę w „Uprowadzeniu Agaty".

str. 5

Wybory w 19993 r.?

Jedna z partii twierdzi, że wybory odbędą się w 19993 r.

19 września 19993 r.

WYBORY

GŁOSUJ NA MNIE

Tajemnicza przyszłość „Mesko"...

Telewizyjne „Wiadomości" poinformowały o planowanej kooperacji między szwedzką firmą „Bofors", a ZM „Mesko" w Skarżysku.

Zapytany o szczegóły, **Jerzy Polcik,** zastępca dyrektora ZM „Mesko" stwierdził, że nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia. Rozmowy z kooperantami są tajemnicą handlową przedsiębiorstwa, tym bardziej że dotyczy to zakładów zbrojeniowych.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, rozmowy z „Boforsem" były największą tajemnicą ministra Onyszkiewicza. ZM „Mesko" nie informowały o tym dziennikarzy.

Wystawione na kieleckim salonie broni, samobieżne działo ze Stalowej Woli oznaczone jest jednak symbolem szwedzkiej firmy „Bofors". **(KIS)**

Tygrys na drodze

W czwartek, około godz. 9 w okolicy Miechowa z jadącego do Kielc cyrku „Salto" uciekła czteromiesięczna tygrysica, Magdalenka. Zwierzak podróżujący w przyczepie kempingowej, otworzył okno i wyskoczył. Tygrysiątko przechodzące akurat przez jezdnię znaleźli żołnierze z Kielc, jadący do Bochni. Zabrali je do samochodu przekonani, że to uciekinier z ogrodu zoologicznego. Po powrocie do Kielc usłyszeli komunikat radiowy i odwieźli Magdalenkę do opiekunów.

*– Nasze zwierzęta są bardzo łagodne – mówi **Adam Leśniewski,** dyrektor cyrku „Salto". – Prowadzimy tresurę lwów bez krat, a dzieci mogą sobie nawet z jednym z nich zrobić zdjęcia.* **(mata)**

Magdalenka z cyrku „Salto". Fot. K. Krogulec

Najsolidniejsi: parafie, OPZZ, „S" i rolnicy

GROMADNIE

– „Precz z armią" – skandowała grupa młodzieży z Federacji Anarchistycznej i Nurtu Lewicy Rewolucyjnej, w czasie kilku manifestacji pacyfistycznych zorganizowanych w Kielcach w obronie Romana Gałuszki, skazanego za odmowę służby wojskowej. Demonstracje kończyły się przemarszami ulicami Kielc i pikietowaniem WKU. Anarchiści protestowali też przeciwko wprowadzeniu religii do szkół. Tylko w przypadku jednej manifestacji organizatorzy powiadomili o swoich planach władze gminy, reszta odbyła się nielegalnie. Także i inne ugrupowania często zapominają poinformować Urząd Miasta o zamiarze przeprowadzenia wiecu.

Fot. D. Gacek

Organizatorzy procesji kościelnych, mityngów ekologicznych, wieców politycznych czy pochodów 1-majowych powinni pisemnie zawiadomić prezydenta miasta, burmistrza czy wójta. **Niedopełnienie tej formalności daje policji prawo do rozwiązania zgromadzenia.** W wielu przypadkach osobom przygotowującym demonstracje nawet nie przyjdzie do głowy, że mogłyby poprosić o zezwolenie. Obowiązujące od 1990 roku „prawo o zgromadzeniach" znacznie złagodziło ustawę z lat 60-ych, która zakazywała np. wszelkich manifestacji politycznych, a za zgodę na procesję w Boże Ciało trzeba było sporo zapłacić. Dziś urzędy wydają zezwolenia bez względu czy manifestacja ma charakter religijny czy polityczny.

– Sprawdzamy, czy cel i miejsce zgromadzenia nie są sprzeczne z prawem – mówi naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UM w Kielcach, **Krzysztof Tracz.** – Czy demonstranci nie zamierzają obrażać czyichś uczuć. Jeśli wszystko jest w porządku wydajemy pozwolenie. O wiecu informujemy Straż Miejską i policję.

W 1992 roku do Wydziału Spraw Obywatelskich wpłynęło 16 zawiadomień o zgromadzeniach, a w 1993 roku – 10. Żadnemu z organizatorów nie odmówiono. W tym czasie odbyło się w Kielcach kilkadziesiąt wieców, pikiet, manifestacji zorganizowanych bez zezwolenia. **Najczęściej gminę informowały parafie – o przeprowadzeniu procesji czy ulicznej ewangelizacji. OPZZ o pochodach 1-majowych, NSZZ „Solidarność" i Związek Rolników o akcjach protestacyjnych.**

Kielecka policja nie interweniowała ani w czasie demonstracji legalnych, ani tych bez zezwolenia. (mag)

O manifestacjach, zgromadzeniach, blokadach czytaj też na str. 6

Medycy w Morawicy

W Medycznym Studium Zawodowym w Morawicy k. Kielc odbyła się wczoraj pierwsza w historii powojennej szkół medycznych, ogólnopolska inauguracja roku szkolnego. Studium wybrano na miejsce inauguracji ze względu na jego osiągnięcia dydaktyczne. Szkoła jest jedną z kilku, która wprowadza eksperymentalny program nauczania. **(bas)**

Koprodukcja z „Boforsem" (wieża). Fot. K. Krogulec

Sprzęt „Denela" zaginął w Londynie

Arsenał obronny

Dziś w Kielcach rozpoczyna się I Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, w którym weźmie udział 88 firm z kraju i z zagranicy. Spodziewany jest przyjazd prezydenta RP, Lecha Wałęsy. Po uroczystości otwarcia w Centrum Targowym, o godz. 13 nad lotniskiem w Masłowie odbędą się dwugodzinne pokazy lotnicze.

Wczoraj w halach wystawowych Centrum Targowego przy ul. Zakładowej trwały ostatnie prace. Wystawcy przygotowywali stoiska. Nie wszyscy zdążyli na czas. Jak dowiedzieliśmy się, przedstawiciele koncernu „Denel" z RPA usiłowali ściągnąć kontener ze sprzętem, który zaginął „gdzieś w Londynie".

Przed wejściem do hali wystawowej pracownicy Centrum Targowego myli asfaltową nawierzchnię płynem do mycia naczyń „nefryt". Wokół jachtów prezentowanych przez Stocznię Północną SA unosił się „morski" zapach. Obok polskiego czołgu PT-91 „twardy" ustawiano tabliczki z napisami. **(KIS)**

***

Dziś, od godz. 14 Centrum Targowe zostanie otwarte dla publiczności. Od godz. 9 MZK uruchamia dodatkowe autobusy linii nr 12 do Masłowa.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Krótko z kraju

Michnik musi sprostować

Warszawa. Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej", Adam Michnik musi sprostować informację, że 22 sierpnia podczas spotkania w Szczawie (woj. nowosądeckie) Antoni Macierewicz mówił o „złodziejstwie ekip Mazowieckiego, Bieleckiego i Suchockiej" – postanowił 3 bm. warszawski Sąd Apelacyjny. Michnik musi też wpłacić 20 mln zł na konto Centrum Zdrowia Dziecka. We wtorek Sąd Wojewódzki w Warszawie oddalił złożony przez wiceprzewodniczącego KdR, w przysposzonym trybie przewidzianym w ordynacji wyborczej, wniosek o nakazanie Michnikowi sprostowania, przeprosin oraz wypłacenia 20 mln zł odszkodowania i przekazania 20 mln zł na CZD. Postanowienie to Macierewicz zaskarżył do Sądu Apelacyjnego. (PAP)

Dziecko z Zamojszczyzny porzucone w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Przeszło tydzień trwały w Bydgoszczy starania policji o ustalenie tożsamości porzuconej 2-letniej dziewczynki i doprowadziły do wydania listu gończego za jej rodzicami. Policja poszukuje bydgoszczanina, 40-letniego Leszka Cholewińskiego, który nie wrócił z przepustki do zakładu karnego oraz 30-letniej Wiesławy Krawczyk z Korna w woj. zamojskim. Jak wstępnie ustalono, oboje byli z dzieckiem w parafialnej stołówce na obiedzie, a następnie korzystając z nieobecności personelu, zostawili córkę i zniknęli bez śladu. (PAP)

Uprzejmie informuję, że w lipcu 1993 r. rozpoczęło działalność Biuro Maklerskie „AGRO-ARR" Lublin, pracujące na Wschodniej Giełdzie Zbożowej i Towarowej.

Biuro zajmuje się realizacją ofert handlowych, zgłaszanych przez duże i małe przedsiębiorstwa, przetwórnie, prywatne firmy, instytucje państwowe. Specializuje się w obrocie towarami wprowadzanymi na rynek przez Agencję Rynku Rolnego (zboża, mięso, masło i inne). Oferty (zlecenia) kupna–sprzedaży można składać w naszym biurze osobiście, faxem lub telexem. Złożenie oferty jest nieodpłatne. Zanim dojdzie do transakcji, klient wypełnia druk zlecenia kupna–sprzedaży wpisując swoje dane oraz: specyfikację towaru, jego ilość, cenę i jakość, warunki dostawy, płatności, termin ważności oferty oraz wysokość wynagrodzenia prowizyjnego BM.

Biuro nasze ma siedzibę w Lublinie przy ul. Wolskiej 11 na III piętrze. Podajemy Państwu nasze numery tlx, fax i tel., pod które prosimy kierować korespondencję:
tel. 620–21, wewn. 209 i wewn. 230, tel./fax 616–28, tlx 642155 agro pl.

Przesyłając Państwu naszą ofertę, wyrażam nadzieję na owocną współpracę.

Z wyrazami szacunku
prezes Zarządu
mgr inż. HERONIM KARPIŃSKI.
1244/A

● Zdaniem prezydenta i premier ● Federacja jest zaskoczona ● Szef ZChN o niczym nie wie

W sprawie Katynia

W trakcie wywiadu dla Radia „Wolna Europa" prezydent Lech Wałęsa, poproszony o skomentowanie decyzji prokuratora generalnego o wszczęciu przez Polskę śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej powiedział: „To są przedwojenne wypowiedzi, to jest niebezpieczne, bardzo niemądre, nie powinno się zdarzyć. Myślę, że minister spraw zagranicznych wypowie się w tej sprawie".

W opinii premier Hanny Suchockiej, którą wyraziła na spotkaniu z mieszkańcami Przemierowa pod Poznaniem, działanie podjęte przez ministra sprawiedliwości Jana Piątkowskiego w kwestii katyńskiej „rzeczywiście postawiło w niezręcznej sytuacji nas wszystkich, a zwłaszcza członków rządu".

„Sądzę, że działał on z dobrej woli, żeby przysposzyć pewne działania, oczywiście tylko na terenie państwa polskiego, bo nie może przecież posłać prokuratorów na zewnątrz" – powiedziała.

Zdaniem H. Suchockiej, tego typu postępowanie jest spowodowane m.in. koalicyjnością rządu, „którego jakiś minister chce czasami bardziej realizować interesy swojej partii, aniżeli rządu". Premier podkreśliła: „Niektórzy chcą pokazać nam, że ten minister może zrobić coś więcej i lepiej, w sumie w dobrze pojętym interesie narodu".

Dodała, że gdyby taki fakt był bardziej odległy od terminu wyborów, to starałaby się wyciągnąć wobec takiego ministra konsekwencje. „Natomiast teraz, na dwa tygodnie przed wyborami, trudno jest coś zrobić" – stwierdziła.

Federacja Rodzin Katyńskich nie zgadza się z decyzją ministra sprawiedliwości o wszczęciu „suwerennego polskiego śledztwa" w sprawie Katynia. W wydanym oświadczeniu federacja „z niemałym zdumieniem dowiaduje się, że nie obchodzi już ono Rządu Polskiego. Jak bowiem inaczej komentować decyzję ministra Jana Piątkowskiego o zepchnięciu tej ogólnonarodowej sprawy ze szczebla rządowego na regionalny warszawski, z Prokuratury Generalnej do stołecznej".

„Zaskakuje to tym bardziej, że prowadzone śledztwo zmierza już ku końcowi, że za cztery miesiące miał nastąpić jego finał. Naczelna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej zgromadziła dotychczas aż 180 tomów akt śledczych zawierających ponad 50.000 kart, pochodzących głównie z niedostępnych dotychczas archiwów rosyjskich, o nieocenionej dla Polski wartości" – stwierdza federacja.

Przypominając, że decyzja min. Piątkowskiego zaskoczyła nie tylko federację, ale i polskie MSZ i konsula generalnego w Moskwie, oświadczenie stwierdza: „zbrodnia została popełniona na terenie obcego państwa, tam są dokumenty, świadkowie i obwinieni, tam są groby, tam jest prokuratura, która nie tylko nie uchyla się od prowadzenia tej sprawy, lecz dobrze współpracowała ze stroną polską. Sprawa nie ogranicza się do Polski, a ma szerszy, międzynarodowy wymiar".

„Nie po raz pierwszy Katyń stał się kartą rozgrywaną przez polityka. Tym razem został włączony przez Jana Piątkowskiego do jego kampanii wyborczej. Konferencja prasowa pana ministra kandydującego do fotela poselskiego, odbyła się na dwa tygodnie przed wyborami" – stwierdza oświadczenie federacji.

Decyzja Jana Piątkowskiego (ZChN), o wszczęciu przez Polskę śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej nie była uzgadniana z władzami stronnictwa, nie została też podjęta z inspiracji ZChN – powiedział lider ZChN, W. Chrzanowski. (PAP)

Wypadki

*** W Ostrowcu** na skrzyżowaniu ul. Okólnej i alei 3 Maja, 2 bm. o godz. 10.45, Józef L. (lat 42), obywatel Niemiec, wszedł nagle na jezdnię i został potrącony przez samochód „fiat 126p" (nr rej. TGD 4452). Pieszy doznał obrażeń ciała.

*** W Klemencicach** (gmina Wodzisław), 2 bm. o godz. 12.40, kierujący „nysą" (nr rej. KEW 6773) Grzegorz K. (lat 40) uderzył w barierkę na wiadukcie. Samochód wywrócił się i zatarasował jezdnię. Na wywróconą „nysę" najechała „skoda favorit" (nr rej. PRD 1507), którą kierował obywatel Słowacji Julius S. W wyniku wypadku pasażerowie „nysy" Dariusz A. (lat 23) i Dariusz K. (lat 10) doznali obrażeń ciała. (jk)

*** Na ul. Stalowej w Radomiu** trzech nieznanych mężczyzn pobiło Krzysztofa W. Sprawcy przeszukali garderobę poszkodowanego, a ponieważ nie posiadał przy sobie pieniędzy „zemścili się" łamiąc mu dwa żebra, powodując uszkodzenia głowy i trzewy. Poszkodowany przebywa w szpitalu.

*** Z budynku gospodarczego, przy Szkole Podstawowej w Garbatce, złodzieje wynieśli telewizor kolorowy i magnetowid.** Łączna wartość skradzionych przedmiotów 14,5 mln zł.

*** Z punktu małej gastronomii przy ul. Traugutta w Radomiu skradziono kuchenkę mikrofalową, frytkownicę, krajarkę elektryczną i wagi** (łączna wartość 20 mln zł).

*** W Zalesicach (w kierunku miejscowości Łączany) oraz w Borkowicach skradziono kable napowietrznej linii telefonicznej o wartości 10 i 20 mln zł.**

*** Z Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych przy ul. Lubelskiej nieznani sprawcy zabrali 4 maszyny do szycia, kołdry i śpiwory o wartości 12 mln zł.**

*** W Maliszewie gm. Kowala samochód „volvo" kierowany przez Mirosława B. potrącił rowerzystę Andrzeja D.** Poszkodowanego przewieziono (ze złamanymi żebrami i urazem głowy) do szpitala w Radomiu. (w.s.)

2.IX.1993 zmarł przeżywszy lat 62

mgr Eugeniusz Kępa

Msza św. odbędzie się 4.IX. o godz. 12 w kościele garnizonowym w Kielcach, ul. Chęcińska. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Stary o godz. 13 o czym zawiadamia pogrążona w żalu Rodzina.
19517/g

KKW „Ojczyzna" i Partia „X"

Pytanie do kandydata

– Przydomek „katolicki" w nazwie naszego komitetu wyborczego nie oznacza wcale, że jesteśmy agendą Kościoła. Jest sygnałem dla wyborców, że w życiu i w polityce chcemy kierować się wartościami chrześcijańskimi – odpowiadali wczoraj naszym Czytelnikom: Edward Rzepka, prawnik i Adam Bodzioch, burmistrz Kazimierzy Wielkiej – kandydaci do Sejmu Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna", w skład którego wchodzą: Konwencja Polska (koalicja Partii Chrześcijańskich Demokratów, Partii Konserwatywnej i Stronnictwa Ludowo–Chrześcijańskiego) i ZChN.

E. Rzepkę pytano o osobisty stosunek do finansowania z budżetu Polski planowanej wizyty papieża Jana Pawła II na Litwie. Powiedział, że akceptuje te wydatki, ponieważ dla Polaków mieszkających na Litwie jest to wielkie wydarzenie a pomoc finansowa ze strony naszego kraju wpłynie pozytywnie na stosunki polsko – litewskie.

Na pytanie czy kandydując do Sejmu razem z ZChN nie wsiadł do złego wagonu, odpowiedział, że zabrał się razem ze swoim poprzednim Klubem Parlamentarnym – Konwencją Polska.

A. Bodzioch rozwiązanie problemu bezrobocia widzi w stabilnych i mocnych samorządach lokalnych oraz – jako rolnik – w rozwoju przetwórstwa rolniczego.

Kandydaci odpowiadali również na pytania dotyczące: wprowadzenia wiz dla obywateli byłego ZSRR („Ojczyzna" proponuje uczynić to na czas określony i w stosunku do mieszkańców Rosji, Białorusi, Ukrainy i Rumunii); „pazernego odbierania przez Kościół co się da, np. przychodni zdrowia przy ul. Wesołej" („Ojczyzna" opowiadasię za jak najszybszym uchwaleniem ustawy reprywatyzacyjnej, która oddając sprawiedliwość pokrzywdzonym, nie powinna nikogo krzywdzić); wypowiedzi premiera Goryszewskiego: „Nieważne czy w Polsce będzie dobrobyt, ważne, żeby Polska była katolicka" (był to skrót myślowy a nie program gospodarczy „Ojczyzny") oraz kandydowania z tej samej listy byłego posła Tadeusza Kowalczyka, przeciwko któremu prokuratura prowadzi dochodzenie (koalicjanci podjęli decyzję o nieingerowaniu w skład list poszczególnych ugrupowań).

Czytelnicy pytali również o tekst o Tadeuszu Kowalczyku, który ukazał się we wczorajszym „Magazynie". Był to artykuł, mający charakter ogłoszenia – co było sygnowane u góry kolumny – za który zapłacił sam zainteresowany. (el)

– Jesteśmy polską partią lewicy. Nas interesuje gospodarka, a nie światopogląd, i gdzie kto kiedyś należał – tłumaczył wczoraj Stanisław Bęczkowski, kandydujący do Sejmu z listy Partii „X", dzwoniącym do redakcji czytelnikom. – Naszym zadaniem jest jednoczyć wszystkie siły dla dobra gospodarki i kraju.

Pytano, czy Partia „X" zamierza przeprowadzić lustrację, jeśli wejdzie do parlamentu. S. Bęczkowski zaprzeczył. Gdyby Partia „X" znalazła się u władzy, nie będzie weryfikowała oświadczeń dzisiejszych kandydatów (a przyszłych posłów) o ich przynależności do SB. – Społeczeństwo zna swoich kandydatów – powiedział S. Bęczkowski. – Jeśli ktoś zawinił, niech go prawo rozliczy.

Jeden z czytelników chciał wiedzieć, czy Partia „X" ma w swoim programie zmniejszenie podatków. – Jeśli będzie Pan inwestował w Polsce, będzie miał pan ulgi – odpowiadał kandydat. – Jeżeli swój kapitał wywiezie pan za granicę, to żadnych ulg nie będzie. Idziemy w kierunku uzdrowienia gospodarki polskiej. S. Bęczkowski był zdania, że zadłużenie państwowych przedsiębiorstw podyktowane jest świadomą polityką rządu. Rząd chce doprowadzić do upadku sektor państwowy, by tym łatwiej sprzedać go za bezcen.

Pytano, jak Partia „X" odniesie się do prezydenta Wałęsy, jeżeli wygra wybory. – Pan prezydent ma pewien okres kadencji i został wybrany w demokratycznych wyborach – powiedział S. Bęczkowski. – Nie możemy zmienić tego, co naród postanowił. (nika)

Przed wyborami

Na spotkania wyborcze zapraszają kandydaci do parlamentu RP:

■ *4 września (sobota)*

Elżbieta Przypkowska, Juliusz Jan Braun i Stanisław Żak z Unii Demokratycznej

– o godz. 16 do siedziby Urządu Gminy w Szydłowie a o godz 18.30 – w Rakowie;

Leszek Bugaj, PSL

– o godz. 16 w Sierakowie (gm. Daleszyce) i o godz. 18 w Daleszycach;

Stefan Józef Pastuszka i Tadeusz Madzia,PSL

– w Bocheńcu (gm. Małogoszcz) w ośrodku wypoczynkowym „Wierna";

Kandydaci BBWR

– o godz. 11 w parku miejskim w Kielcach i o godz. 16 w Domu Kultury w Ostrowcu (podczas występów międzynarodowej rewii „Ramona";

■ *5 września (niedziela)*

Władysław Frasyniuk, Unia Demokratyczna

– o godz. 12 do ODS „Malwa" w Ostrowcu Św.;

Elżbieta Przypkowska, Juliusz Jan Braun z UD

– o godz. 16 w Łopusznie (Urząd Gminy) i o godz. 18. 30 – we Włoszczowie (Dom Kultury);

Kandydaci Unii Demokratycznej

– o godz. 15 w Suchedniowie (SP nr 2 w osiedlu Bugaj);

Wojciech Musiał, PSL

– o godz. 17 w Czyżowie a o godz. 19 w Piotrowie (gm. Łagów);

Jan Podraza, PSL

– o godz. 17 w Mędrowie (gm. Raków);

Tadeusz Madzia i Adolf Masłowski, PSL

– o godz. 11 w Busku Zdroju (siedziba Związku Niewidomych, ul. Sikorskiego 10);

Jan Stanisław Matuszczyk, PSL

– o godz. 15 w Rudzie, o godz. 17 – w Korczynie i o godz. 19 w Chełmcach (gm. Strawczyn).

* * * * *

Kandydaci na posłów z listy **Zjednoczenia Polskiego"** zapraszają wyborców do lokalu Zarządu Okręgu Chrześcijańsko – Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Kielcach, ul. Sienkiewicza 73 codziennie w godz. 16 – 18. (el)

* * * * *

W niedzielę, o godz. 15 w hali Broni przy ul. Narutowicza w Radomiu, odbędzie się festyn wyborczy Unii Demokratycznej. W imprezie weźmie udział **Władysław Frasyniuk** oraz liczne zespoły: dziecięcy – „Powsinoga", rockowy „Kick", Kabaret „Fajf", Radomska Młodzieżowa Orkiestra „Grandioso". Wstęp wolny. (sok)

* * * * *

Punkt informacyjny Sztabu Wyborczego Koalicji dla Rzeczypospolitej został otwarty w lokalu Partii Wolności w Radomiu przy ul. Traugutta 62, pok. 19 (III p.). Punkt czynny jest codziennie w godz. 16 – 19. (nika)

Słowo Ludu

Redaguje kolegium: Krzysztof FALKIEWICZ – redaktor naczelny (tel. 424–80), Andrzej ZAŁUCKI (tel. 459–19), Zbigniew NOSAL (tel. 447–25) – zastępcy red. naczelnego, Grzegorz ŚCIWIARSKI – sekretarz redakcji (tel. 472–55), Jolanta MAJECKA, Elżbieta WIKŁO, Cezary JASTRZĘBSKI, Janusz KANIA, Jerzy KOZERA, Marek MACIĄGOWSKI, Bożena DOBRZYŃSKA (kierownik oddziału w Radomiu).
Adres redakcji: 25–520 Kielce 15 skrytka pocztowa 47, ul. Targowa 18, fax 46979. **Publicyści:** tel. 487–42, 501–83. **Reporterzy:** 489–91, 422–63, 443–45.
Dział sportu: 526–36. **Dział łączności z czytelnikami:** 501–83. BIURO OGŁOSZEŃ: 448–58, 472–51. REDAKCJA W RADOMIU: 26–600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 237–36, 63–20–64, 638–161, fax 281–60. Wydawca: EXBUD–13 „Wydawnictwo" sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. Druk: EXBUD–17 sp. z o.o., Kielce, ul. Górna 21.
Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie województw kieleckiego i radomskiego.

Redaktor wydania
Cezary Jastrzębski

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Porozumienie z Izraelem

Arafat zabiega o poparcie

Szef Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat gorączkowo zabiega o poparcie dla porozumienia z Izraelem wśród członków kierownictwa OWP. W piątek po południu rozpoczęło się w Tunisie drugie posiedzenie Komitetu Centralnego Al Fatah – głównej formacji wchodzącej w skład OWP. Bierze w nim udział 12 spośród 18 członków tego komitetu.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w nocy z czwartku na piątek. Z poufnych wypowiedzi jego uczestników wynika, że było nader burzliwe. Dwie osoby opuściły salę obrad.

Wielu członków kierownictwa Al Fatah było zaskoczonych samym porozumieniem z Izraelem. Nie bardzo wiedzą oni, jak zareaguje na to wszystko ludność palestyńska na okupowanych ziemiach arabskich. Zarzucają Arafatowi, że „chce postawić Palestyńczyków przed faktem dokonanym". Nie wiadomo też, jak potraktować teraz Intifadę czyli powstanie antyizraelskie. Trzeba będzie poszukać kompromisowej formuły, aby można było pogodzić zasadę „usprawiedliwionej i zgodnej z prawem walki Palestyńczyków o własną ojczyznę" z rezygnacją z terroryzmu, czego stanowczo domaga się Izrael. Posiedzenie Komitetu Centralnego Al Fatah nie zakończy się żadnymi decyzjami. Decyzje takie może bowiem podjąć tylko kierownictwo OWP. **(PAP)**

Wilno czeka na papieża

Wilno – stolica niewielkiej katolickiej Litwy, symbol walki z systemem radzieckim – czeka niecierpliwie na początek wizyty Jana Pawła II, który ma tu przybyć w sobotę.

Wizyta ta będzie spełnieniem jednego z najgorętszych marzeń Ojca Świętego, który już dawno chciał odwiedzić Litwę. Miał nadzieję, że nastąpi to w 1984 roku przy okazji uroczystości rocznicowych św. Kazimierza – patrona Litwy – ale uniemożliwiły to ówczesne władze komunistyczne.

Do Wilna ściągają już pielgrzymi z całej Litwy, Białorusi, Rosji, a także z Polski. Oczekuje się, że w czasie papieskiej wizyty liczba mieszkańców Wilna (590 tys.) podwoi się. Najprawdopodobniej nie będzie miliona pielgrzymów, jak początkowo oczekiwano. Władze litewskie uważają, że jedną z przyczyn jest niesprawny ruch graniczny z Polską. Dopiero przed paru dniami otwarto tu drugie przejście graniczne.

Pielgrzymi zostaną ulokowani w szkołach i na kempingach. Samo centrum Wilna wyłączono z ruchu kołowego. Wszystkie ulice, którymi będzie przejeżdżał papież, pokryto świeżą warstwą asfaltu. Odmalowano też fasady domów na trasie z lotniska do centrum miasta.

Ojciec Święty będzie mieszkać w miejscowej nuncjaturze apostolskiej, pięknym zabytkowym budynku specjalnie odnowionym na ten cel. Oszklona weranda wychodzi na ogród, w którym ustawiono tradycyjny drewniany krzyż litewski.

Rząd litewski wyasygnował blisko pół miliona dolarów na koszty wizyty. Prezydent Algirdas Brazauskas przyznał, że sam był ochrzczony jeszcze przed wojną i że za władzy komunistycznej potajemnie ochrzcił swoje dzieci. Mówi o sobie, że jest katolikiem, który „nie praktykuje regularnie". To on właśnie polecił jeszcze 5 lutego 1989 roku – kiedy stał na czele Komunistycznej Partii Litwy – otworzyć katedrę wileńską. Przez wiele lat katedra ta była muzeum sztuki i nie mogły się tam odbywać nabożeństwa.

Nie udało się – ze względu na koszty – zrealizować pierwotnego zamiaru umieszczenia na szczycie katedry posągów św. Heleny, św. Stanisława i św. Kazimierza, które zostały stamtąd strącone przez Rosjan. Trwają prace przy nowych, 5-metrowych spiżowych posągach świętych, ale wciąż znajdują się one w kościele św. Bartłomieja, który za czasów komunistycznych zamieniono na pracownie artystów.

Najpiękniejszym prezentem, jaki Litwa ofiaruje Ojcu Świętemu, jest jednak jej pełna niepodległość.

31 sierpnia – dosłownie na kilka dni przed początkiem papieskiej wizyty – z Litwy wycofał się ostatni oddział wojsk rosyjskich. **(PAP)**

Krótko ze świata

Parlament odrzucił dekret Jelcyna

Moskwa. Parlament rosyjski wystąpił w piątek do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o anulowanie dekretu prezydenta Rosji, Borysa Jelcyna o zawieszeniu w obowiązkach wiceprezydenta Aleksandra Ruckoja. 141 głosami za, przy 10 przeciw i 2 wstrzymujących się, deputowani opowiedzieli się za zbadaniem przez Trybunał zgodności Jelcynowskiego dekretu z konstytucją, co oznacza jego automatyczne zawieszenie. **(PAP)**

Żądania górników Donbasu

Moskwa. Górnicy z zagłębia Donbasu domagają się rozpisania referendum w sprawie zaufania do prezydenta Leonida Krawczuka lub też ustąpienia prezydenta i parlamentu – poinformowała w piątek Agencja Interfax. Górnicy, którzy zakończyli czerwcowy strajk dopiero po uzyskaniu od władz obietnicy, że referendum w sprawie zaufania do prezydenta odbędzie się, żądają, by kierownictwo republiki do 10 września potwierdziło poprzednią decyzję. W razie niewypełnienia powyższych postulatów zagrozili nieprecyzowaną akcją protestacyjną. **(PAP)**

Ofiary bomb w Irlandii

Belfast. Kilka osób zostało rannych podczas eksplozji bomby, która nastąpiła w nocy z czwartku na piątek w pobliżu budynku sądu w mieście Armagh w Irlandii Północnej – podał Reuter.

W wybuchu obrażenia, które nie wydają się poważne, odnieśli policjanci i osoby cywilne. Budynek sądu został poważnie zniszczony. Do zamachu na razie nikt się nie przyznał. Do incydentu doszło również w Belfaście. Uzbrojeni osobnicy wkłamali się tam do prywatnego domu i jednego z mieszkańców – przypuszczalnie katolika – postrzelili w brzuch. Ranny wkrótce zmarł w szpitalu. **(PAP)**

Przerwanie blokady składowiska odpadów radioaktywnych

Morsleben. Policja niemiecka położyła w piątek rano kres trwającej 18 dni blokadzie składowiska odpadów radioaktywnych w Morsleben zorganizowanej przez ekologiczny ruch Greenpeace. Ciągnikiem odsunięto 5-tonowy kontener i ciężarówkę blokujące główną bramę wjazdową. Teren składowiska otoczyli policjanci z psami. Przejściowo zatrzymano 13 członków Greenpeace uczestniczących w blokadzie. Organizacja ta uzasadniała swoją akcję zagrożeniem dla okolicznej ludności wynikającym z niebezpieczeństwa radioaktywnego skażenia wód gruntowych na skutek nieszczelności podziemnego składowiska. Greenpeace rozważa możliwość podjęcia dalszych kroków. **(PAP)**

Tajfun Yancy grozi Japonii

Tokio. Najpotężniejszy od 50 lat tajfun Yancy zbliża się z prędkością 30 km/godz. do wybrzeży japońskich. **(PAP)**

We Włoszech

Ostrzelana baza lotnicza

Koszary bazy lotniczej Aviano w północno-wschodnich Włoszech, w której stacjonują samoloty amerykańskie latające nad Bośnią, zostały ostrzelane przez nieznanych osobników – poinformowano w piątek w oświadczeniu amerykańskich sił zbrojnych. Nikt nie został ranny.

Był to pierwszy tego rodzaju atak od wprowadzenia 12 kwietnia zakazu lotów nad Bośnią, którego przestrzeganie nadzoruje 12 amerykańskich F-16 stacjonujących w Aviano. Pozostałe samoloty w bazie przeznaczone są do ewentualnych ataków lotniczych w Bośni, w razie gdyby zapadła decyzja o ich rozpoczęciu. Jest to dwanaście samolotów szturmowych A-10 oraz trzy EC-130 używane do zagłuszania łączności wroga. **(PAP)**

Clinton odwiedzi Moskwę

Prezydent Bill Clinton uda się do Moskwy na początku przyszłego roku, na trzecie już spotkanie z prezydentem Borysem Jelcynem – poinformował przedstawiciel władz amerykańskich na zakończenie wizyty w Waszyngtonie premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina. **(PAP)**

Turcja – Armenia

Stan pogotowia

Wojska tureckie na granicy z Armenią postawiono w piątek w stan pogotowia bojowego. Jest to wynikiem rosnącego zaniepokojenia Ankary ofensywą wojsk armeńskich w Azerbejdżanie i koncentracją wojsk irańskich na granicy z Azerbejdżanem. Granica turecko-armeńska została obsadzona przez dodatkowe jednostki tureckich sił zbrojnych. **(PAP)**

Jelcyn z Krawczukiem o broni jądrowej

Rosja bez kompromisu

Prezydent Rosji Borys Jelcyn, który rozpoczął w piątek rozmowy z szefem państwa ukraińskiego Leonidem Krawczukiem zajął w piątek twarde stanowisko w sprawie broni jądrowej zapewniając, że Moskwa nie dopuści, by Ukraina została mocarstwem nuklearnym.

Jelcyn powiedział przed rozpoczęcie obrad, że rozmowy będą dotyczyły m.in. dwóch „skomplikowanych" problemów – dwustronnych stosunków gospodarczych i Floty Czarnomorskiej. Niedawna decyzja Ukrainy o zatrzymaniu na swoim terytorium 46 pocisków strategicznych niezwykle niepokoi wspólnotę międzynarodową i Rosję, która jest spadkobierczynią ZSRR w dziedzinie rozbrojenia. Kijów natomiast domaga się odszkodowania za demontaż i transport około 1 600 głowic nuklearnych. **(PAP)**

Grzywna Gorbaczowa

Były prezydent ZSRR, Michail Gorbaczow został zobowiązany do zapłacenia kolejnej grzywny w wys. 30 rubli (3 centów) za niestawienie się na rozprawę sądową przeciwko niemu. Decyzję w tej sprawie podjęły w piątek rosyjskie władze sądowe. Gorbaczow już po raz czwarty zlekceważył wezwanie sądowe na rozprawę wszczętą na wniosek burmistrza Moskwy, Łużkowa. Poprzednio wymierzono mu grzywnę w wys. 30 rubli 12 sierpnia, lecz do tej pory nie została ona uiszczona. **(PAP)**

Cesarz Akihito w Europie

Cesarz Japonii, Akihito wraz z cesarzową Michiko udali się w piątek z dwutygodniową wizytą do Europy, podczas której odwiedzą Włochy, gdzie będą na audiencji u papieża Jana Pawła II, Belgię i Niemcy – podały agencje.

Audiencja u papieża, podkreśla AFP, będzie pierwszym tego rodzaju spotkaniem między głową kultu religijnego w Japonii sinto a najwyższym dostojnikiem Kościoła rzymskokatolickiego.

W Belgii, dokąd cesarska para uda się na cztery dni, 9 września ma dojść do spotkania z przebywającą na wakacjach w Hiszpanii ich 24-letnią niezamężną córką Sayako. Przedstawiciele japońskiego dworu potwierdzili tę wiadomość, zaprzeczyli jednakże pogłoskom, jakoby dzień 12 września, na który nie ma oficjalnego programu, miał być przeznaczony na spotkanie księżniczki Sayako z 31-letnim studentem architektury, potencjalnym kandydatem na męża – pisze AP. **(PAP)**

W Holandii

Dwa razy więcej eutanazji

W ub. roku w Holandii wzrosła dwukrotnie liczba odnotowanych przypadków eutanazji, co wskazuje, że lekarze holenderscy dzięki nowemu ustawodawstwu w sprawie eutanazji czują się bardziej pewni, że nie będą ścigani za to przez prawo.

Jednakże prokurator Frits van Straelen, który przewodniczył komisji sporządzającej tę statystykę powiedział, że nie ma dowodów na faktyczny wzrost liczby przypadków eutanazji.

Ministerstwo zdrowia w swym dorocznym raporcie opublikowanym w tym tygodniu stwierdza, iż w bieżącym roku zanotowano 1318 przypadków eutanazji lub samobójstw dokonanych w obecności lekarza, w porównaniu z 597 takimi przypadkami w roku ubiegłym.

Wzrost ten przypisuje się przyjęciu w lutym tego roku przez parlament holenderski głównych założeń ustawy określającej przypadki, w których lekarz może na życzenie chorego pomóc mu zejść z tego świata. Jeszcze zanim formalnie usankcjonowano w niektórych przypadkach praktyki eutanazji, było oczywiste, że deputowani przychylnie odnoszą się do tego projektu.

Jak mówi Rob Dillman, zastępca dyrektora Królewskiego Holenderskiego Stowarzyszenia Lekarskiego, lekarze obecnie mniej obawiają się, iż będą odpowiadać przed sądem za spełnienie prośby umierającego o przyspieszenie mu zgonu. W ub. roku tylko w czterech przypadkach eutanazji, lekarze którzy ją przeprowadzili odpowiadali przed sądem.

Ustawa w sprawie eutanazji, którą musi jeszcze przyjąć wyższa izba parlamentu holenderskiego do końca tego roku, przewiduje m.in. dopuszczalność eutanazji w przypadku „wyrażanego przez dłuższy czas przez pacjenta pragnienia śmierci", wynikającego z nieprzerwanych cierpień fizycznych bądź psychicznych i po rozważeniu wszystkich innych możliwości złagodzenia bólu. Konieczna jest również w przypadku decyzji o eutanazji opinia drugiego lekarza. Ponadto lekarze, którzy zdecydują się na spełnienie prośby o przyspieszenie śmierci, będą musieli wypełnić 25-punktowy formularz. Na jego podstawie odpowiednie władze uznają, czy lekarz nie wykroczył poza swoje kompetencje. **(PAP)**

Deportacje z Australii

Federalny Departament do spraw Imigracji deportował z Australii w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy ponad 8 tysięcy nielegalnych imigrantów – stwierdza raport departamentu przedłożony w Senacie. Raport stwierdza między innymi, że liczba deportowanych obcokrajowców, którzy nielegalnie przedłużyli pobyt w Australii, jest większa niż w poprzednich latach. Ponadto departament szacuje liczbę nielegalnych imigrantów, którzy przebywali w Australii na przełomie 1992/93 roku na 81 tysięcy osób.

Departament podkreśla, że mimo intensywnych wysiłków trudno jest wykryć nielegalnych imigrantów, szczególnie osoby, którym rząd Australii odmówił statusu uchodźcy. **(PAP)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

AGENCJA zatrudni atrakcyjne dziewczyny, wysokie zarobki, ekskluzywne lokale, możliwość kilkudniowych wyjazdów zagranicznych. Zgłoszenia tylko do 15.IX., 34–66–25 Warszawa. 18180/g

POSZUKUJEMY solidnej opiekunki do dziecka. Skarżysko, tel. 53–17–91. 19341/g

EKSPEDIENTKĘ po szkole handlowej zatrudni sklep „Tomark", os. Ślichowice, ul. Puscha 3. Wiadomość na miejscu. 19381/g

FIRMA zatrudni szwaczki. Kielce, 11–14–57. 19299/g

ZATRUDNIĘ emerytowaną nauczycielkę, mieszkającą na Ustroniu do codziennej nauki dziecka klasy IV szkoły podstawowej. Radom, 635–962 po 15. 9190/r

FIRMA elektroniczna zatrudni energicznych i samodzielnych mężczyzn do prowadzenia działalności handlowej. Poszukujemy również osoby na stanowiska kierownicze. Kielce, 282–78 (8 – 17). 18981/g

LEKTORÓW angielskiego. Kielce, 44–176. 18618/g

AGENCJA zatrudni atrakcyjne dziewczyny, wysokie zarobki, ekskluzywne lokale, możliwość kilkudniowych wyjazdów zagranicznych. Zgłoszenia tylko do 15.IX. Warszawa, 34–66–25. 18180/g

USŁUGI

ZALUZJE pionowe, poziome, tapicerka drzwi. Kielce, 31–89–29, 31–04–63. 18122/g

NAPRAWA pralek, lodówek. Kielce, 66–11–40 Mielczarskiego 121. 18815/g

TANIA pomoc drogowa. Kielce, tel. 113–509. 18841/g

ZAKŁAD blacharsko-dekarski wykonuje obróbki blacharskie, pokrycia dachów plus skrzynki na gazomierze. Kielce, 11–35–94. 18661/g

ROBOTY murarskie, tynkarskie, układanie glazury. Kielce, 25–843. 19160/g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 32–28–96. 19119/g

WIDEOFILMOWANIE. 61–43–50. 18534/g

„BEST" dodatkowe drzwi. Kielce, 417–74, 22–706. 18861/g

WIDEOFILMOWANIE. Kielce, 265–91. 18790/g

UKŁADANIE glazury, przerobki hydrauliczne (własne powierzone materiały). Staszica 6/8. 19373/g

KONSERWACJA samochodów. Kielce, Spacerowa 14, tel. 31–38–91. 19396/g

HORMANN – bramy garażowe uchylne, segmentowe, sterowania. Kielce, Dyminska 18, 610–463. 18985/g

DRZWI przeciwwłamaniowe, ateistowane przez policję. Kielce, 433–27 lub 230–76. 19392/g

NIERUCHOMOŚCI

TANIO sprzedam dom w stanie surowym na trasie E7, koło Czerwonej Góry. Kielce: Nowowiejska 15/89 19380/g

SPRZEDAM budynek mieszkalny, stan surowy na osiedlu w Piekoszowie. Kielce, 31–03–16. 19325/g

SPRZEDAM komfortowy dom, centrum. Kielce, 566–62. 19336/g

SPRZEDAM dom w atrakcyjnej dzielnicy Skarżyska. Oferty 19271 „SIL" Kielce. 19271/g

SPRZEDAM działkę 1000 m z domem. Radlin – Ogrodzenie. Kielce, 470–85. 19059/g

EXPRESOWE

SPRZEDAM M-2 z telefonem. Kielce centrum. Tel. 31–56–23. 19408/g

SPRZEDAM ladę chłodniczą. Tel. 22–848. 19433/g

SPRZEDAM „polonezа 1500" (83) skrzynia V, tel. 32–37–42. 19429/g

SPRZEDAM garaż blaszak. Tel. 32–23–16. 19417/g

SPRZEDAM „skodę favorit" (1990). Kielce, 27–448 po 16. 19445/g

SPRZEDAM VW–JETTA–1800, automat 1988. Tel. 22–811, wieczorem 61–79–97 19475/g

Uprzejmie informujemy, że wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej na samochody i motocykle, zgłoszone do przetargu przez Komendę Wojewódzką Policji w Kielcach (ogł. z 23.VII.) należy wpłacić na konto NBP O/O Kielce nr. 29014–80419–130. Przetarg odbędzie się 7.IX.93 r. 1168/k

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Kozienicach

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości

1. Zabudowanej działki gruntu o pow. 1.029 m kw., położonej w Ryczywole. Własność k. w. 13244. Cena wywoławcza 100.000.000 zł

2. Nie zabudowanej działki gruntu o powierzchni 200 m kw., położonej w Kozienicach u zbiegu ulic Warszawskiej i 1 Maja. Cena wywoławcza 500.000 zł/m kw. Własność k. w. 26513.

Przetarg odbędzie się 9.IX.1993 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni przy ul. Radomskiej 59. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

51/kw

Mgr ELŻBIECIE WILK wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają zarząd i pracownicy PRM Sp. z o. o. Kielce.

1241/k

● Przed 54 laty ● Z Kielc pod Zapolice

Na szlaku walk 4 PP Legionów

W godzinach popołudniowych 29 sierpnia 1939 r. mieszkańcy Kielc pożegnali „Czwartaków", żołnierzy – 4 PP Legionów. Najbliżsi wręczyli maszerującym kwiaty, paczki z żywnością. Zatroskane twarze żegnających wyrażały nie zadawane pytanie co przyniesie los tym, którzy idą bronić naszych granic, przed odwiecznym wrogiem – Niemcami. Już po paru dniach samo życie przyniosło na to odpowiedź.

Z dworca kolejowego Kielce–Herby, pułk odjechał do Łasku, by następnie zająć kwatery w pobliskiej wsi Kolonia i tam oczekiwać na rozkazy dowódcy armii „Łódź", gdyż był odwodem jej dowódcy, generała dywizji Juliusza Rommla.

3 września po południu, dowódca pułku ppłk Bronisław Laliczyński otrzymał rozkaz do wymarszu pułku w kierunku Zduńskiej Woli.

W ciągu 3 i 4 września pułk wraz z przydzielonym dywizjonem II/2 p.a.l. osiągnął Lucejów, około 6 km na wschód od Sędziejowic. Potworne zmęczenie ludzi i koni spowodowane przebytym 70–km marszem, nie przespane noce, spowodowały, że dowódca 28 Dywizji Piechoty, której pułk został podporządkowany, skierował naszych żołnierzy do odwodu, z obowiązkiem przegrupowania i przygotowania do przeciwnatarcia na froncie 28 Dywizji Piechoty, już 5 września. Po krótkim odpoczynku o godz. 22 pułk zakończył przygotowania.

O godz. 24 przyszedł rozkaz z dowództwa armii „Łódź" przez dowództwo 28 Dywizji Piechoty: 4 PP Leg. łącznie z dywizjonem II/2 p.a.l. oddany zostaje do dyspozycji 10 Dywizji Piechoty. Ma się przesunąć do miejscowości Grabia i czekać w pogotowiu do centralnego przeciwnatarcia na korzyść zagrożonego 30 pp. w rejonie Strońska.

Pułk wyruszył około 1 w nocy z 4/5 września. Ale dywizjon II/2 p.a.l. nie był osiągalny, ponieważ wcześniejszym rozkazem swoją sieć łączności już rozwinął na rzecz 28 Dywizji Piechoty.

Z jednostek przewidzianych 5 września do przeciwnatarcia tylko 4 PP Legionów, przesunięty do Ptaszkowic był gotowy do akcji.

W tym rejonie zorganizowano największą przeciwakcję. Rano 5 września ppłk Laliczyński otrzymał od szefa sztabu 28 Dywizji Piechoty ustny rozkaz: „Zdobyć Zapolice–Strońsko. Przez las wschodnie Strońsko będzie nacierał oddział w sile pułku ppłk. Kopcia". Skrajnie skrzydłowy dywizjon II/2 p.a.l. wchodzący w skład 28 Dywizji Piechoty miał wspierać przeciwnatarcie 4 PP Leg. Całością akcji miał kierować płk Staich, dowódca piechoty dywizyjnej.

O godz. 10 pułk był gotowy do natarcia. Po 1 1/2 godz. oczekiwania na artylerię dowódca wydaje rozkaz do rozpoczęcia natarcia.

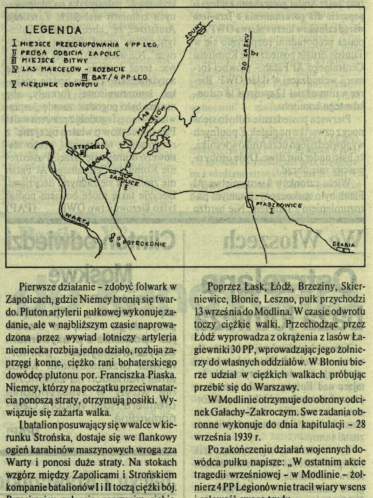

Pierwsze działanie – zobwyć folwark w Zapolicach, gdzie Niemcy bronią się twardo. Pluton artylerii pułkowej wykonuje zadanie, ale w najbliższym czasie naprowadzona przez wywiad lotniczy artyleria niemiecka rozbija jedno działo, rozbija zaprzęgi konne, ciężko rani bohaterskiego dowódcę plutonu por. Franciszka Piaska. Niemcy, którzy na początku przeciwnatarcia ponoszą straty, otrzymują posiłki. Wywiązuje się zażarta walka.

I batalion posuwający się w walce w kierunku Strońska, dostaje się we flankowy ogień karabinów maszynowych wroga zza Warty i ponosi duże straty. Na stokach wzgórz między Zapolicami i Strońskiem kompanie batalionów I i II toczą ciężki bój. Przeciwnicy zalegają naprzeciw siebie. Morderczy ogień artylerii niemieckiej staje się coraz silniejszy i wyniszczający. Powstaje zagrożenie przełamania skrzydła pułku.

Grupa płk. Kopcia nie znalazła się w nakazanym miejscu. Grupa kawalerii 28 Dywizji Piechoty dowodzona przez mjr. I. Motra ponosi ciężkie straty, jej dowódca ginie. Dowódca pułku po uzgodnieniu z płk. Staichem, wprowadza do walki III batalion znajdujący się w odwodzie. Ten, idący do akcji w lesie Marcelów, dostaje się pod silny ogień nieprzyjaciela, część żołnierzy ulega panice. Bataliony I i II ponoszą dalsze ciężkie straty. Następuje odwrót w kierunku Ptaszkowic, wycofuje się tam też rozbity III batalion.

Wieczór i noc przerywają działania obydwu stron. Niemcy nie podejmują nawet działalności wywiadowczej. Pozwala to pułkowi ewakuować z pola walki rannych w warunkach przewagi technicznej wroga, działań jego lotnictwa. Pułkowi udaje się uratować ciężką broń maszynową a przede wszystkim wszystkie armaty papa. Po nocy, w czasie której powracają do oddziałów żołnierze rozproszeni po przegrupowaniach, następuje odwrót.

Poprzez Łask, Łódź, Brzeziny, Skierniewice, Błonie, Leszno, pułk przychodzi 13 września do Modlina. W czasie odwrotu toczy ciężkie walki. Przechodząc przez Łódź wyprowadza z okrążenia z lasów Łagiewniki 30 PP, wprowadzając jego żołnierzy do własnych oddziałów. W Błoniu bierze udział w ciężkich walkach próbując przebić się do Warszawy.

W Modlinie otrzymuje do obrony odcinek Gałachy–Zakroczym. Swe zadania obronne wykonuje do dnia kapitulacji – 28 września 1939 r.

Po zakończeniu działań wojennych dowódca pułku napisze: „W ostatnim akcie tragedii wrześniowej – w Modlinie – żołnierz 4 PP Legionów nie tracił wiary w sens i celowość swego trudu.

Miażdżony masowym ogniem artylerii i lotnictwa krzepił się lokalnymi sukcesami i czekał, wciąż czekał na wypełnienie przez aliantów ich zobowiązań. Osamotniony i oszukany w obliczu druzgocącej przewagi liczebnej i technicznej wroga z uporem czekał i wierzył w ostateczny rezultat swego heroicznego wysiłku – w zwycięstwo".

Tak kończy się krótka historia bitwy którą 4 PP Legionów stoczył z wrogiem, nie mając najmniejszych szans na zwycięstwo. Zgodnie z tradycją „Czwartaków", tych spod Olszynki Grochowskiej, pułk obronił honor żołnierza polskiego – honor naszych „Czwartaków".

W niedzielę, 5 września, w Zapolicach k. Zduńskiej Woli odsłonimy tablicę pamiątkową, upamiętniającą czyn zbrojny pułku.

Wierzymy, że nie zabraknie tam kielczan, byłych żołnierzy uczestników tej bitwy, rodzin poległych i sympatyków pułku tak związanego z naszym miastem – Kielcami.

WACŁAW WOŹNIAK
Stowarzyszenie Żołnierzy i Sympatyków 4 PP Kielce–Bukówka

Dobry jak... chleb

Bread, broot, pan, chliab – chleb towarzyszy nam i stanowi podstawę pożywienia od tysiącleci. Grube placki żuli już ludzie epoki kamiennej, którzy przed około 8 tysiącami lat zamieszkiwali wybrzeża jezior szwajcarskich. Między kamieniami rozcierali ziarna zbóż potem mieszali je z wodą i powstałą kaszę piekli na rozżarzonych płaskich kamieniach.

Drożdże odkryto prawdopodobnie około 5 tysięcy lat p.n.e., a Egipcjanie odkryli piec chlebowy. Natomiast Żydzi uchodząc z Egiptu przenieśli do Palestyny przepis pieczenia chleba. Za czasów Chrystusa każde miasto żydowskie miało swoją piekarnię. Do Grecji sposób pieczenia chleba dotarł dość późno, bo dopiero 600 lat p.n.e., ale szybko udoskonalono tam sztukę piekarniczą, bowiem tamtejsi piekarze wypiekali aż 72 gatunki chleba i ciekawe, że tymi piekarzami byli prawie wyłącznie niewolnicy, a ich kunszt rzemieślniczy był bardzo wysoko ceniony. Rzymianie stworzyli stożkowaty piec piekarniczy i także ich wyroby piekarnicze były znane z jakości.

W średniowieczu w Europie jadało się czarny chleb, biały podawany był tylko na wielkich uroczystościach. Z czasem jedzenie białego chleba stało się modne, należało do dobrego tonu i oznaczało zamożność. W Polsce chleb znany jest od przeszło tysiąca lat, co oczywiście nie oznacza, że wyglądał tak jak chleb dzisiejszy, ten sprzed wieków przypominał bardziej placek.

Dziś mamy kilkanaście rodzajów chleba i bułek, czy są dobre czy nie, zależy od receptury, umiejętności piekarzy i ilości wypiekanego chleba. Ten z małych piekarni zazwyczaj jest lepszy od chleba wypiekanego w wielkich kombinatach. A jaki powinien być dobry chleb?

Otóż powinien mieć apetyczny wygląd. Wszelkie odciski palców, nadpęknięte piętki są dyskwalifikujące. Chleb żytni powinien mieć kolor kasztana, a pszenny barwę złotą. Cętki, plamy, pomarszczenia nie mogą występować. Miękisz musi być luźny i elastyczny. Kiedy miękisz zbija się w trakcie gryzienia, gdy jest zbyt suchy i twardy lub kleisty, wówczas chleb jest złej jakości, zresztą testowanie chleba wymaga czasu i cierpliwości, ponieważ świeży chleb prawie zawsze fantastycznie pachnie, żeby go ocenić należy poczekać 24 godziny, tyle trwa proces podczas, którego chleb traci wilgotność i swe wspaniałe zapachy. Jedno jest pewne, że nasz powszedni powinien być dobry jak... chleb.

ELŻBIETA LIS–LASTRA(PAI)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Świat od podszewki

Prezenty na poziomie

Pierścień z rubinami i diamentami o wartości 48 mln lirów (32.000 dolarów), naświąteczny upominek dla pani ministrowej, zegarek na urodziny o wartości 15 mln lirów, dwie wazy za 39 mln lirów z okazji srebrnego wesela i obrazy o wartości 60 mln zł na kolejne urodziny - to tylko mała część podarunków, które przemysłowiec z Mediolanu G. Zambaletti przekazał w latach 1990-93 byłemu włoskiemu ministrowi zdrowia F. De Lorenzowi. Przed sądem toczy się rozprawa przeciwko wspomnianemu ministrowi za wymuszanie drogich prezentów i łapówek od przedstawicieli przemysłu farmaceutycznego w zamian za zezwolenie na podwyższenie ceny leków.

Seks a kolor włosów

Prof. antropologii Mathias Elton, od lat prowadzi badania na temat wpływu wyglądu zewnętrznego na seksualne zachowanie kobiet. Wyniki swych badań opublikował w książce „Kobiece przymioty". Twierdzi w niej, że mit blondynek był sztucznie wytworzony przez literatów i filmowców. Blond włosy kojarzą się z barwą złota, a więc czymś niezwykle cennym. Biedni podświadomie wzdychają do bogactwa, a bogaci widzieli w blond włosach potwierdzenie swej wartości.

Od lat 20 przemysł filmowy kreuje ideał blondynki, choć blond gwiazdy w prywatnym życiu nie są idealnymi kochankami. Złote włosy oczywiają u mężczyzn pragnienie posiadania, odżywa w nich wieczna tęsknota za panem i niewolnicą. Blondynki nie budzą u mężczyzn strachu albowiem podświadomie wszyscy uważają je za słabe istoty. Tymczasem właśnie między blondynkami jest największy procent seksualnie chłodnych kobiet. Zupełnie odwrotnie natomiast jest z kobietami o włosach rudych, które należą ponoć do najlepszych kochanek. Często jednak dopuszczają się zdrady. Idealnymi kochankami są natomiast brunetki. Fantastycznym sposobem łączą seks i erotykę - twierdzi profesor Elton.

Psy w roli swatki

Niewidomy Irlandczyk David Cooper spacerował w pobliżu hotelu w Belfaście ze swym psem-przewodnikiem. W pewnym momencie pies przystanął, aby „przywitać się" z innym psem - suczką wabiącą się Mara, należącą do także niewidomej mieszkanki Belfastu Margaret McDowell. Od tej pory niemal codziennie pani McDowell i pan Cooper razem wychodzili na spacer, a w ciągu sześciu miesięcy niewidoma para zaręczyła się, a następnie wzięła ślub. Dwa psy, przewodniki były honorowymi gośćmi na uroczystości weselnej jaka odbyła się w Belfaście.

Lubi skandale

„Uwielbiam momenty w których nie wiem co zrobię w następnej chwili" - powiada o sobie Kim Basinger. A ponieważ nie ukrywa ani swych zamiarów, ani też czynów przed publicznością, aktorka ta stała się ostatnio najbardziej poszukiwanym przez dziennikarzy obiektem skandali w Hollywood.

700 ton ołowiu ma uratować wieżę

W Pizie rozpoczęto niedawno drugą fazę operacji, która ma uratować ponad 800 lat liczącą sobie słynną „krzywą wieżę". Chodzi o umieszczenie ołowianych ciężarów, które będą zawieszone na stalowy pierścień opasujący wieżę. Swą wagą mają one przeciwdziałać jej dalszemu pochylaniu się. Na owych stalowych pierścieniach ma być zawieszone łącznie 700 ton ołowiu. Cała operacja ma potrwać pół roku.

„Dracula" rozśmieszył Rumunów

Z zakłopotaniem przyjęli rumuńscy widzowie premierę amerykańskiego filmu F. Coppoli - „Dracula". Recenzje wskazują przede wszystkim na poważne błędy w scenografii. Góry Skaliste, w żadnym przypadku nie przypominają rumuńskich Karpat, w których miał żyć Dracula. Białe wilki - pytają recenzenci - kto je kiedykolwiek w Rumunii widział? Fatalnie wypadła również scena zaślubin. Rumuńska prasa nazwała szaty prawosławnych księży jako przypominające „dresy zawodników Formuły 1". Tego rodzaju sceny wywoływały na sali huragany śmiechu.

(PAI)

AGENCJA TAS-TAS Donosi

Wybory w następnej erze

19 września 19993 r.

WYBORY

GŁOSUJ NA MNIE

Z treści kartonowych wizytówek kandydatów do parlamentu Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform wynika, że zamierzają oni startować w wyborach, które odbędą się dopiero w 19993 roku.

Za te 18 tysięcy lat elektorat z całą pewnością zagłosuje na BBWR, o ile, oczywiście, reformom będzie jeszcze potrzebne jakieś wsparcie, posuniętym w wieku kandydatom dopisze zdrowie, a wyborców do tego czasu nie zeżre skleroza.

Wojewoda nie stracił głowy

Wysiadających z windy interesantów Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach na jednym z pięter przez kilka dni witał widok leżącej pod kaloryferem kobiecej głowy.

Po bliższych oględzinach, dokonanych przez zaniepokojonych petentów, okazało się, że głowa zrobiona jest z gipsu, ale nie udało się ustalić jej właściciela. - Jeżeli nie jest to głowa wojewody, to nas sprawa raczej nie interesuje - powiedzieli nam pracownicy UW.

Sprawdziliśmy - wojewoda Płoskonka, jak na razie, wszystkie części ciała ma na swoim miejscu i przysięga, że żadnej z nich nigdy nie zostawiał pod jakimkolwiek kaloryferem.

Kompleksy

Członek Prezydium Zarządu Świętokrzyskiego NSZZ „S" i były rzecznik regionalnej „Solidarności" Mariola Warmuzek pełni obecnie związkową funkcję generalnego specjalisty ds. problematyki restrukturyzacji przemysłu.

Sama zainteresowana twierdzi, że przydzielono jej ten ważny odcinek, ponieważ wygląda dokładnie tak samo jak nasz regionalny przemysł.

Wydaje nam się, że pierwsza dama kieleckiej „S" przesadza z kompleksami na swój temat.

Naszym zdaniem jej „park maszynowy" ciągle jeszcze mieści się w europejskich standardach, a odmalowywanej każdego ranka elewacji mogłoby pozazdrościć niejedno, nawet zagraniczne, przedsiębiorstwo.

Tajna broń

Właściciel stodoły w Piotrkowicach, którą już sześciokrotnie była rozbita w drzazgi przez wyrzucane z ostrego zakrętu ciężarówki, z syzyfowym uporem odbudował ją po raz siódmy.

Teraz jednak tuż obok zainstalował swoją tajną broń - drewniany ustęp, którego zbiornik, sądząc po woni, jest już mocno wypełniony.

Piraci szos mogą się odprężyć - nawet jeżeli na piotrkowickim wirażu wylecą z drogi wprost na stodołę, z całą pewnością da się ich potem pozbierać do kupy.

Sekretarka „sypie"?

Wszyscy, którzy usiłują dowiedzieć się czegokolwiek na temat funkcjonowania kieleckiej policji, zamiast rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Andrzeja Karysia, od wielu dni w słuchawce telefonicznej słyszą jedynie głos jego automatycznej sekretarki.

Niektórzy twierdzą, że jeśli nawet aparat wyręcytował im z taśmy tekst „Proszę zostawić wiadomość i czekać na telefon" to i tak dowiedzieli się znacznie więcej, niż kiedykolwiek udało się im wycisnąć z samego rzecznika.

Normalka

Na uroczystym otwarciu roku szkolnego Zespołu Szkół Ekonomicznych, które odbyło się w kieleckim WDK, dostojnych gości - prezydenta R. Rzepkę i komendanta policji J. Frydrycha posadzono w pierwszym rzędzie widowni, po czym uraczono ich potężną dawką rockowej muzyki w wykonaniu zespołu „Kramer". Mimo że hałas sięgał wielu decybeli i uszy zatykali sobie nawet widzowie z końca sali, obaj panowie, o dziwo, bez mrugnięcia okiem dotrwali do końca koncertu. Normalka - skomentował jeden z nauczycieli. - Moja kobita też tak w domu wrzeszczy, że nie ruszyłoby mnie nawet przyłożenie ucha do silnika odrzutowca.

Nowe - stare polskie miasta

Informacja o nadaniu praw miejskich przenyka zwykle nie zauważona. Jedynie tam, gdzie z dnia na dzień wieś staje się miastem, podnosi się temperatura oczekiwań. Oczywiście, oczekiwane są przede wszystkim zmiany na lepsze. Władzom przybywają nowe tytuły i obowiązki. Na budynkach widnieją nowe tablice. Reszta - czyli przeszłość - pozostaje niewiadomia.

Trzynastego, w piątek

Trzynasty dzień miesiąca uchodzi, szczególnie w piątek za datę pechową. Jedni się obawiają, inni z przekory uważają, że to dzień szczęśliwy. W tym roku był tylko jeden taki - w sierpniu.

I tego właśnie dnia Rada Ministrów nadała prawa miejskie wsi Piaski, woj. lubelskie oraz przywróciła - czasem bardzo stare - prawa miejskie trzem miejscowościom. Prawa miejskie odzyskały: Myszyniec, woj. ostrołęckie, Korfantów, woj. opolskie i Tykocin, woj. białostockie.

Tykocin, po 43 latach

Jedno z najważniejszych niegdyś miast wschodniego krańca Rzeczypospolitej straciło prawa miejskie w 1950 r. W stolicy Podlasie nie należało do terenów hołubionych. Tykocin od wieków był dużym ośrodkiem osiedleńczym Żydów w Polsce, którzy tworzyli jego tradycje. Wymordowani przed 1945 r. swą nieobecnością osłabili miejskiego ducha. A przecież było to miasto znaczące, od 1424 r. czyli prawie 570 lat temu, miało potężny zamek. Gdy zmarł ostatni z Jagiellonów - Zygmunt August, zanim pochowano go w Krakowie na Wawelu, spoczywał w tykocińskim zamku jako dobroczyńca tego miasta.

Korfantów, po pięciu wiekach

Otoczony niegdyś potężnymi lasami Puszczy Niemodlińskiej był Korfantów miastem już w XV w., choć jako osada i wieś znany był dużo wcześniej. Świadczy o jego tradycjach miejskich zachowany do dziś układ urbanistyczny - z pięknym rynkiem, otoczonym dziś mieszczańskimi kamienicami z XVII i XIX w.

W Korfantowie - choć mało kto o tym pamięta - hitlerowcy w obozie dla wysiedlonych Polaków z Opolszczyzny i Śląska, stosowali po raz pierwszy środki dezynfekcyjne, które były trucizną „rozwiązującą problem". Dziś miasteczko pozostaje na uboczu, choć ma fabryki obuwia i firanek artystycznych.

Myszyniec - stolica Kurpiów

Prawa miejskie po raz pierwszy miał dokładnie 202 lata temu. Uznawana powszechnie za stolicę Kurpiów - ludu Puszczy Kurpiowskiej, wieś Myszyniec założona była przez jezuitów „na surowym korzeniu". W tej okolicy rzeczywiście trzeba było wyciąć sporo lasu, aby założyć osadę - było to w 1654 r.

Dzielni Kurpie walczyli skutecznie w 1708 r. - z wojskami szwedzkimi, a potem z jezuitami, i po połączeniu z sąsiednią wsią Martuny doprowadzili do założenia miasta.

Prawa miejskie Myszyniec stracił za dzielność Kurpiów w powstaniu styczniowym - do rangi wsi obniżono go w 1869 r. Ale do dziś jest - już teraz miasto - ośrodkiem żywej kultury, sztuki ludowej i ośrodkiem pszczelarstwa, dorównuje dynamizmem pod tym względem porównywalną z Podhalem.

Piaski - na rozdrożu

Osada położona na rozdrożu - tutaj rozchodzą się drogi z Lublina do Chełma i Krasnegostawu. Dawniej był to ośrodek targowy oraz znaczący ośrodek życia religijnego arian.

Już w 1571 r. był we wsi zbór ariański, a w 1627 r. odbywały się przeniesione z Lublina nabożeństwa ariańskie. Piaski należały do najbardziej dynamicznych ośrodków kalwińskich, po których pozostały ruiny kościoła, a przez jakiś czas wieś nazywała się Piaski Luterskie. Także w tej miejscowości żyło wielu Żydów, których ponad 7 tys. zgromadzono podczas okupacji w miejscowym getcie, a następnie wymordowano w Treblince, Sobiborze i Majdanku.

Na nowej drodze życia

Trzem byłym miastom przywrócono prawa, jednej wsi - ale za to od dawna poczuwającej się do rangi miasta - nadano je po raz pierwszy. Ile się zmieniło w ich życiu? Ile nadziei mieszkańców, ile ich ambicji spełni się dzięki temu, że mają burmistrza zamiast wójta, że przypomną sobie stare herby lub ustanowią nowe znaki.

Trudno być prorokiem. Mało zależy od aktu nadania, o wiele więcej od tego, jakimi drogami ta miejscowość będzie sobie szła.

TOMASZ KOWALIK (PAI)

Sytuacje

fotografował Dariusz Gacek

http://sbc.wbp.kielce.pl/

(Nie) legalnie na drodze

15 to już zgromadzenie. Nie zgłoszone w gminie jest nielegalne. Wojewoda zezwala na imprezę na drodze. Policja rozpędza nielegalne.

Zgromadzenie według generała

„Prawa o zgromadzeniu" z 1990 roku, podpisał jeszcze prezydent RP Wojciech Jaruzelski. Za zgromadzenie uznawane jest zgrupowanie nie mniej niż 15 osób, zwołane w celu wyrażenia poglądów. Ustawie nie podlegają zebrania, organizowane przez organa państwa, samorządu terytorialnego, Kościół, związki wyznaniowe oraz związane z wyborami. O publicznym spotkaniu organizatorzy powinni powiadomić władze gminne w terminie nie późniejszym niż 3 dni i nie wcześniejszym niż 30 dni od zapłanowanej daty. Zawiadomienie powinno zawierać dane organizatora, cel i miejsce, trasę przemarszu, język, w którym będą przemawiali uczestnicy. Mogą oni zwrócić się o ochronę lub wskazać przedsięwzięte środki ostrożności, by zabezpieczyć spokojny przebieg manifestacji. Wydziały spraw obywatelskich mogą zakazać zgromadzenia się tylko w dwóch przypadkach: jeżeli naruszane są przepisy ustawy i innych ustaw karnych oraz gdy istnieje zagrożenie zdrowia, życia lub mienia o znacznych rozmiarach. Decyzja negatywna powinna być dostarczona organizatorom na 24 godziny przed planowanym terminem, od której można się odwołać do NSA.

W nowych wytycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 21 lipca 1993 roku wyraźnie określono, że wszystkie zgromadzenia nie zgłoszone władzom gminy będą traktowane jako nielegalne. Rozporządzenie MSW wskazuje, że: „uczestnikom nielegalnego zgromadzenia polecenie rozejścia się wydaje policja, która powinna poinformować organizatorów, że popełniają wykroczenie z art. 52 par. 1 pkt. 2 kodeksu wykroczeń (na podstawie którego uczestników można ukarać karą grzywny, aresztem do 2 tygodni lub ograniczeniem wolności do dwóch miesięcy; notabene takie same kary przewidywała ustawa z 1962 roku – przyp. autora). W przypadku niezastosowania się do polecenia funkcjonariusze mogą stosować środki przymusu, czyli od wylegitymowania po użycie broni.

Impreza na drodze

Zmienione zostały również zasady organizowania tzw. imprez na drogach. Zgodę na nie może wydać tylko wojewoda. Oczywiście, pod pojęciem „imprezy na drogach" kryją się również blokady. Minister spraw wewnętrznych „przypomina", że zajęcie pasa, lub drogi publicznej, które powoduje utrudnienia ruchu jest wykroczeniem z art. 90 kw. Natomiast jeśli blokujący drogę, pod groźbą lub przymusem uniemożliwiają przejazd innym użytkownikom ruchu dopuszczają się przestępstwa z art. 167 par. 1 kk, ściganego na wniosek pokrzywdzonego.

W protokole ustaleń Rady Ministrów z 17 sierpnia 93 br., premier Hanna Suchocka wskazała, że za stan porządku, bezpieczeństwa publicznego i przestrzeganie przepisów prawa osobiście odpowiedzialni są wojewodowie.

– Ustawa z 1990 r. jest bardzo lakoniczna, stwarza wiele znaków zapytania i daje duże możliwości dowolności interpretacji. Czego przykładem była ostatnia demonstracja centroprawicy na placu Zamkowym w Warszawie. Ostatnie zarządzenie MSW i ustalenia Rady Ministrów postawiły sprawę jasno: kiedy zgromadzenie jest legalne, a kiedy nie; określiły kompetencje poszczególnych organów, wskazały instytucje, które powinny podejmować decyzje o interwencji sił porządkowych – komentuje **Maria Chorąży**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Radomiu.

Interwencje na zlecenie

W świetle nowych rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapytaliśmy policję, co by zrobiła, gdyby została zawiadomiona o nielegalnej manifestacji.

Oto wypowiedź rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji nadkom. **Waleriana Marka.**

– Do tej pory problem tkwił w tym, kto powinien podjąć decyzję o użyciu siły i metodach postępowania w przypadku np. blokady dróg, okupacji budynku czy właśnie nielegalnego zgromadzenia. Obecnie w oficjalnych wypowiedziach przedstawiciele rządu określają jasno, że będzie o tym decydował wojewoda. Zakończy to być może epokę politycznej oceny działań policji, i uzmysłowi wielu politykom, że jesteśmy powołani do zapewnienia porządku zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zawsze decydenci wymagali od nas – w zależności od interesów politycznych – byśmy realizowali prawo z całą surowością. Gdy zmieniała się koniunktura polityczna stawaliśmy się kozłami ofiarnymi. Zaczrucano nam wtedy przekroczenie uprawnień.

Jeżeli otrzymamy od prezydenta miasta lub wojewody zawiadomienie o nielegalnym zgromadzeniu postąpimy według obowiązujących przepisów prawnych. Procedura zachowania funkcjonariusza w takich sytuacjach jest ściśle określona (ustawa „O policji" z 1990). W przypadku, gdy nielegalne zgromadzenie będzie miało charakter pokojowy, zabezpieczymy trasę przejścia, by nie zakłócano porządku i bezpieczeństwa uczestnikom oraz innym osobom. Natomiast decyzję o użyciu siły w celu rozproszenia nielegalnej manifestacji powinien podjąć wojewoda.

Ciągle jednak obawiamy się, że nielegalna demonstracja może okazać się po pewnym czasie słuszna politycznie i wtedy pozostanie problem zasadności oceny działań policji.

Władza krzepnie

Wydarzenia w Praszce i Świnoujściu unaocznily problem anarchizacji życia społecznego i strach organów ochrony porządku przed użyciem siły i zastosowaniem sankcji karnych w stosunku do nie przestrzegających prawa. W świetle obowiązujących przepisów jest to zaniechanie czynności, do których zostały powołane. Policja i prokuratury – po dokładnie zaniedbanych weryfikacji i rozliczeń pod kątem politycznym za działanie w minionej epoce starają się nie wychylać i wolą schować głowę w piasek. Nieci rządzący zadecydują o spałowaniu swoich kolegów, z którymi jeszcze kilka lat temu wspólnie maszerowali w nielegalnych demonstracjach, przeciw tamtej brzydkiej, komuniszycznej ekipie. Każda władza – niezależnie od koloru – rządzi się określonymi prawami i postępuje według nie zmienionych od wieków schematów. W każdym ustroju istnieje prawdopodobieństwo zbiorowych wystąpień – niezależnie od tego czy protestujący walczą o więcej chleba, czy wychodzą na ulicę by obalić ustrój czy poprzabiać. W momencie zakłócenia panującego status quo, żadna ekipa nie zawaha się wezwać na pomoc sił porządkowych. Oczywiście, doświadczenia historyczne – wyciągnięte na ich własnych życiorysach – powstrzymają obecnych decydentów przed użyciem „twardych" środków przymusu. Jedno jest pewne: władza krzepnie – policja i prokuratura mają więcej roboty.

WIESŁAWA LIPIŃSKA

Główna rola w „Uprowadzeniu Agaty"

Cygan z Białobrzegów

Sławomir Federowicz, odtwórca roli Cygana w „Uprowadzeniu Agaty" Marka Piwowskiego, pochodzi... z Białobrzegów. W tydzień po warszawskiej premierze filmu, w ramach Prezentacji Filmu Polskiego w „Helu", obejrzeć mogła go radomska publiczność. Aktor zjawił się w otoczeniu rodziny. Podczas projekcji karmił z butelki swoje dziecko...

○ Przyjechałeś tu z całą rodziną, z malutkim dzieckiem. Czy to taki szpan, żeby się razem pokazać, czy konieczność?

– Szpan nie, nic z tych rzeczy... Po prostu ja byłem tydzień temu na premierze, żona nie mogła. Miałem akurat transport do Radomia; tutaj jest moja rodzina, a córeczka ma dopiero trzy tygodnie, więc pomyślałem sobie, że można to połączyć, żeby żona zobaczyła film, rodzice wnuczkę.

○ Pochodzisz z Białobrzegów, a gdzie mieszkasz?

– W Krakowie. Tam zostałem po szkole.

○ Od razu po maturze dostałeś się na studia aktorskie?

– Nie. Zdawałem pięć razy. Byłem trzy lata w Gdyni, w Teatrze Muzycznym, uczyłem się w studium u Jerzego Gruzy. Zdawałem do Krakowa, do Warszawy, do Łodzi...

○ Wybrałeś krakowską, chyba dosyć trudną szkołę...

– W końcu zdałem naraz do dwóch szkół: w Krakowie i w Warszawie. Dlaczego poszedłem do Krakowa? Szczerze mówiąc, byłem tak niezdecydowany, że rzucałem monetą.

○ Podczas spotkania po projekcji ciepło wspominałeś radomskiego aktora, Jerzego Wasiuczyńskiego. Mówiłeś, że bardzo wiele mu zawdzięczasz...

– Tak. Z panem Wasiuczyńskim spotkałem się jako licealista. Przez trzy lata w Wojewódzkim Domu Kultury pracowałem pod jego kierunkiem w teatrze amatorskim. On mnie „pchał" do aktorstwa, powiedział mi o krakowskiej szkole. Sam ją kończył, a zdawał razem z Polańskim.

○ „Uprowadzenie Agaty" to twój debiut filmowy?

– W głównej roli. Wcześniej zagrałem drugi plan u Kondratiuka w „Głosie". Mam na swoim koncie spektakle Teatru Telewizji w Krakowie. Trochę zaczynam tam funkcjonować. Ale jeśli chodzi o rolę filmową z prawdziwego zdarzenia, to tak. To moja pierwsza.

○ Jak doszło do tego, że zagrałeś Cygana?

– Na zdjęcia próbne jeździłem przez miesiąc.

○ Podobno byłeś protegowanym Jerzego Stuhra?

– Nie, nieprawda... To Andrzej Żuławski chciał kiedyś robić ze mną film. Nie wypaliło. I on powiedział o mnie Markowi, że jest taki chłopak, którego kiedyś chciał zaangażować. Ale nie to zdecydowało. Byłem na zdjęciach próbnych, razem z bandą ludzi. No i przeszedłem.

○ Ilu miałeś konkurentów do roli?

– Trzydziestu.

○ Pamiętasz, co zdecydowało o tym, że obsadzono właśnie ciebie?

– To było na tydzień przed rozpoczęciem zdjęć. Zostało nas dwóch: ja i Krzysztof Antkowiak. Trzeba było zaimprowizować scenę w pociągu, która jest kluczowa dla tego filmu. Po zobaczeniu nas w tej scenie Marek zdecydował, że Cyganem będę ja.

○ Twoje nauczycielki z Białobrzegów, żałowały, że sam nie śpiewałeś w filmie. Dlaczego?

– Nie miałem na to wpływu. Seweryn Krajewski dał kasetę ze ścieżką dźwiękową, którą autoryzował i wyjechał do Stanów. Nie mogłem więc sam zagrać i zaśpiewać. Pozostało mi tylko do tego „zakłapać". Było mi bardzo przykro.

○ Czy podczas grania czułeś obciążenie? Wiedziałeś przecież, że będziesz oceniany przez Maćka, który był gliną do postaci Cygana...

– Nie znałem Maćka... W ogóle podczas kręcenia filmu nie śledziliśmy historii Moniki i Maćka. Nie wymagano tego od nas, ale nie chcieliśmy znać faktów, właśnie po to, by swobodnie kreować swoje postacie.

○ Ale po premierze spotkaliście się. O czym rozmawialiście, jak wypadła konfrontacja?

– Bardzo sympatycznie. „Świetnie to zrobiłeś", powiedział. Zabawiliśmy się, wypiliśmy. Wyszedł na jaw zabawny zbieg okoliczności: spod tego samego znaku jesteśmy, i ja z Maćkiem, i Karolina z Moniką...

○ Duże pieniądze wiązały się z tą rolą?

– Nie tak duże, jak sobie ludzie wyobrażają.

○ Ale samochód sobie kupisz?

– Mogłem sobie kupić.

○ Największa satysfakcja z zagrania w „Uprowadzeniu Agaty"?

– Kontakt z Markiem Piwowskim.

Rozmawiała **EWA URBAŃSKA**
Fot.: W. Matlok

Szaleństwo dinozaurowe (III)

Dziś – zestaw hipotez, dlaczego dinozaury wyginęły

Poszukiwanie hipotez uzasadniających masowe wymarcie dinozaurów oraz tysięcy gatunków zarówno roślin, jak i zwierząt bierze się z odkrycia, że ok. 65 mln lat temu, czyli w końcu kredy, na Ziemi niemal równocześnie wyginęła olbrzymia ilość przedstawicieli przyrody ożywionej (w mocnych 60 – 75 procent). Proces wymierania dinozaurów, panujących na naszej planecie przez 130 mln lat, następował szybko, choć w paleontologii „szybko" oznaczać może również i milion lat. Oto hipotezy na temat powodów zagłady.

● Pojawienie się w kredzie roślin kwiatowych (bliskich m.in. współczesnym magnoliom i topolom). Ich toksyny spowodowały zatrucie wszystkich organizmów roślinożernych. Tym samym również dla mięsożernych zabrakło pokarmu.

● Tzw. aktywacja neutronowa pewnych pierwiastków w samych organizmach dinozaurów i ich środowisku spowodowana gwałtownym wzrostem (np. wybuch gwiazdy supernowej) promieniowania kosmicznego bombardującego Ziemię. Nastąpiła interakcja neutronów termicznych z niektórymi pierwiastkami, co doprowadziło do powstania substancji radioaktywnych. Dawkę promieniowania jonizującego otrzymały wszystkie organizmy, ale te, które akumulowały siarkę lub wapń z wody morskiej i te, które akumulowały siarkę, wapń i fosfor z roślin, otrzymały dawkę śmiertelną.

● Zmiana warunków klimatycznych, zwłaszcza nagłe ochłodzenie.

● Zmiana ziemskiego pola magnetycznego, która przyczyniła się do śmiertelnego wzrostu promieniowania jonizującego.

● Zmiana poziomu mórz, sięgająca 100 metrów, a co za tym idzie zmiana zasolenia i ilości mikroelementów.

● Gwałtowny charakter procesu powstawania gór. Niektórzy naukowcy wyróżniają szereg cykli geologicznych Ziemi, które kończyły się rewolucyjnymi zmianami powierzchni. Przy wielkiej różnorodności ukształtowania terenu do mórz i dolin dostawało się dużo soli, co wpływało na rozwój fauny i flory. Wraz z zanikaniem procesów górotwórczych wymierały organizmy żywe.

● Starzenie się dinozaurów, jako całej grupy zwierząt, porównywalne ze starzeniem się jednego osobnika. Wymieranie byłoby więc odpowiednikiem śmierci pojedynczego organizmu.

● Pojawienie się konkurentów dinozaurów, które były jednocześnie nosicielami nowych chorób.

● Intensywna działalność wulkaniczna. Sprzed ok. 65 – 60 mln lat pochodzi jedno z największych na świecie pól lawowych znajdujące się w Indiach, gdzie w ciągu kilkuset tysięcy lat, wylało się ok. miliona km sześciennych magmy. Erupcje wulkaniczne spowodowały zawieszenie pyłów w atmosferze, co zablokowało promieniowanie słoneczne. U roślin nastąpiło załamanie procesów fotosyntezy i to pociągnęło za sobą łańcuch wymierania.

● Uderzenie meteorytów albo gwałtowna erupcja wulkaniczna na Księżycu spowodowały, że wokół Ziemi powstał pierścień cząsteczek utrzymujących się przez ok. 100 tysięcy lat. Osłabło promieniowanie słoneczne, obniżyła się temperatura Ziemi, zaostrzył się klimat i nastąpiło wymieranie.

● Kwaśne deszcze jako konsekwencja upadku meteorytów lub działalności wulkanicznej, co spowodowało utlenienie azotu w atmosferze i powstanie dwutlenku azotu, tysiąckrotnie bardziej zanieczyszczającego świat niż współczesne miasta. Meteoryt lub wulkany spowodowały wypalenie lasów, co doprowadziło do powstania efektu cieplarnianego. Dwutlenek azotu i dwutlenek węgla opadały na ziemię w formie deszczów mających charakter słabo rozcieńczonych kwasów. Nie oparły się im wapniowe skorupy jaj dinozaurów. Przetrwały ssaki (rozwijające się w organizmie matki) oraz krokodyle i żółwie (zakopujące jaja w glebie).

● Podobne w skutkach do działalności wulkanicznej – i kwaśnych deszczów pojawiających się jako jej konsekwencja – uderzenie w Ziemię komety lub asteroidu o średnicy ok. 10 km. Ogromna chmura pyłu spowodowała pojawienie się ciemności i chłodu. Zagłada roślin (uzależnionych od fotosyntezy związanej ze Słońcem) przerwała łańcuch pokarmowy, na końcu któremu znajdowały się dinozaury. Koncepcja ta, ogłoszona przed 12 laty, ma dzisiaj tyle samo zwolenników co hipoteza erupcji wulkanicznej. Najnowsze badania idą w kierunku założenia, że uderzenie asteroidu wywołało działalność wulkanów, a za nimi poszła zmiana ekosystemu Ziemi.

CEZARY JASTRZĘBSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Bezrobocie i... seks

Niekosztowna radość

Rozmowa z dr LEOPOLDEM SZAFRAŃCEM, seksuologiem

◆ Żyjemy w nowych czasach. Wprawdzie przybywa nam ludzi sukcesu, ale rośnie także liczba bezrobotnych. Czy utrata pracy może odbić się na życiu erotycznym?

– Na życiu w ogóle może zaważyć. Zapleczem komfortu w życiu jest przecież praca, rodzina, miejsce społeczno-polityczne. Gdy zostanie zachwiana równowaga któregoś z tych czynników lub jeśli jeden z nich jest patologiczny – pozostałe stają się wspaniałą ucieczką od tej patologii. Przy czym najbardziej komfortowy azyl – to rodzina, dom...

◆ Gdy mężczyzna traci pracę – cierpi, bo zachwiany zostaje jego prestiż męskości. To może wywołać pogorszenie sprawności seksualnej, utratę zainteresowania życiem erotycznym?

– A w rezultacie często spadek atrakcyjności w oczach partnerki. Momentalnie u wielu kobiet mężczyzna taki robi się mniejszem, marną postacią, która nie potrafi zarobić na życie, dom, dzieci, nie mówiąc o zabezpieczeniu podstawowych warunków bytowania. Fakt – zwiększyła się liczba mężczyzn, którzy z trudem budują podstawy życia rodzinnego.

◆ Utrata pracy dla mężczyzny jest ciosem większym niż dla kobiety?

– W naszej kulturze właśnie na mężczyźnie spoczywa ciągle odpowiedzialność za byt rodziny. Pozbawienie go możliwości zarobkowania godzi w jego męską ambicję, prestiż, poczucie własnej wartości. Praca zawodowa jest dla niego najważniejsza w życiu. Bezczynność, rozgoryczenie, a co najgorsze, brak perspektyw – wszystko to razem sprzyja pojawieniu się u mężczyzny rozmaitych dolegliwości nie tylko ciała, ale i duszy. Teraz ujawniają się ze zdwojoną siłą. Poczucie totalnej klęski nasila się: „Jestem do niczego", „Jestem wrakiem" – myśli mężczyzna...

◆ Czyli mężczyźni łatwiej się załamują?

– Przychodzą do mnie mężczyźni, którzy utracili pracę i autentycznie płaczą. Gdy mówią hasło wywoławcze: seks, to za tym kryje się przeważnie: „proszę pana, ale także w pracy mi się nie wiedzie"... Przychodzą do seksuologa z kłopotami seksualnymi, a przecież głównie chodzi o to, że w pracy coś im się zawaliło, długi powiększyły, oszukano ich... Wielu młodych rzeczywiście bywa oszukiwanych przez różne pseudofirmy, których się teraz namnożyło.

◆ To też symptom naszych czasów. A że się zmienily – oddaje to rysunek Mleczki: na brzegu łóżka siedzi przygnębiony mężczyzna i mówi do leżącej obok zawiedzionej kobiety: „Jednak w pracy mnie chwalą"...

– Teraz i tu, i tu bywają zawiedzione nadzieje. Kryzys nie jest polskim wynalazkiem, bezrobocie też. Na Zachodzie jednak pozbawiony pracy mężczyzna obraca się w świecie stabilnym, uporządkowanym, z którego płynie nadzieja.

◆ Bywa, że miejsce pracy jest odskocznią od innych niepowodzeń.

– Np. małżeńskich, rodzinnych, a w tym głównie erotycznych. Jeżeli praca była ekwiwalentem dowartościowującym tonus psychiczny i to nagle się zawaliło – może być wielka tragedia. Pogłębiają się dysfunkcje, które i tak już miały miejsce.

◆ Może być i taki scenariusz, że mężczyzna tracący pracę będzie chciał dowartościować się właśnie w życiu erotycznym, zmieniając partnerki, szukając wciąż nowych łip.

– Też. Gdzieś trzeba szukać ratunku dla swojego zagrożonego „ego". Inaczej – człowiek może mieć różne pomysły prowadzące nawet do... Nie chcę kończyć. Tak czy inaczej bezrobocie i pauperyzacja wywołują zakłócenia w życiu seksualnym, trudności w pożyciu ze stałą partnerką i szukanie nowych związków.

◆ Czy podobnie zachowują się kobiety tracące pracę?

– Łatwiej w tym ciemnym tunelu upatrują perspektyw. Kobietom trudno poza tym do końca wczuć się w tę sytuację. One mają wiele absorbujących zajęć domowych, toteż w przypadku zwolnienia mogą na początek odczuć nawet ulgę.

◆ W pokonywaniu tych męskich kłopotów wiele zależy zatem od kobiet?

– Gdy wszystko funkcjonuje normalnie, ON jest głową domu, nie potrzebuje żadnych wzmocnień. Ale gdy kryzys – żona może być doskonałym azylem. Kobieta powinna coś w mężczyźnie podziwiać, dawać mu do zrozumienia, że jest dla niej ważny, niezależnie od tego, czy ma pracę, czy nie. Pomoc zdesperowanemu nie powinna polegać na strofowaniu, pouczaniu. Tam, gdzie była wyrozumiała rodzina, małżeństwo, wszystko zsynchronizowane na wysokim poziomie uczucia – kryzysy materialne przeżywane są nie tak drastycznie i dramatycznie.

◆ Zatem udane życie rodzinne to pewna ochrona przed tymi wszystkimi zjawiskami?

– Ostatnio wzrasta ranga życia prywatnego, dom jest ucieczką przed różnymi zagrożeniami. Seks może też być źródłem niekosztownej, demokratycznej radości. Oddechem po codziennej walce o byt, kłopotach z pracą. Ale pod warunkiem, że więzi partnerskie między mężczyzną a kobietą są dobre.

◆ Poza tym w tymczasowym siedzeniu w domu też można odnaleźć sens?

– Pokazać się od innej strony niż wtedy, gdy tylko symbolicznie uczestniczyło się w życiu rodzinnym. Zorganizować się od nowa, od podstaw. Jak w państwie jest kryzys – to zaczyna się od robót publicznych. Tą robotą publiczną w kryzysie rodzinnym jest udział mężczyzny w podstawowych pracach domowych. Wynieś śmieci, wyprowadź psa, pójdź po zakupy – choćby od tego rozpocznij. Albo zamiast zamartwiać się z powodu swojej klęski, siedzieć bezczynnie – zachęcam, by wziąć np. puszkę farby i pomalować klatkę schodową lub zasiać trawę przed oknem. Tak zapewne postąpiłby bezrobotny Niemiec czy Austriak. A korzyści z tego kilka: zrobiłeś pożyteczną robotę i co ważne – przez parę godzin nie zadręczałeś się i pokazałeś swoje talenty w działaniu. Tak właśnie zwiększamy swoje szanse życiowe dużo skuteczniej niż czekając na cud w czterech ścianach domu...

Rozmawiała
TERESA KWAŚNIEWSKA (PAI)

Powołani do żebrania

„Spotkało mnie w życiu wielkie szczęście – mam wspaniałych rodziców. Otrzymawszy tak niezwykły dar mam obowiązek przekazania go innym."

Wojtek Linda Apanowicz; niewysoki, szczupły blondyn, długie spadające na ramiona włosy, pociągła twarz okolona brodą. Na pierwszy rzut oka: muzyk albo plastyk. W rzeczywistości filozof, nauczyciel etyki w jednej z jeleniogórskich szkół średnich. Ma 33 lata, żonę, dwójkę małych dzieci i poczucie wielkiej misji. Chce założyć na wsi dom rodzinny, w którym wychowywałby przygarnięte przez siebie dzieci, osierocone i odrzucone przez rodziców. W dalszej perspektywie marzy mu się wioska sieroca: wspólnota wielu rodzin, mieszkających każda w swoim domu i gospodarujących na jednej farmie. Chętnych z pewnością nie braknie – mówi z przekonaniem – wokół jest tylu wrażliwych ludzi, nie potrafiących znaleźć sobie miejsca w coraz bardziej konsumpcyjnym społeczeństwie.

Kilku kandydatów widzi w gronie swoich znajomych. Ot chociażby taki Michał, kielecki artysta plastyk, który lepi figurki z gliny. – Postawilibyśmy wspólnie piec do wypalania. Michał lepiłby te swoje kogutki, a przy tym uczył młodzież konkretnego fachu. Ktoś inny mógłby mieć warsztat stolarski, pracownię rzeźbiarską albo malarską. Albo jeszcze coś innego.

Razem z bratem i dwoma przyjaciółmi (wszyscy żonaci, dwoje dzieci) założył Fundację Pomocy Dzieciom *„Misericordia"* co po łacinie oznacza „współczucie, miłosierdzie, litość"), która gromadzi fundusze na ten właśnie cel. Prezesem fundacji jest starszy brat Wojtka – Julek Apanowicz, 36 lat, z zawodu elektronik.

Wszystko zaczęło się od wycieczki w góry, na której Julek spotkał grupę wychowanków z domu dziecka. Ich pełne smutku, spragnione czułości oczy, długie rozmowy z młodymi opiekunkami zrobiły na nim niezpomniane wrażenie. Spostrzeżenie, że tym malcom potrzeba czegoś więcej niźli tylko dachu nad głową i personelu na etacie było oczywiste. Ale świadomość tego, że to właśnie on, wespół z bratem, jest powołany, by wypełnić tę sierocą pustkę, dojrzewała w nim kilka lat. Najpierw założył własną firmę i zajął się biznesem. Szybko jednak odkrył, że robienie pieniędzy nie daje mu szczęścia. Zawiesił działalność i stopem wyruszył w świat.

W tym samym czasie Wojtek studiował filozofię na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Wedle obiegowych wyobrażeń filozof to facet, który nosi głowę w chmurach i wymyśla byty nierzeczywiste. Z Wojtkiem było inaczej, zaczął twardo stąpać po ziemi. – Tym czego nauczył mnie mój mistrz, profesor Gogacz, jest rozróżnianie między tym co realne, a tym co myślne, między tym co jest, a tym co mi się wydaje, że jest.

Najważniejsze jednak było to, że studia na ATK rozbudziły w nim potrzebę służenia innym.

– Nie jestem sam, moje życie powinno być skierowane na potrzeby drugiego człowieka.

– Takich prawd uczy swoich wychowanków na lekcjach etyki. Chyba z powodzeniem, bo to właśnie oni zorganizowali na początku lipca wielogodzinny koncert muzyczny i kwestę na rzecz fundacji na placu ratuszowym w Jeleniej Górze.

Dwaj pozostali animatorzy „Misericordii" to jego równieśnicy: Andrzej Tybinkowski i Witek Parkita. Andrzej chodził z Wojtkiem do jednej klasy w kieleckim Liceum im. Słowackiego. Ich wspólnym ojcem duchowym był ksiądz Leszek Kuc, wykładowca w seminarium, wspaniały wychowawca i przyjaciel młodzieży. Zmuszony do wyjazdu z kraju wykładał w Kolonii, Paryżu, wreszcie w Bari we Włoszech, gdzie kilka lat temu zmarł.

Andrzej skończył elektronikę na Politechnice Wrocławskiej, dziś pracuje w „Exbudzie".

– Praca pozwala mi utrzymać rodzinę. Chciałbym jednak, aby miała cel, który głęboko czuję. Nie myśli na razie o przyłączeniu się do wspólnoty, którą zamierza założyć Wojtek. – Musiałbym się rzucić w przepaść i pociągnąć za sobą rodzinę, która może nie umie latać. Po chwili dodaje: – Wiem, że dojrzeją i do tego.

Na początek wspólnie z Witkiem Parkitą (z zawodu technik-plastyk, kilka lat przepracował w kieleckich domach kultury) stawiają sobie za cel skromniejsze zamierzenia. Po pierwsze: zorganizowanie w Kielcach bezpiecznych placów zabaw, na wzór tych, które widuje się na Zachodzie: konstrukcje z drewna i plastiku zaszkołę, cyrk, bar z kuchnią wegetariańską.

– Naszą działalność polegać będzie na organizowaniu funduszy. Mówiąc wprost na żebraniu – Wojtek nazywa rzeczy po imieniu. – Żebranie to wielka sztuka, ale uczymy się jej powoli. Jestem zapatrzony w świętego Franciszka – wyjaśnia – to mój ulubiony święty. To właśnie on założył zakon żebraczy.

Nie ukrywa, że jego wspólnota oparta będzie na zasadach chrześcijańskich. – Ich podstawą jest przecież miłość.

Dziś wielu ludzi bez żenady wyciera sobie usta wartościami chrześcijańskimi, ale tylko nieliczni potrafią dać im prawdziwe świadectwo. O tym jaka jest religijność założycieli „Misericordii" świadczy chociażby epizod z życiorysu Andrzeja, epizod tak „błahy", że skrywa go nawet przed przyjaciółmi.

Po skończeniu studiów otrzymał powołanie do służby wojskowej. W jednostce stawił się karnie, ale odmówił złożenia przysięgi. To była połowa lat 80. Zdegradowano go i odesłano do kompanii karnej, potem do szpitala psychiatrycznego. Mówiła o nim „Wolna Europa", pisano w podziemnej prasie. Najciekawsze jest jednak to, że motywy jego decyzji nie były wcale natury politycznej, choć właśnie tak próbowano je przedstawiać. Andrzej nie interesował się polityką ani wówczas, ani dzisiaj. Uważa ją za zło konieczne.

– Jedyne co mnie wtedy zajmowało to szukanie odpowiedzi na pytania: kim jest Bóg, kim jest człowiek, jakie są relacje między nimi. Czytałem Pismo Święte, wierzyłem literalnie w każde słowo wypowiedziane przez Jezusa. A w Ewangeliach, Jezus dwukrotnie powiada: Nie będziesz przysięgał. Niech twoja mowa będzie tak-tak, nie-nie, bo co ponadto to od złego. Politrucy i lekarze próbowali go złamać, obiecywali, że go zgnoją. Kiedy wychodził, prosili szeptem, żeby się za nich pomodlił.

Czy nie mają wrażenia, że się porywają z motyką na słońce? Wojtek przyznaje, że czasami ma chwile zwątpienia.

– Powtarzam sobie wtedy słowa psalmu: – „Jeżeli Pan Domu nie zbuduje na próżno trudzą się robotnicy. Ale, jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?". Wiem, że jestem słaby, ale jeśli to co chcemy stworzyć jest dziełem Bożym, to On będzie nad nim czuwał. Chodzi o to, żeby zacząć, zbudować fundamenty. Potem, jeśli ja osłabnę to On znajdzie innych.

ANDRZEJ GOLDA

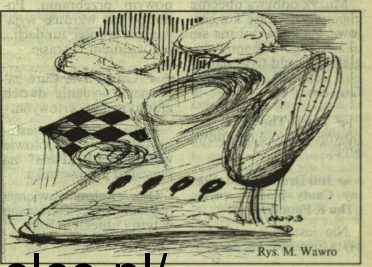

Rys. M. Wawro

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Rawa Blues Festival

Już po raz trzynasty odbędzie się w Katowicach Międzynarodowy Festiwal Bluesowy „Rawa Blues". Przez dwa dni, 25–26 września, na dużej i małej scenie wystąpi 31 wykonawców. Zobaczymy między innymi Tadeusza Nalepę, „Dżem", Jana „Kyksa" Skrzeka, „Easy Rider", „Irka Dudka", Luthera Alisona z zespołem, Curtisa Knighta.

Bilety można już kupić wyłącznie w kasach „Spodka", a także można zarezerwować bilety telefonicznie: 530–318, 583–261 wewn. 251–3.

Za tydzień sylwetka Luthera Alisona!

Film o Beatlesach

Na podstawie starych, amatorskich filmów będących w posiadaniu eks-Beatlesów, zostanie zrealizowany 10-odcinkowy serial telewizyjny. Paul Mc Cartney w jednym z wywiadów zapowiedział, że on, George Harrison i Ringo Star udostępnią w tym celu swoje prywatne filmy.

„Chcielibyśmy wreszcie przedstawić nas we właściwym świetle. To wszystko, co pisano o Beatlesach, to nie dotyczy nas, jest to o ludziach, których nigdy nie znałem" – powiedział Paul dla magazynu „Hello". Trzej eks-Beatlesi zapowiedzieli także, że do nowego serialu napiszą nowe piosenki.

Gabrielle

„Dreams" to brzmienie lata! – piszą zachwyceni recenzenci o debiutanckim singlu młodej wokalistki z Londynu, Gabrielle.

„Dreams" zawojował wszelkie możliwe listy przebojów. W Wielkiej Brytanii, zajmuje miejsce w czołówce airplayów, czyli piosenek najczęściej granych przez różne stacje radiowe. Piosenka jest też na liście prezenterów, wśród najlepiej sprzedających się płyt do tańca.

W ciągu zaledwie trzech dni rozeszło się ponad 25 tysięcy egzemplarzy singla, co jest liczbą rekordową.

Historia przeboju Gabrielle ma już prawie dwa lata. Wokalistka nagrała go dla małej niezależnej wytwórni Victim w 1991 roku. Piosenka zaczynała się samplingiem melodii z utworu Tracy Chapman „Fast Car". Była bardzo popularna. Podobała się przede wszystkim prezenterom dyskotekowym. Jednak... Tracy zaprotestowała, a Gabrielle musiała nagrać nową wersję „Dreams". Okazało się wówczas, że nowa wersja jest jeszcze lepsza!

Słuchacze mają do wyboru kilka wersji tej piosenki: „garażową", akustyczną, house, acid...

Gabrielle z dnia na dzień zdystansowała takie gwiazdy jak: Sting „Fields of Gold", T.T. D´Arby „Delicate", Neneh Cherry „Buddy X", Bobby Brown „That s the Way Love Is".

Gabrielle przygotowuje teraz w pośpiechu swój debiutancki album, który będzie również „spełnionym marzeniem" pięknej wokalistki z Londynu.

Jednym zdaniem

Kolejny z bogów muzycznego Olimpu, którego rockowa religia tkwi korzeniami w latach 60. i 70. – Lenny Kravitz.

Z torby listonosza

✉ – *Czy wiesz jak na Ciebie wołamy z koleżankami?*

Skoro, tajemnicze dziewczyny nie napisały, to zapewnie ładnie!

– *Jak nazywa się debiutancki album Lenny ego K., Marcin Brech, Końskie.*

Panie Marcinie, album ukazał się w 1989 roku. Płyta nazywa się „Love Let Rule". Dopiero album z 1991 roku „Mama Said" przyniósł Kravitzowi wielki sukces.

– *Czy to prawda, że SNOW siedział w więzieniu? Dorota i Monika.*

Podobno siedział, ale nie wiem jak długo i za co. Na pewno nie za śpiewanie piosenek, nawet tych brzydkich.

Idzie Lisa...

... zgodnie z tytułem swego przeboju „In All the Right Places", idzie i zawsze zjawia się na czas.

Debiutanckim albumem zafundowała światu niemałą atrakcję, a sobie bestsellerowy krążek! „Affection" sprzedał się w 5 milionach egzemplarzy.

Teraz też wygrała. Piosenka „In All the Rigdht Places" znalazła się na ścieżce dźwiękowej filmu z Robertem Redfordem i Demi Moore „Niemoralna propozycja". Po bardzo udanej premierze, singiel rozchodził się w strasznym tempie.

Obecnie Lisa pracuje nad swoją trzecią płytą długogrającą. Nagrania trwają w Irlandii. Wszystkie szczegóły są owiane jak dotąd tajemnicą. Podobno, jesienią ukaże się ten niemoralny, chociaż dokładnie nie wiem, album.

Music News From The World

☛ Dzięki płycie **„Wake Up Call" John Mayall** przeżywa renesans popularności i po 20 latach wraca na listy przebojów.

Muzyk odbywa obecnie gigantyczną trasę koncertową. Za kilka dni ma się ukazać jego następny singiel: „I Could Cry" nagrany wspólnie z Buddy Guy em.

☛ **Duet The KLF** ponownie pracuje nad nową płytą.

☛ **Bill Drummond** i **Jimmy Cauty** planują płytę: **„The K Foundation".**

Nie jest to bynajmniej płyta firmowa. Jak dotychczas wszystko owiane jest tajemnicą.

Obaj panowie nie zamierzają ani wydać płyt, ani powrócić na estradę w nowym przebraniu. Podobno już wkrótce wyjawią cel swojej fundacji... ogłoszeniem w prasie.

☛ Grupa **The Cure** zapowiada wydanie dwóch albumów koncertowych.

Płyty ukażą się na jesieni. LP **„Show"** w połowie września, LP **„Paris"** na początku października.

Oba albumy zawierają nagrania zarejestrowane w tym i ubiegłym roku.

☛ **David Bowie** jest zaszokowany tym, że jego amerykańska firma płytowa splajtowała.

Również jego nowa płyta „Black Tie White Noise" nie przypadła do gustu słuchaczom. Album zaledwie mignął na Top–200 „Billboardu".

Z ostatniej chwili

Michael Hutchence i supermodelka Helena Christensen pobiorą się w pierwszą sobotę października!

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Rappmania w Kielcach

Już za kilka dni, 11 września, o godzinie 16 w hali widowiskowo-sportowej w Kielcach odbędzie się pierwsza we wschodniej Europie impreza o nazwie Rappmania. Do tej pory święto rapu obchodzone było jedynie w Europie zachodniej. Program imprezy zapowiada się obiecująco: oprócz koncertów rapowych odbędą się Mistrzostwa Polski w break dance, electric boogie (będą to eliminacje do Mistrzostw Świata), pokaz jazdy na deskorolce, a jeden z najlepszych DJ wschodniej Europy zaprezentuje pokaz scratchingu i miksowania. Na zakończenie imprezy odbędzie się megadyskoteka prowadzona przez wyżej wymienionego DJ. W ramach imprezy prowadzona będzie sprzedaż kaset z muzyką rapową, koszulek oraz innych gadgetów. Zapowiada się impreza rapowa, jakiej wschodnia Europa nie miała.

Organizatorzy: MCK, PM Cool Lee, Wembley zapraszają wszystkich wielbicieli rapu oraz tych, którzy mają zamiar nimi zostać.

Przedsprzedaż biletów prowadzi Młodzieżowe Centrum Kultury, ul. Słowackiego 23, tel./fax 61–39–31.

MCK przyjmuje również zgłoszenia (do 9 września) chętnych do wzięcia udziału w kategoriach: break dance, electric boogie, jazdy na deskorolce, konkursu rapowania (soliści i zespoły). **(acz)**

Fot. D. Gacek

Co lubimy tańczyć?

Lambada i rege bliższe niż mazur

Cały świat ma swoje narodowe tańce i każdy naród je zna dobrze. Węgier, czy jest mieszkańcem prowincji czy Budapesztu, z łatwością zatańczy czardasza i to z różnych regionów kraju. Każdy Norweg potrafi zatańczyć spinara czy „polska" (taniec historyczny nazwany tak, może przez sympatię dla nas). Natomiast rzadko który Polak potrafi zatańczyć mazura czy kujawiaka, czując jakby organiczną niechęć do swoich tańców narodowych – mówi dr Grażyna Dąbrowska – przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Etnochoreologicznego.

Dlaczego tak się dzieje, że wolimy bardziej tańce afrykańskie czy rytmy brazylijskie?

Po prostu dlatego, że nie znamy, bo nigdy nas nie uczono i nie dane nam było poznać autentycznego piękna tańców polskich. I tych, które tańczono kiedyś w miastach i tych na dworach, i na wsi.

W latach międzywojennych wszystkie szkoły kształcące nauczycieli, wśród przedmiotów ścisłych miały w programie uczenie tańców narodowych, nie mówiąc już o nauce muzyki (także i narodowej) i obowiązującej gry na różnych instrumentach.

Tuż po wojnie, byli jeszcze nauczyciele i dobrzy instruktorzy, którzy znali i potrafili nauczyć tańców polskich, w zależności od regionu i jego kultury. Później nastąpiła „urawnilowka". Wzory narzucone ze Wschodu stały się „wytyczną" busolą – jak mamy tańczyć. Wzorem Zespołu Pieśni i Tańca Mojsiejewa powstawały jak grzyby po deszczu zespoły pieśni i tańca, m.in. „Mazowsze"... Powstawało też, na okrasę pierwszomajowych akademii i „ku czci", wiele zespołów tzw. folklorystycznych, które z prawdziwym źródłowym polskim folklorem nie miały wiele wspólnego. Z programów szkolnych wykreślona została również nauka tańców polskich.

Niezwykle trudno będzie dziś przywrócić nawet polskiej wsi jej wspaniałe tańce, tak, jak były one kultywowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie, aż do lat trzydziestych, a nawet czterdziestych naszego wieku.

Nowy taniec. Fot. D. Gacek

W czasach socjalistycznej kolektywizacji i industrializacji wsi, uciekzki młodzieży do miast, młoda generacja miała obyczaj i kulturę swoich rodziców (w tym i taniec) – w pogardzie.

Później, pod wpływem mody, starano się wrócić do pewnych tradycji, która po kilkudziesięciu latach, niestety, już została zapomniana.

Dziś, powstałe przed kilku laty Polskie Towarzystwo Etnochoreologiczne złożone z wybitnych etnografów i etnochoreologów, postanowiło podjąć wielką próbę powrotu do dawnych wartości.

Nie chodzi o to, abyśmy wszyscy tańczyli krakowiaka czy kujawiaka, pięknego polonesa czy mazura, ale byśmy przynajmniej dobrze go znali, a nasze dzieci potrafiły je zatańczyć w formie nieskażonej różnymi obcymi naleciałościami i „modami".

Towarzystwo Etnochoreologiczne przystąpiło do opracowania szczegółowego programu, obejmującego plan szeroko zakrojonych szkoleń nauczycieli (ewentualnie na tzw. kursach wakacyjnych lub niedzielnych) oraz wydanie podręczników zawierających odpowiednie opisy i instrukcje. Na szczęście mamy znakomite zbiory opracowań i dokumentacji zgromadzonej m.in. w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie przy ul. Długiej, a także kilka podręczników, m.in. popularne wydanie ilustrowanej książki dla dzieci i młodzieży: „Tańcujże dobrze" – Grażyny Dąbrowskiej.

Zarówno Ministerstwo Kultury i Sztuki, jak i MEN działania PTE ocenia bardzo pozytywnie. Celowe jest jednak, by jak najszybciej wprowadzono obligatoryjnie do programów szkół podstawowych i fakultatywnie w szkołach średnich naukę narodowych tańców polskich

ANTONI LEWANDOWSKI (PAI)

„Mówią do mnie: Robinson Cruzoe"

Pokręcone życie

– Wyszedłem ze schematu betonowych jaskiniowców – mówi Andre najczystszą polszczyzną. Jednak kiedy ktoś zapyta go o pochodzenie, odpowie z dumą i przekonaniem: Jestem Francuzem, urodziłem się we Francji. Kiedy ktoś zapyta po raz drugi, dlaczego nie zna ojczystego języka, oburzy się i stwierdzi, że on porozumie się z każdym i wszędzie. Dumny jest, bo dogadał się z głuchoniemym.

Andre nie zawsze był Francuzem. Dziesięć lat temu

był jeszcze Polakiem,

z obco brzmiącym nazwiskiem, ale z poczuciem przynależności. Czuł się Polakiem, choć nigdy nie zrezygnował z narodowości francuskiej wpisanej do dokumentów. Przez imperialistyczne pochodzenie nazywany był wrogiem ustroju.

– „To przez Polaków stałem się Francuzem". – I to nie przez obcych, ale tych, z którymi łączyła go idea, „Solidarności". Na fali psychozy lat osiemdziesiątych, wyszukiwania agentów SB w niezależnym związku, nazwano Andre wrogiem po raz drugi. Pamięta, jak Kuroń powiedział wtedy: „Rewolucja wymaga ofiar". Nie pomógł mu. Andre próbował walczyć, ale zniechęcony wyjechał i nie chciał pamiętać trzydziestu lat życia.

Od czasu do czasu przysyłał znajomym pocztówki zachwalające francuskie dziewczyny i londyńskie British Museum. O Polsce pisał

„merde".

Po kilku latach ktoś powiedział, że Andre umarł. A on w tym czasie malował obrazki i zbierał franki do kapelusza, łowił ryby w Bretanii, odnawiał freski w polskim kościele w Paryżu i reperował samochody. Powoli stawał się Francuzem. Wtedy znalazł go ojciec, którego prawie nie znał. Zaproponował Andre wyjazd do Stanów i samochód. Andre pojechał, powiedział, że nie chce samochodu i domu ani pieprzonej Niagary, która pryska mu w twarz. Andre ojcostwo traktuje czysto biologicznie. Nie jest rodzinny. Dał życie dwóm synom, lecz nie uczestniczył w ich wychowaniu. Żonaty był także dwa razy. Pierwszą żonę bił po twarzy mówiąc, że to wychowawcze. Drugą kochał i sprowadził ją do Francji. Uciekła. Nie może o niej mówić spokojnie. Wtedy zaczęło się wychodzenie ze schematu. Mieszkał jeszcze rok z jakąś Francuzką, ale już czuł, że się dusi. Pierwszą

ucieczką od betonu

była własnoręcznie skonstruowana łódka, którą nazwał trumienką, bo trudno w niej było oddychać. Za to na dachu mogło opalać się kilka osób. Przycumował ją w paryskim „Yacht clubie". Wyrzucono go wkrótce, bo łódka tonęła kilka razy w tygodniu, a podczas wiatru obijała się o sąsiadujące jachty. Przeniósł się pod Paryż i na ośmiu wielkich beczkach na środku rzeki postawił dom. Zamieszkał w nim razem z psem i karabinem. Niestety ten dom też tonął, przyjeżdżała policja i znów musiał się przeprowadzać. Tym razem osiadł na wyspie, a domem był zdezelowany „peugeot". Z konieczności mieszkał w produkcie śmierdzącej cywilizacji. Najszybciej jak mógł zbudował kolejny dom. Chatka jest wielkości namiotu dla dwóch osób, opiera się na czterech kołkach, żeby nie podmyły jej jesienne powodzie. Na zewnątrz stoi prysznic osłonięty gałęziami, w domu są dwa telewizory, naściane karabin, pod poduszką rewolwer. – „Nigdy nie dopuszczam człowieka na odległość mniejszą, niż pięć metrów. Wolę twardą walkę o przeżycie niż tę na słowa i gesty". Andre ma obsesję „onych". Nie lubi pytań i fotografii. Z przypadkowo puszczonej kasety słychać jego głos. Andre

nagrał swój scenariusz.

Jest to historia człowieka zagubionego na ostatnim piętrze wieżowca, żyjącego z obcą mu kobietą, osaczonego przez wrogich ludzi atakujących oknem, drzwiami, z telewizora...

Kiedyś napisał 200-stronicową powieść. Chciał drukować, ale nie było czym palić w piecyku. Poszła w ogień. Teraz maluje drzewa umierające stojąc.

„W każdej chwili mogę umrzeć. Mam raka mózgu. Kiedyś w metrze czeka mnie paraliż" – mówi.

Andre chce dostać

wariackie papiery,

żeby podwyższono mu zasiłek. Bardzo lubi awanturować się w szpitalu, jest wtedy w swoim żywiole. Roli wariata uczył się w barze prowadzonym przez policjantów oddziału psychiatrycznego. Trzy razy dziennie pijał tam kawę i przyglądał się. Poskutkowało. Ostatnio w liście do znajomych napisał, że jest już legalnym francuskim wariatem.

Pieniądze z zasiłku pozwolą mu skończyć łódź. Wtedy popłynie daleko płukać złoto. Na wyspie już się nudzi. Weźmie ze sobą małą Tahitankę. Zimę będzie spędzał w Hiszpanii i pił malago.

Przyjaciele Andre mieszkający na barce przycumowanej do przeciwległego brzegu mówią, że on nigdy tej łodzi nie skończy. Ona jest, jak ostatnie życzenie; kiedy się spełni, człowiek umiera. Gdy nikt nie widzi Andre odkłada młotek i długo patrzy na swój „prawdziwy dom". Może tak siedzieć do nocy. Z zadumy wyrywają go

szczury,

które bez strachu podchodzą do resztek jedzenia w pobliżu domu. Andre wystawia na noc plastikowy worek ze śmieciami na zewnątrz. Znając szczury, nie kładzie go na ziemi, ale wiesza na haku. Raz jednak szczury go pokonały. Dostały się do worka, zaszeleściły, zastukały i obudziły Andre. Kiedy złapał karabin i latarkę, było już cicho. Zrzucił worek z haka i wymierzył. Tak stał do rana. Bez ruchu. Szczury też się nie odezwały. Rano okazało się, że zrobiły podkop. Andre wierzy, że one kiedyś pokonają ludzi.

ANNA TWARDOWSKA (PAI)

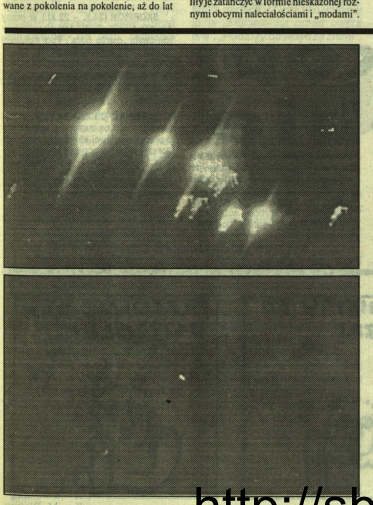

Czy to było UFO?

Otrzymaliśmy ciekawą informację od Janusza Wilczewskiego. Być może inni nasi Czytelnicy byli świadkami tego lub podobnych zjawisk. Oczekujemy na relacje od Państwa.

* * * * *

Przesyłam zdjęcia chyba NOL (UFO), które sfotografowałem w Ostrowcu Świętokrzyskim w nocy z 11/12.VIII.1993 r., a konkretnie 12.VIII.1993 r. o godz. 1.46 podczas obserwacji spadających meteorów, których naliczyłem do godz. 2.15 – 26 czy 27. Sfotografowane świetlne obiekty pojawiły się jednocześnie/ze zjawieniem się jednocześnie grupki meteorów (7 czy 8 naraz): Skąd nadleciały te obiekty, tego nie mogę stwierdzić, ponieważ wyłoniły się zza drzew znajdujących się w polu obserwacji i tam z powrotem znikły. Widoczne były około 20–30 sekund. Fotografie wykonano z ręki „smieną" na filmie czarno–białym czułości 18 st. DIN. Czas ekspozycji 1/15 sec. przy przysłonie 4.

JANUSZ WILCZEWSKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/

KRZYŻÓWKA za wideokasetę

Nagrodę – wideokasetę – funduje redakcja „Słowa Ludu"

POZIOMO: 1) biblijny władca i poeta, 8) z rudlem w dłoniach, 9) coś dla siwka, 10) miechodmuch, 13) szczelina, 14) piłka do kometki, 18) owcze runo, 19) rodzaj przenośni literackiej, zamiennia, 21) dawniej nie było bez niego wesela, 22) zgrupowanie wojska na danym terenie, 25) nietoperz, 26) maszyna rolnicza, 27) miasto u ujścia Tybru.

PIONOWO: 2) rodzaj skrzypiec, 3) płatynowiec o l.at. 77, 4) jeśli z groblą, to nie łączy kości, 5) opad atmosferyczny, 6) potrzebna w wieżowcu, 7) niejeden w psałterzu, 11) karabin maszynowy, 12) miasto nad Jeziorakiem, 14) roślina z siemienia, 15) autor „Godziny myśli", 16) maruda, 17) kąpiel barwiąca pozytywy fotograficzne, 20) renowacja, 23) przenośnik czerpakowy do ładowania wsadu do pieca hutniczego, 24) król spartański z III wieku p.n.e., stracony na polecenie eforów. **JAG**

Po tygodniu upływa termin nadsyłania rozwiązań.

Rozwiązanie krzyżówki z 21 sierpnia: POZIOMO: omikron, Leonidas, reneta, kooperacja, czekan, terma, potraw, insurekcja, poszwa, starosta, paradyz.

PIONOWO: klaka, łomot, Gide, baca, Maracana, koniec, ostrak, Rytwiany, Ceres, hołota, bruzda, ścisk, bagaż, usta, Ebro.

Za prawidłowe rozwiązania krzyżówek z 14 i 21 sierpnia nagrody – wideokasety wylosowali: pan Andrzej Buszek, ul. Chęcińska 37 m 39 z Kielc, pan Stanisław Buras, ul. Bema 6 m 10 z Kielc.

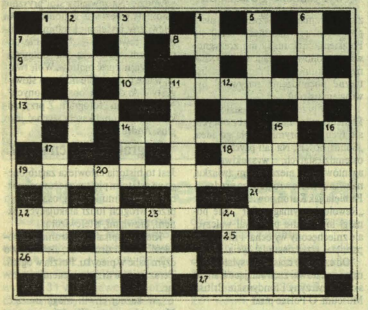

Nasze zachowania układają się zazwyczaj w jakieś prawidłowości, po których dajemy się rozpoznać, odróżnić od innych. Pozwala to mówić o stylu bycia danej osoby. Style bycia miewają jednak cechy wspólne, dzięki którym otrzymują one jedną nazwę. Indywidualistyczny styl bycia da się odnieść do wielu osób, choć ich zachowania nie będą identyczne. Z pewnością coś je jednak łączy.

Zazwyczaj na miano indywidualisty zasługuje ktoś niechętny zbiorowemu działaniu i podporządkowywaniu się komuś lub czemuś. Czasami określimy w ten sposób człowieka odznaczającego się właściwym tylko sobie sposobem bycia, który ma odrębne od innych poglądy. Przeciwieństwem takiego stylu bycia byłoby zachowanie zmierzające do ujednolicenia się z grupą, konformizm. Są to dwa przeciwstawne bieguny tego samego zjawiska. Najbardziej skrajne tendencje nieraz się piętnuje. Nie kojarzy się obecnie pozytywnie określenie „kolektywizm" mówi się dosadnie „wybujały indywidualizm". W codziennym życiu te różne ukierunkowania często się mieszają i czasem trudno ocenić ile w kimś czystego indywidualizmu. Ktoś noszący strój i fryzurę wyróżniające go od większości może być przecież nastawiony na podporządkowanie się grupie, która tak samo się ubiera i czesze.

Zapraszam więc państwa do próby oceny swojego stylu życia. Czyj jest w nim tendencja do wyróżniania się czy może upodabnia do innych, a przede wszystkim na ile jest on indywidualistyczny. Proszę odpowiadać „tak", „nie" lub „nie wiem" starając się unikać tej ostatniej ewentualności i podając pierwszą odpowiedź, która przychodzi na myśl.

1. Czy lubisz gry zespołowe?

2. Czy starasz się zwrócić na siebie uwagę jakąś częścią ubioru?

3. Czy zazwyczaj drażni cię, gdy ktoś ci się przygląda?

4. Czy najczęściej pracujesz indywidualnie?

5. Czy zwracał ci ktoś, kiedyś uwagę, że twoje poglądy są nietypowe lub odmienne od zdecydowanej większości?

6. Czy sądzisz, że społeczeństwo zmusza czasem człowieka do wyrzeczenia się jakiś ważnych cech osobistych?

7. Czy dobrze się czujesz, gdy masz inne zdanie niż reszta osób w towarzystwie?

8. Czy jesteś przekonany, że masz swój niepowtarzalny styl bycia?

9. Czy uważasz, że przepisy są po to, aby je omijać?

10. Czy uważasz, że „bycie sobą" w każdej sytuacji jest łatwo doprowadza do konfliktów?

11. Czy jesteś przekonany, że człowiek w grupie jest o wiele bardziej skuteczny i wydajny?

12. Czy zazwyczaj lepiej się czujesz, jeśli się po prostu nie wyróżniasz?

13. Czy starasz się ubierać zgodnie z obowiązującą modą?

14. Czy lubisz, gdy ludzie zwracają uwagę na twój wygląd i zachowanie?

15. Czy raczej irytuje cię, gdy ktoś próbuje wydawać ci polecenia?

TABELA WYNIKÓW

Nr pyt.	TAK	?	NIE
1.	0	1	2
2.	2	1	0
3.	0	1	2
4.	2	1	0
5.	2	1	0
6.	2	1	0
7.	2	0	0
8.	2	0	0
9.	2	1	0
10.	0	1	2
11.	0	1	2
12.	0	0	2
13.	0	1	2
14.	2	1	0
15.	2	1	0

PUNKTACJA

Jeżeli uzyskałeś punktów:

30 – 23: Należysz do indywidualistów. Lubisz się wyróżniać i podkreślać odrębność. Potrafisz nieraz wiele zrobić, aby zaznaczyć swoją indywidualność. Martwisz się, że mógłbyś się niczym nie wyróżniać z tłumu.

Starasz się więc nie ulegać naciskom grupy. Umiesz bronić swojego zdania, choć czasem tylko dlatego, że jest inne od reszty. Czyjeś poczynania łatwo odbierasz jako próby wkroczenia na twoje terytorium i pozbawianie cię praw. Czasem trudno się z tobą dogadać, ale dzięki takim jak ty świat jest bardziej różnorodny.

22 – 15: Dajesz się nieraz poznać jako indywidualista, ale nie jest to charakterystyczny rys twojego stylu życia. Równie często dostosowujesz się do wymagań grupy i otoczenia oraz dobrze się czujesz, gdy możesz pozostać nie zauważony. Nie lubisz skrajności i starasz się unikać przesadnych tendencji w swoim stylu życia. Lubisz w pewnych sytuacjach zaznaczyć swoją wyjątkowość, ale tylko wtedy, gdy jesteś przekonany o swojej wartości. Czasami widzisz więcej pożytku w dostosowaniu się do wymagań grupy niż podkreślaniu swojej odrębności.

14 i poniżej: Nie jesteś indywidualistą. Cenisz sobie wysoko normy grupy i zasady współżycia społecznego. Nie starasz się zaznaczyć swojej indywidualności, wolisz raczej czerpać korzyści ze wsparcia jakie daje solidarność z innymi. Masz tendencje do upodabniania się do innych. Unikasz eksperymentowania, wybierasz raczej „sprawdzone wzorce".

Czasami trudno odróżnić to, do czego sam doszedłeś, od tego co przejąłeś w swoim myśleniu od innych. Zaletą twego rozumowania bywa nieraz prostota.

PIOTR SZCZUKIEWICZ

Horoskop dla Ciebie

KOZIOROŻEC (22.XII. – 20.I.) Korzystny okres dla uregulowania niektórych spraw zawodowych i rodzinnych. Jeśli masz związane z tym jakieś kłopoty, ich pomyślne rozstrzygnięcie jest w zasięgu twoich możliwości. Nie nastawiaj ucha na plotki, którymi ktoś będzie chciał cię uraczyć, bo możesz się władować w nieprzyjemną sytuację.

WODNIK (21.I. – 18.II.) Zaczyna się bardzo interesujący dla urodzonych pod tym znakiem miesiąc. Twoje zainteresowania zawodowe, przy wsparciu szefa, mogą się przerodzić w życiową pasję. Oznaczałoby to gwałtowny zwrot w dotychczasowej karierze zawodowej. W sprawach rodzinnych ambicję schowaj teraz do kieszeni. Partner ma rację!

RYBY (19.II. – 20.III.) Najbliższy tydzień będzie w dużej mierze decydujący dla twojej dalszej drogi zawodowej. Nie daj się tylko zwodzić obietnicom i wymagaj wszelkich ustaleń na piśmie, bo takie to czasy nadeszły. Druga połowa pragnie ci wten weekend sprawić niespodziankę. Nie pytaj o co chodzi, bo nie byłoby to niespodzianką.

BARAN (21.III. – 20.IV.) Najbliższy tydzień nie przyniesie żadnych rewelacji, ale, jeśli zechcesz nie będzie to czas zmarnowany. Poświęć go na odpoczynek psychiczny po niedawnych emocjonujących wydarzeniach w miejscu pracy. Za sprawą partnera będziesz mógł w ten weekend odetchnąć pełną piersią w ulubionym przez ciebie miejscu.

BYK (21.IV. – 20.V.) Czeka cię wkrótce dość przykra rozmowa z osobą, od której jestes zależny. Nie daj się zbyt łatwo wyprowadzić z równowagi, ale, jeśli zajdzie potrzeba – bądź stanowczy. Udane i pożyteczne dla twoich interesów spotkanie towarzyskie pod warunkiem, że będziesz pamiętał, że nie zawsze twoje musi być na wierzchu.

BLIŹNIĘTA (21.V. – 21.VI.) Najbliższy okres sprzyjać będzie sprawom zawodowym. Możliwy wzrost, nawet zwielokrotnienie zarobków, satysfakcja pewna. Uczestnicząc w spotkaniu towarzyskim wzbudzisz duże zainteresowanie pewnej osoby. Nie omieszka ona złożyć ci propozycji spotkania w cztery oczy.

RAK (22.VI – 22.VII.) Możesz liczyć na pomyślność we wszystkich sferach swego działania. Wykorzystaj w pracy swą szansę. Uwierz we własne siły i nie rezygnuj z realizacji powziętych planów. Nie odmówią ci pomocy niektórzy współpracownicy. Unikaj ludzi nudnych i ponurych.

LEW (23.VII. – 23.VIII.) Oczekiwany przypływ sił witalnych to zarazem start do nowych zadań bezpośrednio związanych z twoją najbliższą przyszłością. W połowie przyszłego tygodnia uważaj jednak na wszystkich i na wszystko, bo czekają cię dni niezbyt pomyślne, może nawet pechowe. Nie pakuj się w konflikt rodzinny.

PANNA (24.VIII. – 23.IX.) Dobry klimat do wszelkich zmian i ulepszeń w pracy jak i w finansach, a także na uporządkowanie życia rodzinnego. Im prędzej zabierzesz się do spraw, które w pracy spadną na Twoje barki, tym szybciej wzbogacisz swój portfel. Przypływ gotówki poprawi ci samopoczucie.

WAGA (24.IX. – 23.X.) W najbliższym tygodniu powinieneś pomyśleć o sprawach zawodowych. Może w podjęciu zadania, które od dawna nie daje ci spokoju warto wejść z kimś w spółkę i po prostu zabrać się do roboty. Marzenie, jakby to było wspaniale do niczego nie doprowadzi. Działaj.

SKORPION (24.X. – 22.XI.) W pracy zawodowej nie stawiaj sprawy na przysłowiowym „ostrzu noża". Pod wpływem emocji nie osiągniesz tego, do czego zmierzasz, a stracić możesz wszystko. Przede wszystkim odpręż się, a myśl o kłopotach zawodowych pozostaw w pracy.

STRZELEC (23.XI. – 21.XII.) Zwracaj teraz szczególną uwagę na wydarzenia w pracy zawodowej, które mogą mieć różnorakie skutki w przyszłości. W najbliższych dniach nadarzy się sposobność, by wyciągnąć dodatkowe korzyści ze spraw niedawnych, które wydawały się już zamknięte.

Rys. M. Wawro

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Filmy na niedzielę poleca Barbara Chlewicka „Audio-video MAX-io"

„Pasmo śmierci"

Pełen napięcia i autentycznej grozy film o sataniście, mordercy grasującym nocami w Los Angeles. Na niebezpieczeństwo narażone są szczególnie studentki miejscowego collegu, które giną w tajemniczych okolicznościach, jakby w obłędnym satanicznym rytuale.

Cała historia ma jak się okazuje swoje korzenie w przeszłości. Tajemnicę zdołała rozszyfrować policjantka Susan Price, która wspierana w swojej misji przez agenta CIA doprowadza do ujęcia maniakalnego zabójcy. To mrożący krew w żyłach, ostry thriller dla ludzi o silnych nerwach.

„Dying time" – „Pasmo śmierci". Reżyseria Allan Kuskowski. Grają: Jimmy Stathis, Deborah Downey, Paul Draka. 102 minuty. Dystrybucja w Polsce Film Cass.

„Pocałunki i kłamstwa"

Ten film zaś to pełna napięcia opowieść o miłości, zdradzie, zawiści i szaleństwie. Powszechnie szanowany przedsiębiorca oskarżony zostaje o brutalne zabójstwo ekskluzywnej prostytutki. Jego piękna żona Elenai wynajmuje prywatnego detektywa, aby przywrócić dobre imię wpędzonego w tarapaty męża.

Jednak w miarę rozwoju akcji sama zostaje wplątana w nie kończący się łańcuch szantażu, intryg, afer miłosnych. Najbardziej zaś niesamowite jest zakończenie tej trzymającej w napięciu historii.

„Lies before kisses" – „Pocałunki i kłamstwa". Reżyseria: Lou Antonia. Grają: Jaclyn Smith, Nem Gazzara, Greg Evigan, 100 minut. Dystrybucja w Polsce Muvi.

„Bezlitosny 3"

Znany z poprzednich opowieści Sam Dietz ma już dosyć życia pełnego ryzyka. Powraca do Los Angeles i wstępuje do najniebezpieczniejszego oddziału policji. Gdy na ulicach miasta pojawia się brutalny morderca Sam odmawia udziału w śledztwie. Jednak przeszłość ciężka jest jak garb, nie pozwala o sobie zapomnieć. Zabójca ma powody, dla których chce wciągnąć policjanta w pułapkę, chce prowadzić z nim dziwną grę. Aby tego dokonać, zabija najbliższych policjanta. Łańcuch zbrodni może przerwać tylko Sam Dietz.

Musi być znów bezlitosny.

„Relentles 3" – „Bezlitosny 3" Reżyseria James Lemma. Grają: Leo Rossi, William Forsythe, Robert Costanzo, Tom Bower. 94 minuty. Dystrybucja w Polsce: Vision.

Świętokrzyskie tajemnice

Krypta w Lisowie

Spośród kościelnych krypt na uwagę zasługuje ta w Lisowie, który leży przy drodze z Kielc do Chmielnika, w pobliżu znanego sanktuarium maryjnego typu loretańskiego w Piotrkowicach. Wejście do krypty prowadzi z pięknej kaplicy ozdobionej czarnym marmurem i elementami z alabastru.

Historia Lisowa nie przytłacza ogromem. Spokojna miejscowość żyje swoim rytmem z dala od spraw wielkiego świata. Jeśli jednak przyjrzeć się bliżej jej dziejom to bez wątpienia znajdziemy wiele spraw wartych uwagi. Oczywiście, będą się one koncentrować wokół tutejszej krypty.

Nie wiadomo, jak daleko sięgają dzieje Lisowa. Można przypuszczać, że to jedna ze starszych miejscowości regionu kieleckiego, skoro rubrycela, czyli oficjalny kalendarz liturgiczny diecezji kieleckiej, wymienia go pod datą 1119. Miał być tu wtedy założony kościół, który przez wiele następnych wieków nosił wezwanie św. Andrzeja. Nie uznaje się jednak tych wiadomości za pewne, a ostrożność jest wskazana tym bardziej, że w przypadku Lisowa znana jest późniejsza sprawa z fałszywym dokumentem erekcyjnym kościoła sporządzonym prawdopodobnie w XVII wieku.

W 1326 roku o Lisowie wspomina słynny kronikarz Jan Długosz. Pisało się też wtedy zamiennie Lissów. Parafia należała do 9 parafii wchodzących w skład dekanatu Kije. Plebanem – opłacającym regularnie świętopietrze – był wówczas Dobrzesław (lub Dobieslaw).

Kolejna pewna wzmianka pochodzi z 1385 r. Wtedy to królowa Jadwiga na prośbę Spytka – właściciela wsi – nadała Lisowowi prawo niemieckie.

Wiemy też, że w 1440 r. miejscowość miała 3 folwarki i 3 dziedziców: Lisowskiego herbu Róża, Piotra Rutkowskiego herbu Kopaszyna i Jana Soleckiego. Potem okoliczne majątki tworzyły klucz maleszowski, którego właścicielami była w XVII w. rodzina Krasińskich mająca w pobliskiej Maleszowej zamek. Jej właśnie przedstawiciele pochowani są w lisowskiej krypcie.

Z 1783 r. pochodzi informacja, że patronem kościoła w Lisowie jest Świętý Michał (tak jest i obecnie). Mamy więc tajemniczę związaną z kościołem, o którym pisano, że pw. św. Andrzeja został zbudowany z drewna na początku XII w. W wieku XIV miał już być z kamienia, choć inne źródła wspominają, że kościół św. Michała miał swego poprzednika w drewnianej świątyni wystawionej ok. 1470 r.

Albo więc zaszła tu jakaś pomyłka, albo należałoby w Lisowie szukać drugiego kościoła. W wielu miejscowościach naszego regionu (jak choćby w sąsiednich Piotrkowicach) zdarzało się bowiem, że fundowano nowy kościół, choć istniał jeszcze stary.

Być może jakiś nowy właściciel okolicznych dóbr dla podkreślenia swej zasobności zlecił wybudowanie kolejnego kościoła, potem już tak mocno związanego z Lisowem, że o starej świątyni nie przetrwała nawet pamięć.

W naszych dziejach Lisów pojawia się znów w 1928 r., kiedy to 28 października zorganizowano wiec Stronnictwa Narodowego z udziałem tysiąca osób. Uchwalono wtedy pięć żądań:

1. Rząd powinien gospodarować oszczędnie w budżecie państwowym bez wymyślania nadmiernych podatków.
2. Mamy prawo żądać i żądamy, aby w szkołach dla dzieci katolickich była nauka religii i praktyki religijne.
3. Znak krzyża Chrystusowego powinien być uszanowany we wszystkich szkołach i urzędach oraz umieszczony na honorowym miejscu. Domagamy się przywrócenia krzyża na koronie orła w godle państwa polskiego.
4. Protestujemy ostro przeciwko zamiarom zaprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów.
5. Chcemy dopilnować, aby odpoczynek niedzielny i świąteczny obowiązywał wszystkich bez wyjątku, nie wyłączając Żydów, którzy powinni się dostosować do katolickiej większości, jeżeli chcą nadal w naszej Polsce pozostać.

Tak to kiedyś było. A jak było z Krasińskimi?

CEZARY JASTRZĘBSKI

(W następnym odcinku – ród Krasińskich)

P.S. Pan Zygmunt Fatyga, prezes Towarzystwa Pamięci Hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarncy nadesłał istotne uzupełnienie podanych przeze mnie informacji o tamtejszym arboretum. W liście pisze m.in.: Po śmierci M. Chudzińskiego o parku zapomniano i przez długie lata pozostawał bez żadnej opieki. Zainteresowały się nim dopiero nowe władze samorządowe i w 1991 r. Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy Włoszczowa przystąpił do prac porządkowych i pielęgnacyjnych w arboretum. Usunięto martwe drzewa i krzewy, odtworzono rabaty bylinowe, naprawiono ogrodzenie i wykonano sporo innych niezbędnych robót. Od 1993 r. do tej pory Urząd Miasta i Gminy wydał na ten cel ponad 30 milionów zł, nie licząc kosztów związanych z zatrudnieniem pracownika w ramach robót publicznych i wielu prac wykonanych sposobem gospodarczym. Mamy nadzieję, że dzięki tej pomocy i zainteresowaniu gminy uda nam się nadać parkowi rangę, o jakiej zawsze myślał jego inicjator p. Chudziński. Zwłaszcza, że wspomniana pomocjest w pełni fachowa ze strony zespołu Ochrony Środowiska pod kierunkiem pani naczelnik mgr inż. Renaty Ciesielskiej.

Kino

Strach przed dinozaurami

*Tylko jeden reżyser filmowy na świecie mógł sprawić, że nagle – w ciągu kilku miesięcy – ludzie na różnych kontynentach zwariowali na punkcie... dinozaurów. **Steven Spielberg** już dawno przestał być „cudownym dzieckiem" Hollywoodu, a przecież ciągle czego się dotknie, od razu zamienia w nie spotykany wcześniej sukces komercyjny, nabijający kasę producentom jego filmów. Mija właśnie dwadzieścia lat od jego debiutu („Pojedynek na szosie") i do dzisiaj poniósł tylko jedną porażkę – komedię wojenną „1941" przyjęto chłodno, choć w Polsce bawiliśmy się na niej zupełnie dobrze. Tajemnica osiągnięć Spielberga polega jednak nie tylko na niezwykłej intuicji tego twórcy, która podpowiada mu, jaki temat aktualnie najbardziej zainteresuje wielomilionową widownię. Spielberg uważnie śledzi notowania listy bestsellerów i jeśli jakaś powieść utrzymuje się na niej wyjątkowo długo, to wie, że bez pudła można przystąpić do jej ekranizacji (tak było np. w przypadku „Szczęk").*

*Z **„PARKIEM JURAJSKIM"** sprawa wyglądała nieco inaczej. Kilka lat temu już w maszynopisie zakupiła powieść **Michaela Crichtona** wytwórnia Universal, z myślą, by jej adaptacji filmowej dokonał Spielberg. Przygotowania do zdjęć trwały ponad dwa lata, praca na planie zajęła ponad cztery miesiące, ale efekt jest piorunujący. Takiego filmu o dinozaurach jeszcze nie było!*

Rzecz zastanawiająca – dlaczego właśnie teraz „sprawa dinozaurów" tak bardzo zaciekawiła miliony widzów na całym świecie? Przecież w historii kina było już wiele filmów o przedpotopowych gadach. U nas widzieliśmy je w „Milionie lat przed naszą erą", „Podróży do wnętrza ziemi", „Zaginionym świecie", czy całej serii japońskich obrazów o Godzilli, Rodanie, Gappie i innych potworach. A jednak ani jeden z poprzednich filmów o dinozaurach nie wywołał takiego odbędu, jak „Park jurajski". Złożyło się na to kilka przyczyn: zaciekawienie i zaniepokojenie dokonaniami współczesnej biogenetyki, olbrzymia reklama towarzysząca wprowadzeniu filmu na ekrany i przede wszystkim – oszałamiająca nowoczesnością technika zastosowana w produkcji tego widowiska.

Fabuła jest tu bowiem dość wątła. Za pomocą klonowania dinozaurów z komórek krwi pobranej od komarów zakrzepłych w bursztynach, odtworzono kilka gatunków dinozaurów. Dzięki temu na ziemię powrócily gady, które wymarły przed dziesiątkami milionów lat. Zamknięto je w specjalnym parku na wyspie u wybrzeży Kostaryki, bo taki był kaprys pewnego multimilionera. Na zwiedzanie osobliwego „parku" bogacz zaprasza parę paleontologów, ekscentrycznego i genialnego matematyka i dwójkę swoich wnucząt. Niestety, złoczyńca wyłącza obieg prądu elektrycznego zasilającego ogrodzenia chroniące ludzi od potwornych gadów. Wyzwolone monstra ruszają przeciw zwiedzającym park naukowcom i dzieciom. Groza sięga zenitu...

*Głównymi atutami tego filmu nie są – mistrzowska oczywiście reżyseria Spielberga, gwiazdorska obsada aktorska **(Richard Attenborough, Sam Neill, Laura Dern, Jeff Goldblum),** czy trzymająca w napięciu akcja. „Park jurajski" to w decydującej mierze triumf najlepszych na świecie fachowców od efektów specjalnych – **Stana Winstona, Dennisa Murena, Phila Tippetta, Michaela Lantieriego** – tych samych, którzy pracowali przy „Gwiezdnych wojnach", „Terminatorze" i innych tego rodzaju filmach. Zaprzęgli oni do produkcji „Parku jurajskiego" najnowocześniejszą technikę elektroniczną, komputery, wynalazki z dziedziny mechaniki. To dzięki nim koszmarne dinozaury zdolne są przerazić każdego widza (dzieci powinny chodzić na ten film tylko w towarzystwie dorosłych opiekunów) i dajemy wiarę, że również w rzeczywistości były potworami.*

Po seansie oddychamy z ulgą, bo gigantyczne gady nam nie zagrażają. Ale czy możemy mieć pewność, że tak będzie zawsze, skoro biogenetycy pracują coraz intensywniej, a efektów ich doświadczeń nikt nie jest w stanie przewidzieć?

TADEUSZ WIĄCEK

Z regionalnej witryny

Pocztówka z Łyśca

Stowarzyszenie Przewodników Świętokrzyskich wydało zestaw pięciu pocztówek w wykonaniu Piotra Prokopa (zdjęcia) i Wandy Ginalskiej – Prokop (opracowanie graficzne).

Pocztówki przedstawiają obiekty znajdujące się na drugim co do wysokości szczycie Gór Świętokrzyskich – Łysicu, zwanym też Łysą Górą i Świętym Krzyżem. Zaprezentowano na nich klasztor i kościół pobenedyktyński, zakonne krużganki, budynki dawnego więzienia zajmowane obecnie przez Świętokrzyski Park Narodowy oraz wieżę przekaźnika telewizyjnego. W wydaniu tych pocztówek nie byłoby może niczego dziwnego, gdyby nie ich ciekawa szata graficzna, a przede wszystkim umieszczenie opisów w językach polskim i angielskim. Rzeczywiście, przed gośćmi zagranicznymi nie musimy wstydzić się takich wydawnictw. (Cez)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

CASH & CARRY
hurtownia samoobsługowa, czyli płacisz gotówką i zabierasz towar

- sam wybierasz towar w magazynie – ponad 1500 pozycji w asortymencie
- ułożysz towar na wózku – szybko i wygodnie
- zapłacisz przy wyjściu (minimalny zakup – 500 tys. zł)

Na zakupach w hurtowni traciłeś cenny czas? Teraz zaoszczędzisz dziesiątki minut:

+ 25 % wybielania!

TO TAKIE PROSTE!

CASH & CARRY w hurtowni chemii i kosmetyków

z tipolazą

PAMEX

Pampers phases o 25% taniej

KIELCE, ul. Rolna 8
Tel. 414–11
Fax 467–13.

1215hk

od poniedziałku 6 września

Czekamy codziennie od 8 do 20 (w soboty 8 – 14)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

aaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaspro DYWANY, wykładziny kowary, wzory tradycyjne i nowoczesne. Wykładziny PCV (szer. 2 i 3 m) gerflor, pegulan, tarket (50 wzorów). Sklep Kielce, ul. Bodzentyńska 32. 757/d

SPRZEDAM spychacz DT 75 po kapitalnym remoncie. Kielce, 32–22–83. 19177/g

SPRZEDAM lub zamienię na samochód osobowy „kamaza" z przyczepą. Kielce, 61–88–22. 19166/g

SPRZEDAM „fiata tipo" (1991). Kielce, 28–052. 19169/g

„ŁADE samarę 1500" (1990). Kielce, Loeffiera 60. 19191/g

SPRZEDAM C–385 silnik po remoncie. Gajos Tadeusz, Zagórze 37 koło Jędrzejowa. 18816/g

PŁYTKI ceramiczne, krajowe, importowane. Surma, Kielce–Słowik, Chorzowska 22, 512–11, wewn. 28. 18370/g

SIATKĘ ogrodzeniową. Kielce, ul. Dygasińskiego 7, 61–67–63. 18819/g

„POLONEZA caro" (1992) 85 min. Pilne. Jastrząb, tel. 147 k. Szydłowca. 9189/r

FIRMA budowlana sprzeda bliźniak (Baranówek). 551–28, 32–36–28. 19129/g

SPRZEDAM „mercedesa 200 D" (1978) uszkodzonego, „jelcza PR 110", działkę. Krajno, tel. 28–738 po 16. 19145/g

SPRZEDAM „seata ibizbę" 1.5 GLY (91 r.) czerwonego. Kielce, 455–74. 19329/g

SPRZEDAM tanio psa jamnika pięciomiesięcznego, bez rodowodu. Kielce, 32–40–91. 19317/g

DZIAŁKĘ 1,2 ha, 10 km od Kielc przy drodze do Daleszyc. Kielce, 61–74–64 lub 61–72–14. 19339/g

SPRZEDAM „renault fuego" rozbite, na części lub w całości. Wola Kopcowa 103. 19327/g

„126P" do remontu lokal na hurtownie sprzedam plac. 22–820. 19326/g

SPRZEDAM „żuka" blaszaka (styczeń 1992). Starachowice, 66–27 po 20. 301/St

ZNICZE gipsowe. Kielce, 66–73–70. 18933/g

UŻYWANE piece piekarnicze, olejowe sprzedam. Mieszałkę do ciasta poj. 120 – 200 l kupię. Tel. 61–85–49. 19397/g

„POLONEZA" (1990), „126p" (1988). Kielce, 284–86. 19399/g

TANIEJ po VAT. Największa kielecka hurtownia glazury opoczyńskiej zaprasza ul. Cedro–Mazur 7 (obok nowego cmentarza w Cedzynie). Tel. 61–86–29, 453–29. 18860/g

SPRZEDAM: autobus „jelcz 080" – 25 min, „żuka blaszaka" – 20 min, „poloneza 1500" (86 r.) – 30 min, przyczepkę 600 kg ład. 4 min. Dyminy–Łanowa 36. 19250/g

SPRZEDAM dom w Ćmielowie i 1800 m sadu przy Sandomierskiej. Wydzierżawię garaż przy Leszczyńskiej w Kielcach. Tel. 27–949. 19132/g

KUPNO

KUPIĘ przyczepę handlową typ „niewiadów", tel. 31–52–77 po 19. 19335/g

TOWARZYSKIE

„ELIXIR". Towarzystwo pań – panów. Kojarzenie małżeństw. Kielce, 493–54. 19135/g

MEDYCYNA

GINEKOLOGICZNE tanie zabiegi – do wyboru kilka klinik zagranicznych. Zetelefonuj: Łódź, 32–73–49 Agencja „MARKTUR" (9 – 19).23/KW

RÓŻNE

LOMBARD 66–05–02 udziela pożyczek pod zastaw – obligacje – skup złota – kantor czynny w niedzielę. 66–24–22. 648/d

KATALOGI gospodarcze „Merkuriusz Polski" – najpewniejsze informacje – najskuteczniejsza promocja. BO/MP

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną. Agnieszka Wójcicka Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 Kielce. 19328/g

UNIEWAŻNIAM bilet wolnej jazdy MZK Wiech Sławomir. 19345/g

WOJCIECH Wypychowicz zgubił bilet wolnej jazdy MZK Kielce. 19207/g

RENATA Leżoń, Rachwałowice 75 zgubiła legitymację szkolną ZSZ w Odonowie. 19322/g

AUTO–MOTO

AUTOALARMY. Kielce, 61–90–60. 16438/g

SKLEP „Forda". 502–52. 17969/g

KONSERWACJA samochodów. Kielce, Zagórska 103. 19189/g

CZĘŚCI i akcesoria do sam. francuskich i włoskich. Kielce, ul. Targowa 18, tel. 321–237. 18042/g

LOKALE

POŚREDNICTWO „pełnomocnik" kupno, sprzedaż. Kielce, ul. Sienkiewicza 61, tel. 66–12–71. 815/D

WYCENA nieruchomości. Kielce, 444–19. 19108/g

POSZUKUJĘ lokalu slepowego w centrum. Kielce, tel. po 19 61–41–42. 19222/g

LOKAL centrum 100 m, tel. 66–12–55 (10 – 13). 19318/g

KUPIĘ mieszkanie do 30 m. Kielce, tel. 26–380. 19390/g

KUPIĘ trzypokojowe, telefon. Włoszczowa, tel. 42–579 po 16. 19379/g

KUPIĘ M–3 na KSM lub okolicy. Tel. 44–363. 19366/g

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia 2–, 3–pokojowego + telefon. Tel. 61–38–64. 19286/g

60 m, I piętro osiedle Jagiellońska, Kielce, sprzedam. Oferty 19152 „SL" Kielce. 19152/g

SPRZEDAM mieszkanie Pod Dalnią, 51 m, drugie piętro. Kielce, 538–12 lub 66–49–73. 19014/g

SPRZEDAM pokój + kuchnia, V p. Świętokrzyskie. Tel. 31–96–56. 19387/g

Poszukuję pomieszczenia do produkcji spożywczej pow. ok. 250 m kw. Kielce, 31–91–96 i 31–08–63.
19400/g

Samochód na gaz jeździąc na gazie (propan–butan) jeździsz o 50 proc. taniej. montaż – Kielce, ul. Kruszelnickiego 231, tel.555–27.
19321/g

Ogumienie akumulatory, oleje, płyny
poleca sklep na rogu ulic Orkana i Warszawskiej.
Atrakcyjne ceny.
Tel. 31–57–08. 18509/g

Tanio
cukier workowany 7.700 plus VAT, każda ilość
Kielce, Okrzei 54, tel. 531–49. 19281/g

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448–58, Kielce, ul. Targowa 18.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Juventur

BTU „Juventur–Radom" Sp. z o.o.
26–600 Radom, ul. Struga 7 a,
tel. 275–09, 278–31,
tlx 0672602, fax 27831

Gronu Pedagogicznemu i uczniom szkół województwa radomskiego i kieleckiego dużo sukcesów w roku szkolnym 1993/94 życzy BTU „Juventur–Radom", zapraszając do skorzystania z szerokiej oferty imprez krajowych i zagranicznych

OFERTY WYCIECZEK JUŻ W KAŻDEJ SZKOLE!!

Mieszkańców obydwu województw zapraszamy na imprezy:
– WCZASY ZIELARZA – nad Jeziorem Kłeberskim. Zapewniamy: – zakwaterowanie w pokoju 2–osobowych z pełnym węzłem sanitarnym, całodzienne wyżywienie, badanie przez radiestetę, podawanie naporu z ziół
termin: 16–30.IX.93, 14–28.X.93, 30.IX.–14.X.93, cena: 2.650.000.
– BUSKO–ZDRÓJ – sanatorium „BRISTOL"
– leczenie chorób reumatycznych, narządów ruchu, obwodowego układu nerwowego i układu krążenia. Zapewniamy zakwaterowanie w pokojach 2– i 3–osobowych, całodzienne wyżywienie, korzystanie z hali sportowej i basenu krytego, gabinetów odnowy i rehabilitacji. Cena: 14 dni – 2.450.000, 21 dni – 3.400.000
oraz: wczasy nad morzem, na Mazurach i w górach (dowolna ilość dni, z wyżywieniem lub bez – zakwaterowanie w domkach i ośrodkach wczasowych)
WŁOCHY – LIDO DI CLASE – 17.IX. – 26.IX.1993 r.
– przejazd autokarem, śniadania i obiadokolacje, zakwaterowanie w hotelu, możliwość wycieczek do Rawenny, San Marino, Wenecji i Florencji, cena 6.650.000
LIDO DI JESOLO – 24.IX. – 3.X.1993 r.
– transport autokarem, zakwaterowanie w apartamentach, wycieczka do Wenecji, San Marino, zwiedzanie Wiednia, cena: 2.150.000.–
BIBIONE – 17.IX. – 26.IX.1993 r.
– transport autokarem, zakwaterowanie w apartamentach, cena: 2.000.000.–
FREANCJA –SZWAJCARIA – MONACO – WOCHY – 18.IX. – 26.IX.1993 r.
– transport komfortowym autokarem, zakwaterowanie w hotelach, śniadania, pilot
– w programie: Strasbourg, Brno, Genewa, Chamonix–Mont Blanc, Monaco, Cannes, Nicea, Medioland, Wenecja, cena: 5.500.000.–
TURCJA – 16–27.IX.1993 r.
SYCYLIA – 18.IX. – 3.X.1993 r.
– zapewniamy: transport, opiekę pilota, ubezpieczenie, prom, opłaty autostrad i graniczne
cena: 3.800.000.–
WIEDEŃ – SALZBURG – MONACHIUM – 14–19.IX, 21–26.IX, 28.IX.–3.X
– transport autokarem lux, ubezpieczenie, pilot, śniadanie i obiadokolacje, hotel, cena: 3.500.000.–
IZRAEL – 26.IX. – 3.X.93 r., 17.X. – 24.X.93, 11–18.XI.93 r.
– transport lotniczy, zakwaterowanie w hotelach, śniadania i obiadokolacje, pilot, ubezpieczenie, w programie: Jerycho, Betlejem, Nazaret, Tyberiada, Masuad, cena: 17.500.000.–
Austria – SZWAJCARIA – LAZUROWE WYBRZEŻE 8–19.IX.93 r., 15–26.IX.93 r.
– przejazd autokarem lux, ubezpieczenie, pilot, w programie: Innsbruck, Liechtenstein, Lucerna, przejazd przez Alpy, Nicea, Monte Carlo, Genua, Wiedeń, cena: 4.600.000.–
Przejazdy autokarowe: Paryż, Antwerpia, Bruksela, Rzym, Wiedeń, Londyn, Marsylia, Mediolan, Nicea, Avignon, Lyon, Ulm, Hamburg, Berlin, Dortmund, Saloniki, Ateny.
Proponujemy również:
– pośrednictwo paszportowe, usługi telekomunikacji
– ubezpieczenie Warty – komunikacyjne, OC, Zielona Karta, ubezpieczenie KL i NW,
– ubezpieczenie ATU – koszty leczenia w kraju i zagranicą – wynajem autokaru marki „jelcz" PR–110
UWAGA!!
Mieszkańców województwa kieleckiego zapraszamy od 15 września 1993 r. do Agencji Turystyki w hotelu „Bristol", ul. Sienkiewicza 21.
Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszej oferty. BO/JUV

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Rejonowego rewir II w Busku–Zdroju podaje do publicznej wiadomości, że 29 września 1993 r. o godzinie 10 w Sądzie Rejonowym w Busku–Zdroju ul. Sądowa 5 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do Spółdzielni Ogrodniczo–Pszczelarskiej w Końskich, położonej w obrębie wsi Łagiewniki, gm. Busko, przy ul. Widuchowskiej, mającą urządzoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Busku–Zdroju na nr. Kw. 22712, wraz z częściami składowymi, działek o łącznej pow. 1,14 ha, budynkiem administracyjnym, budynkiem warsztatowym oraz drogi dojazdowe i nie utwardzone, kanalizacja, cały teren jest ogrodzony, a budynki wymagają dalszych nakładów inwestycyjnych.
Nieruchomość została oszacowana na kwotę 2.497.000.000 zł, cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania, tj. 1.872.750.000.
Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w wys. 10 proc. sumy oszacowania, przed otwarciem licytacji.
Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed licytacją, a dodatkowych informacji udziela komornik pod numerem 38–79 lub bezpośrednio w kancelarii na ul. Różanej 2.
Komornik
423/b

Elemis
Curtis
Unimor

za gotówkę i **na raty**

bez żyrantów.

Sklep audio–video

„INTERKOM" Kielce,

ul. Sienkiewicza 48/50

(Dom Technika NOT)

1281/HK

Zakłady Metalowe „Mesko" w Skarżysku–Kamiennej
ul. Legionów 122
ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn.
Przetarg odbędzie się 14.IX.93 r. o godz. 10 w Domu Technika i Ekonomisty przy ZM „Mesko".
Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu lub w lokalu przetargowym bezpośrednio przed przetargiem.
Kwota wadium nie podlega zwrotowi, jeśli oferent którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.
Na przetargu należy okazać dowód wpłaty. Maszyny można oglądać w ciągu 5 dni przed przetargiem w godzinach 8 – 14 po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 53–36–04. Wysokość ceny wywoławczej jednostkowej należy uzgodnić pod nr telefonu 53–36–04. Do ceny jednostkowej maszyny doliczany jest 22–proc. podatek VAT. Maszyny będą sprzedawane w takim stanie technicznym, w jakim znajdują się w chwili zgłoszenia do przetargu. ZM „Mesko" nie będą ponosić odpowiedzialności za wady ukryte i zastrzegają sobie prawo wyłączenia przedmiotu przetargu z licytacji bez podania przyczyny.
Wykaz maszyn i urządzeń przeznaczonych do sprzedaży w ramach I przetargu nieograniczonego:

Lp Nazwa maszyny lub urządzenia, typ	Cena wyw. jednostkowa w mln zł.
1. Tokarki	
– kłowe: 3 TXE, TUE–35 , S 140/MN	
– wielonożowe: bez typu	1,9 ÷ 13
– rewolwerowe: RV–32, RH–25, DR34F2,	
2. Automaty tokarskie	
– jednowrzecionowe: 652, APA–10	3,4 ÷ 89
– sześciowrzecionowe: 1261M, BRT–2	
3. Frezarki	
– pionowe: 6H11	1,4 ÷ 26
– uniwersalne: duplex 58	
4. Piła tarczowa: CR–71	7,2
5. Szlifierki	
– uniwersalne: 1 SM, SWA–10, SWA–25,	
– docierarki: FLM–400,	4 ÷ 289
– honownice: MBC–1803G	
6. Wiertarko–gwinciarka: BS/GS–140/15B	3,38 ÷ 16
7. Frezarki do kół zębatych: A–132, A–102	81 ÷ 161
8. Obrabiarka zespołowa	40
9. Prasy	
– korbowe: 4HM, Pg	8 ÷ 31
– wibracyjne: RE–8	
10. Prostownica prętów: EPR–2	395,1
11. Nitownica: RN201	16,1
12. Suszarka elektryczna: SEL–12, SEL–13	8/ szt.
13. Elektrodrążarka elektroerozyjna EDA–25	38
14. Szafy sterownicze od elektrodrążarki: EDEC–40	12/kpl
15. Zbiornik na zużyte oleje: RM–x–4200	3,2
16. Samochód osob.–terenowy: ARO 244D	4,95
17. Barakowozy (szatnia + jadalnia): MSZ	0,259/szt
18. Urządzenia do produkcji i rozlewni wody sodowej:	
– XAA–20, KP–2, MP–6, XRB–15, KB–3	1,1 ÷ 3,2

19317/a

TMP

Informujemy miłych klientów, że sklep KOMINKI FRANCUSKIE w Radomiu z ul. Słowackiego 19 został przeniesiony na ulicę Sienkiewicza nr 24.
Na otwarcie NOWEGO SALONU KOMINKI FRANCUSKIE
zapraszamy na ul. Sienkiewicza nr 24
6 września br.

Zarząd TMP

45/MB

OKAZJA!
Przejazd do Rzymu za 1.000.000 w cenie biletu obiad
ELTUR
Kielce, Sienkiewicza 76
250–91, 66–45–11 wewn. 13
66–28–99, 32–12–31,
250–91, 66–24–24,
Ostrowiec, 65–36–25
Starachowice, 72–51
Pionki, 12–42–02, wewn. 23
Zatrudnimy pracownika z praktyką w turystyce.
741/d/1

AGROHANSA LUBLIN
oferuje do sprzedaży
różne gatunki lodów i art. spożywczych produkcji własnej, przetwory i mrożonki owocowo–warzywne, frytki, pieczarki, oleje, napoje owocowe, słodycze i inne.
Zapraszamy hurtowników i detalistów do naszej hurtowni–chłodni. Janików k. Kozienic, tel. 14–26–36, 14–26–16, wewn. 268 każdego dnia, z wyjątkiem niedziel godz. 7 – 15.
50/kw

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Radomiu, ul. Wernera 4 a

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych urządzeń:

1. Transformator olejowy o mocy 400 kVA – szt. 1, rok prod. 1982, cena wywoławcza 21.600 tys. zł
2. Deszczownie typu PZT–75 – kpl. 5, rok prod. 1988, cena wywoławcza 146.400 tys. zł
3. Pompa typ 65 PJM 25, Ns=18,5 kW – szt. 1, rok prod. 1988, cena wywoławcza 13.500 tys. zł
4. Łącznica telefoniczna, typ CB–50 – szt. 1, rok prod. 1972, cena wywoławcza – 2.100 tys. zł
5. Kserokopiarka – typ UK–500 – szt. 1, rok prod. 1988 cena wywoławcza –2.750 tys. zł
6. Suwnica Q=3,2 t, L=4,5 m – szt. 1 rok prod. 1982, cena wywoławcza 37.500 tys. zł.

Przetarg odbędzie się 21 września 1993 r. w siedzibie zarządu o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie zarządu.
Urządzenia można oglądać w przeddzień przetargu w siedzibie zarządu (poz. 3, 4, 5) oraz w Radomskim Przedsiębiorstwie Melioracyjnym przy ul. Chorzowskiej 16/18, poz. 1, 2, 6 w godz. 9 –14. Zastrzega się prawo uniwaźnienia przetargu bez podania przyczyny. Sprzedający nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny i ukryte wady urządzeń.
10343/R/1

Przedsiębiorstwo Przemysłowo–Handlowe „Nida"
w Kielcach, ul. Wesoła 51
oferuje do wynajęcia pomieszczenia
o pow. 406 m kw., zlokalizowane na parterze budynku przy ul. Wesołej 51 w Kielcach
oraz piwnice
o pow. 72 m kw.
Pomieszczenia na parterze można wykorzystać na cele biurowe, obsługi klienta, bankowe, PKO, magazynowe, itp.
Prosimy o składanie ofert.
1239/A

BUDREM

Przedsiębiorstwo Budowlano–Remontowe „BUDREM"

Kielce, ul. Witosa 80, tel. 31–13–65, tel./fax 31–14–36 tlx 0612386

oferuje usługi w zakresie:
★ **Wystroje–aranżacje wnętrz**
★ **Aluminiowe okna, drzwi, witryny, przegrody i gabloty wszystkich typów i kolorów**
★ **Wyroby stolarskie w tym meble i boazerie**
★ **Suszenie tarcicy**
★ **Szklarskie, w tym szklenie witryn sklepowych, zakładanie folii przeciwsłonecznych i antywłamaniowych**

Niskie ceny *Wysoka jakość* *Krótkie terminy*

JM/D1

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448–58, Kielce, ul. Targowa 18.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.
http://sbc.wbp.kielce.pl/

Telewizja-Radio-Telewizja kablowa

SOBOTA 4 września

PROGRAM I

7.00 Rondo – magazyn informacyjno-gospodarczy
7.20 Rynek agro
7.45 Z Polski – magazyn rolny
8.05 Racje i emocje – program publicystyczny
8.25 Wszystko o dziale
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno – program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
5.10–15 oraz „Plecak pełen przygód" (1) – serial prod. polsko-fińsko-niem.
11.00 „Odyseja zwierzęca" (20) – serial przyrod. prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 „Pół godziny dla rodziny" – „Rodzina – rodzinie": „Czy mamy czas dla siebie" – program Jana Marii Jackowskiego
12.45 Morze – magazyn
13.15 Sport – apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo", „Odzyskać młodość" (2)
15.15 Magazyn 60/90
15.45 Teatr Telewizji: Antoni Cwojdziński – „Hipnoza"
17.00 Teleexpress
17.20 „Dzień za dniem" (9) – serial prod. USA
18.15 „Przed wizytą" (2) – reportaż poprzedzający wizytę papieża Jana Pawła II w krajach bałtyckich
18.30 Studio wyborcze: KDR, KKW „Ojczyzna", UD, NSZZ „Solidarność"
19.00 Małe Wiadomości DD – program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka – „Strażak Sam"
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze: Partia „X", KPN
20.25 „Papierowe małżeństwo" – komed. prod. polsko-ang., (85 min.)
22.20 Studio wyborcze: PSL-PL, PSL, Partia „X", KLD, UP, SLD, „Samoobrona"
22.45 „Pocztówki z Moskwy" – „Restauracja przeszłości" – film dok. prod. pol.
23.00 Wiadomości
23.15 Premiery muzycznej Jedynki
23.55 Sportowa sobota
0.55 „Poszukiwany żywy lub martwy" – film sens. prod. USA, (95 min.)
2.35 „Szpital" (13-ost.) – serial prod. holenderskiej
3.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Tajemnice Gór Sowich" – film dok. prod. polskiej
8.00 „Ulica Szamkowa" – program dla dzieci
9.00 Tacy sami – program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Z ziemi polskiej: „Polacy w Zululandzie" – film dok. prod. polskiej
10.05 Halo Dwójka
10.10 „Benny Hill" – ang. program rozrywkowy
10.40 Róbta, co chceta" – program Jerzego Owsiaka
11.00 „Leonard Bernstein – spotkania z muzyką" (1) – Czym jest muzyka?
12.05 Akademia filmu polskiego – „Westerplatte"
13.55 Halo Dwójka
14.00 Tam, gdzie ziemia jest niebieska – zaproszenie do Tunezji – reportaż
14.20 Za kulisami... – na planie filmu „Dwa księżyce" Andrzeja Barańskiego
14.30 Studio sport
15.20 Halo Dwójka
15.25 Zwierzęta świata – „Jak nas widzą, czyli nasze życie oczami zwierząt" (1) – serial przyrod. prod. ang.
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 Panorama
16.05 Program dnia
16.15 „Pełna chata" – „Pożądanie w cieniu bałaganu" – serial komed. prod. USA
16.40 Studio wyborcze – program regionalny
17.30 Seans filmowy – kult siły, kult życia
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 Gra – teleturniej
19.10 Studio wyborcze – program regionalny
19.30 Za późno na zmiany – recital bluesowej grupy „Dekiel"
20.15 Życie obok życia – program pub.
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.40 „Benny Hill" – angielski program rozrywkowy
22.10 „Jak zdobyto Dziki Zachód" – western USA
0.40 Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn: Polska – Niemcy
1.50 Zakończenie programu

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

17.15 Kielecki kwadrans – magazyn informacyjny 17.40 Kokosinel – bajki dla dzieci 18.10 Dobranoc – koncert w Bułgarii 18.55 Wyścig Dookoła Polski – relacja z zakończenia etapu 19.05 – Ali Baba i 40 rozbójników – kom. prod. fr. 20.40 Krzyżówka szczęścia 21.05 Kielecki kwadrans (powt.)

TVK STROWICZ

16.30 Program lokalny TVK „Ostrowiec" 17.30 Kraina przygód: Denver (2 odc.), Wysoka zbiegów (10), Chaplin 19.10 Santa Barbara – serial USA 20.00 Klub gangsterów – film krym. USA 21.35 Muzyka – B.B. King – koncert (1) 22.05 Małe krwiożercze – film sens. USA 23.35 Telegazeta TVK „Ostrowiec"

TELEWIZJA KABLOWA SZYDŁOWIEC

14.00 Telegazeta TVK 15.00 Córka wilków (1) – film hist. 16.30 Cuda i inne dziwy – progr. specjalny 17.30 Krzysztof Kolumb – film anim. 18.30 Saxsen – koncert 20.00 Laker Girls – kom. USA 21.30 Ekkehard – film obycz. 22.30 Sex i zbrodnie – film dla dorosłych

RADOMSKA TELEWIZJA KABLOWA „DAMI"

17.30 Radomsko-skarżyski przegląd wydarzeń, a w nim m.in.: Wiadomości w oprac. Janusza Wojciesza Rzeźnicy Kraków – w oprac. Dorioty Bednarskiej; Kultura; Sport; „Janowiec" – film dokumentalny; Piosenka na żyletkę; Studio wyborcze

Powtórki PW: sobota 19.00, niedziela 15.00, poniedziałek 10.30 i 17.30; Emisje przeglądu wydarzeń w oprac. Dorioty Bednarskiej 19.15, niedziela 15.30, poniedziałek 17.00.

Emisje przeglądu wydarzeń w Skarżysku-Kamiennej: niedziela 16.00, poniedziałek 10.00, 16.00 i 18.00

LOKALNY KANAŁ FILMOWY TV „DAMI"

10.30/17.30 Kraina przygód: Denver – Wysoka zbiegów, Chaplin 12.10/19.10 Santa Barbara – serial prod. USA 13.00/20.00 Klub gangsterów – film kryminalny 14.35/21.35 Muzyka – B. B. King – koncert 15.05/22.05 Małe krwiożercze – film

RADIO KIELCE

5.00 Nowinki z Radiowej w opr. G. Adamczyka 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 Aktualności dnia w opr. B. Widlickiej 16.05 Aktualności dnia w opr. K. Irskiego 7.50 – 8.15 Studio wyborcze: Sejm – komitety wyborcze; Polskiego Stronnictwa Ludowego – Radom, Polskiej Partii Przyjaciół Piwa – Radom, Partii „X" – Kielce, „Solidarności" – Radom 8.15 Program reklamowy 8.30 Kluczdo samego siebie – aud. Z. Herka 8.40 Muzyka instrumentalna 9.00 Wiadomości i radio kierowców 9.10 Sama radość – aud. B. Nowickiego 10.00, 14.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.05 Kurier ogłoszeniowy 10.25 – 14.00 Studio przedwyborcze: Sejm – komitety wyborcze; Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kielce, Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Kielce, Katolicki „Ojczyzna" – Kielce, Polskiego Stronnictwa Ludowego – Radom, „Samoobrona" – Radom, Polskiej Partii Przyjaciół Piwa – Kielce. 11.00, 12.00 13.00, 15.00, 19.00, 20.00 Wiadomości 11.10 Sprawa na dziś 12.30 – 13.00 Studio wyborcze Senat komitety wyborcze: Kongresu Liberalno-Demokratycznego – Kielce, Konfederacji Polski Niepodległej – Kielce, Koalicji dla Rzeczypospolitej – Radom, BBWR – Kielce, Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kielce 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. A. Samborskiego 14.15 Piosenki z tekstem – aud. B. Nowickiego 15.10 Auto radio – moto radio 16.00 Tacy sami 17.00 Plus w opr. M. Nowaka i P. Solarza 18.30 Radiowy klub jazzowy w opr. L. Slusarskiego 19.10 – 20.00 Studio wyborcze: Sejm komitety wyborcze: Nacze lnej Organizacji Technicznej – Radom, PSL – Radom, Unii Pracy – Radom, Wspólnoty Narodowej Polskiej Stronnictwo Narodowego – Radom, KLD – Radom, Partia „X" – Kielce, KPN – Kielce, Unii Demokratycznej – Kielce 20.15, 23.00 Nowości płytowe 24.00 Nocne Kielce 3.00 Zakończenie programu

RADIO „JEDNOŚĆ"

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.45 Rozważania na dziś 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczno-informacyjny a w nim: 10.45 Powieści na lato: „Szajka bez końca" Joanny Chmielewskiej – czyta Beata Zwierzchowska 11.15 Problematyka religijności w twórczości Adolfa Dygasińskiego – aud. Heleny Wolny 11.30 Wspólna modlitwa południowa (432–51) 12.15 Nie fascynacje świętymi. św. Teresa – aud. Ewy Józefczyk 12.30 Popołudniowy blok muzyczno-informacyjny 14.25 Prezentacje – program Natalii Jagiełło 15.00 Muzyka na sobotę 15.30 I Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego 15.45 Lista przebojów Radia „Jedność" – prowadzi Michał Jaworski 17.45 Na sportowych arenach 18.30 Melodie dla Was 18.45 Włącz mi radio, mamo – program dla dzieci 19.00 Komentarz do czytań niedzielnych – aud. ks. Henryka Witczyka 21.00 Sobotnie party – program Klaudii Lipińskiej i Roberta Szabli 1.00 Noc na wzgórzu

Wiadomości z kraju i ze świata: 21.15, 22.15, 23.15, 0.15

NIEDZIELA 5 września

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź – program publicystyczny
7.35 Tydzień – magazyn rolny
8.30 Notowania
9.00 Dla dzieci: Teleranek
9.30 Wizyta papieża Jana Pawła II na Litwie – transmisja z Wilna
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Tęczowy music-box
13.35 W starym kinie: angielskie filmy wojenne „Nasz okręt" – film fab. prod. ang.
15.30 „Szalom" – „Ochrona środowiska naturalnego w Izraelu" – film dok.
16.20 Antena
16.40 Teleexpress
17.00 Wizyta papieża Jana Pawła II na Litwie – transmisja ze spotkania z światem kultury w Wilnie
18.00 „Dynastia" – serial USA
19.00 Wieczornika – Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
19.55 Studio wyborcze: „Samoobrona", UP
20.25 „Wielkie trzęsienie ziemi" (1) – serial prod. USA
21.20 Sportowa niedziela
22.10 Męcting kabaretowy (6)
22.55 Wokół muzycznej sceny – program Piotra Nędzyńskiego
23.30 Kino konesera – „Uciekające sylwetki" – film fab. prog. ang. (104 min.)
1.15 Suita symfoniczna z opery „Carmen"
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Echa tygodnia dla niesłyszących
8.00 „Tajemniczy opiekun" – serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących: „Wielkie trzęsienie ziemi" (1) – serial prod. USA
9.20 Słowo na niedzielę dla niesłyszących
9.25 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
10.55 Godzina z Hanną-Barberą – filmy animowane dla dzieci
11.50 „Wezwanie kapitana Hajduków" – dramat hist.-przygod. prod. rumuńskiej (1983 r., 110 min.), reż. Dinu Cocea
13.25 Halo Dwójka
13.40 „Piosenki z ulicy Słonecznej" – serial dla dzieci
14.00 Studio sport
14.50 Halo Dwójka
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni – „Siedmiolatki" (1) – serial dok. prod. ang.
15.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wraca do was, czyli wielkie rozdawanie – relacja z CZD
15.55 Halo Dwójka
16.00 Panorama
16.15 „Cudowne lata" – „Zjazd absolwentów" – serial USA
16.40 Animals – program Ewy Banaszkiewicz
17.10 Wydarzenie tygodnia
17.30 Studio sport – Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn: Polska–Hiszpania
18.25 Gra – teleturniej
19.00 Mistrzowie krakowskiego pejzażu (1) – Adam Bujak
19.40 III Festiwal Muzyki Sakralnej: Stanisław Moniuszko – III Litania Ostrobramska e-moll
20.00 Wizyta papieża Jana Pawła II na Litwie – retransmisja Różańca z Ostrej Bramy
21.00 Panorama
21.20 Na peryferiach wyborów
21.30 „Piosenki taty Kazika – koncert „Kultu" w lapidarium „Banita" (13-ost.) – „Końcowa rozgrywka" – serial prod. kanadyjskiej
23.00 Koncert inauguracyjny XXVIII Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego Wratislavia Cantans 93
24.00 Panorama
0.05 Koncert inauguracyjny Wratislavia Cantans 93 cd.
0.40 Joan Jonas – „Double lunar dogs"
1.05 Zakończenie programu

TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

Kabel na bis 16.00 Ali Baba i 40 rozbójników – komedia f. 17.35 Kawa – koncert w Budapeszcie 18.20 Kokosinel – bajki dla dzieci 18.50 Krzyżówka szczęścia 19.15 Melodie z przytupem

TVK OSTROWIEC

10.00 Program lokalny TVK „Ostrowiec" (powt.) 11.00 Telegazeta TVK „Ostrowiec" 17.30 Kraina przygód: Królewna Śnieżka bańki USA, Wyspa Zbiegów (11), Chaplin 19.10 Piękna i Bestia – serial USA 20.00 Sprawa Rosjan – dramat kostiumowy USA 21.45 Jacek Kaczmarski – koncert 22.45 Telegazeta TVK „Ostrowiec"

TELEWIZJA KABLOWA SZYDŁOWIEC

14.00 Telegazeta TVK 15.00 Program lokalny JUPITER 7.2 16.30 Krzysztof Kolumb – film anim. 17.30 Troskliwe misie – film anim. 18.30 Babar opowiesz – film anim. 19.00 Piękna i Bestia (5) – serial 20.00 Córka wilków (3) – film hist. 22.30 Dziecko w nocy – film sensacyjny

LOKALNY KANAŁ FILMOWY TV „DAMI"

10.30/17.30 Kraina przygód: Królewna Śnieżka, Wyspa zbiegów, Chaplin 12.10/19.10 Piękna i Bestia – serial prod. USA 13.00/20.00 Sprawa Rosjan – dram. kostiumowy 14.45/21.45 Jacek Kaczmarski – koncert

RADIO KIELCE

6.00, Muzyczny przekładaniec 7.00, 11.00, 17.00 19.00 Wiadomości 7.05 Muzyczny przekładaniec 9.00 Magazyn kulturalny w opr. M. Bartoszewicza 10.00 Muzyka dla wszystkich 11.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń 15.10 Ku–05 – jesteśmy 14.00 Magazyn informacyjny 14.10 Dziecięce radio 14.30 Żołnierz Kotuski – rep. M. Bendarskiej 15.00 Z piosenką przez lata 15.25 Radiowczel „Pirania" – aud. A. Kaczmarka i S. Lipca 16.00 Koncert życzeń 17.05 Miła tydzień – jutro nowy 17.15 6 Międzynarodowej Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom 18 – Jerzy Kukla – aud. M. Jaroszewskiej przeboje lat 60–ych 19.05 Radio sport 19.30 Z muzycznego archiwum: znajomi z estrady; J. Rynczyński – aud. M. Jaroszewskiej 20.30 Poetyckie spotkania – aud. M. Podwysockiej 21.00 Muzyka na świąteczny wieczór 23.00 Country w drodze 3.00 Zakończenie programu

RADIO „JEDNOŚĆ"

6.00 Muzyczne co nieco 7.00 Powitanie 7.15 Rozmaitości na dziś 7.30 Minuta ciszy – magazyn aktualności 7.45 Poranek z „Jednością" 9.15 Ptaki obok nas – aud. Janusza Wróblewskiego 10.15 Muzyka Wielkanocna 10.30 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 11.30 Wspólna modlitwa południowa (432–51) 12.15 Stare Przymierze – rozważania biblijne T. Zychiewicza, czyta Andrzej Cempura 12.30 Ciekawostki z życia duchowego – aud. Ewy Józefczyk 13.05 Niedziela z nami 15.30 Pełnia chwały! Pana 16.00 Koncert życzeń Radia „Jedność" 17.00 Pismo Święte Nowego Testamentu – czytają Mieczysław Voit i Jan Tesarz 17.30 Melodie dla Was 20.00 Jazz i nie tylko 22.00 Noc na wzgórzu

Komunikaty Totalizatora Sportowego: 8.40, 13.40, 15.40, 17.40

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programie.

Pilnie sprzedam
„126p" (1991)
Kielce, 31–59–54.
192561/g

Co,

Sobota – 4 września, 247 dzień 1993 roku. Imieniny Idy i Ilusiny. Słońce wschodzi o godz. 5.52, a zachodzi o 19.16.

Niedziela – 5 września, 248 dzień 1993 roku. Imieniny Danuty i Wawrzyńca. Słońce wschodzi o godz. 5.54, a zachodzi o 19.14.

KIELCE

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO – przerwa urlopowa.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK I AKTORA „KUBUŚ" – ul. **Duża 9** – sobota – próby, niedziela – nieczynne.

FILHARMONIA

Filharmonia Kielecka organizuje w sobotę i niedzielę koncerty orkiestry symfonicznej wojska pod nazwą „Mazowsze" (1). Dyrygent Z. Gonceriewicz, w niedzielę wykystrolnie gra B. Olczyk.

KINA

„Romantica" – „Park jurajski" – USA, 1. 12, g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30.

Video – nieczynne.

„Moskwa" – „Super Mario Bros" – USA, 1. 12, g. 10, 15.30, 17.30, „Hot Shots 2" – USA, 1.12, g. 12.30, 19.30.

„Świętojan" – „Trzech mskiwów Nina" – USA, 1. 12, g. 16, „Rybka zwana Wanda" – USA – ang., 1. 15, g. 18.15.

„Echo" – „Kevin sam w Nowym Jorku" – USA, 1. 12, g. 16, „Cardymas" – USA, 1. 15, g. 18.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddział Wewnętrzny i Chirurgiczny – ul. Kołczuzki (sobota), Czarnów (niedziela), – **Gineko-giczne – Pokoinicy** – wg rejonizacji, tel. 518–46, 467–43.

APTEKI – całodyżurnowy dyżurdzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Sikorskiego, 3, dyżuruocny (i dzienny w niedziele) pełni ta sel apteka przy ul. Buczka 37/39, a w sobotę dyżuruje także apteka przy pl. Partyzantów 16.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 66–00–45 czyna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce–miasto i teren – 991, Pogotowie Gazowe – 312–020 i 992, Pogotowie wodnokan. – c.n. elektryczne, RPGM – czynne w godz. 15–23 w dni powszednie i w godz. 7–23 w dni wolne od pracy – tel. 61–18–33.

SZPITALE – Czarnów – 662–481, ul. Kołczuzki – 467–43, ul. Prosta – 618–525, MSW – 29–506, Czerwona Góra – 508–41.

BANK INFORMACJI MEDYCZNEJ – tel. 31–12–48 czynny cała dobę z przerwą w godz. 15–20.

NOCA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW – WIZYTY DOMOWE – pediatrów, chirurgów dziecięcych, internistów, ortopedów, laryngologów, okulistów, neurologów, badania EKG. Zgłoszenia codziennie 11–20, tel. 31–54–50. **Wizyty domowe 14.30 – 22 (dni powszednie), 11 – 21 (dni wolne).**

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI – tel. 576–36 – zgłoszenia codziennie od 7 rano do 24.

POGOTOWIE PEDIATRYCZNE „POD DALNĄ" – ul. Podwiewiata 4, tel. 568–91.

SPECJALISTYCZNA POMOC DLA DZIECI – VITAMED – ul. Tatrzańska 91 – wizyty domowe i ambulatoryjne w godz. 17–21.30, w niedziele i święta 9–21.30 (tel. 31–80–68).

POMOC LEKARSKA DLA DZIECI – tel. 66–13–66 – wizyty pediatry codziennie 15–24, niedziele i święta 7–24.

TEL. 485–15 – „ZDROWIE" – WIZYTY DOMOWE – kardiolog i EKG, laryngolog, neurolog, dermatolog, pediatra, internista, chirurg, leczenie bólu, badania laboratoryjne, zastrzyki (i inne usługi pielęgniarskie w domu), Szkoła Rodzenia, masaże – kręgosłup, biocenzoterapeuta, kręgarz, rehabilitant. Dom Rzemiosła, ul. Warszawska 34, **codziennie od 8 do 20.**

GABINET GINEKOLOGICZNY – ul. **Wesoła 19, Magdalena Hoffman – Osawska i Andrzej Zemsta** – poniedziałek, wtorek, środa i piątek po 16.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE – lecznica „Medistar", ul. Warszawska 34. (DOM RZEMIOSŁA), czynne NON STOP – tel. 439–45.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA – gabinety czynne w godz. 8–20: ul. Buczka 42 – stomatologia, ul. Duża 5 – stomatologia i okulistyka, ul. Konopnickiej 3 – stomatologia (zmiecznie – spinki), ul. Sienkiewicza 3 – stomatologia, ginekologia, cytologia, analityka, ul. Kołczuzki 11 – stomatologia, gabinety specjalistyczne, ukłuć indyczny.

TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY – czynny w każdy czwartek w godz. 18–20. Pod nr. tel. 456–70 dyżuruje psycholog.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLIZMU – od poniedziałku do piątku, w godz. 18–20, tel. 573–46.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Niepodległości (dworzec PKS) tel. 534–14, ul. Piotrowicza 15 – 15–11, ul. Jesionowa – 317–919, ul. Mielczarskiego – 66–40–10 (dopiero do klienta bezpłatny), bagażowe – ul. Armii Czerwonej, tel. 466–68, **ciężarowe** – ul. Mielczarskiego, tel. 66–39–00.

RADIO–TAXI – tel. 22–222, 444–14, 671–999, nie pobiera za dojazd.

RADIO–TAXI – MERCEDES – tel. 555–11, nie pobiera za dojazd.

POMOC DROGOWA – tel. 61–99–99.

POCZTOWE BIURO INFORMACYJNO – ZLECENIOWE – tel. 911.

INFORMACJA PKP – tel. 930.

INFORMACJA PKS – tel. 660–279.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „LISTRONIE" – USŁUGI CAŁODOBOWE – tel. 61–29–18, 61–24–10.

USŁUGI POGRZEBOWE CAŁODOBOWE – PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH – tel. 31–70–47, 66–31–77, 467–42.

USŁUGI POGRZEBOWE KOMPLEKSOWE CALODOBOWE „CHARON" – dom pogrzebowy z chłodnią – przechowanie bezpłatne. Solidnie, tanio. Tel. 508–41, **wewn. 12.** 151–320.

MUZEA – WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE WIELKOPOLSKI – pałac Kisielą, pl. Zamkowy – wystawa „Pałac Kisielą i Wielkopolski", galeria malarstwa polskiego, sanktuarium Marszałka Piłsudskiego, broń wschodnia i europejska ze zbiorów własnych. Oprócz poniedziałków i wtorków czynne codziennie w godz. 9 – 16.

ODDZIAŁ – RYNEK 3/5: wystawa stała – „Przyroda Kielecczyzny", czasowe – „Sztuka niemiecka. Polska kolonia artystyczna w Monachium", „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny", „Pradzieje regionu świętokrzyskiego" (epoka żelaza). Oprócz poniedziałków i środ czynne codziennie w godz. 9–16.

ODDZIAŁ MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO – czynne w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 9.15, w środy 12–18.

ODDZIAŁ MUZEUM IS. SIENKIEWICZA W DOLINIE GORNO – oprócz poniedziałków i wtorków czynny codziennie w godz. 10–16.

GALERIA BWA „PIWNICE" – ul. Leśna 7 – wystawa malarstwa Danuty Leszczyńskiej-Kluczy. Oprócz poniedziałków czynne codziennie w godz. 11–17, w niedziele 11–15.

MUZEUM ZABAWARSTWA – ul. Kołczuski 11 – wystawy „Lalka – jej dom i gospodarstwo", „Transport i komunikacja w zabawkach" oraz ekspozycja modelarska. Z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęczonych czynne codziennie w godz. 10–17.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

gdzie, kiedy

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W WIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wnętrza XIX-wiecznych chałup, dwór, wystawy „Dzień od zapomnienia - Jan Bernatowicz, twórca ogrodu rzeźb", „W dawnym miasteczku", „Apteka w XIX-wiecznym miasteczku". Z wyjątkiem poniedziałków czynne codziennie w godz. 10-17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWOREK LASCZYKÓW W WIELCACH - ul. Jana Pawła II - wystawa „Trudycje rybołówstwa na Pajęczniu Łęczyńsko - Włodawskim" ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-14.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 milionów lat historii Gór Świętokrzyskich, surowce mineralne Kielecczyzny. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 (po uzgodnieniu - tel. 61-25-37 - dla grup możliwe zwiedzanie również po południu).

BUSKO-ZDRÓJ

KINO „Zdrój" - „Siódmy miesiąc" - USA, l. 18, g. 16, 18,30.
GALERIA BWA „ZIELONA" - ul. Mickiewicza 10 - wystawa malarstwa Tadeusza Tchórza. Opóźcz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-15.

JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury - „Kolejność uczuć" - pol., l. 15, g. 17, 19.
MUZEUM PRZYPOKOWSKICH - pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 624-45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów astronomicznych, zabytkowe wnętrza i pawilon z XVIII - XIX w., dawne mieszkańcy Przypokowskich z pobliskich wystrojem, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8-16.

KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Leśnika" - nieczynne.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWOREK MIELOLA I ARZA" - wystawa ekshibitów z XVII-XIX w. Czynne w poniedziałki, czwartki i soboty w godz. 9-15, we wtorki, środy i piątki w godz. 9-17.30, w niedziele nieczynne.

NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZYSŁAWA RADWANA (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - ul. Świętokrzyska - czynne codziennie w g. 9-16, w poniedziałki nieczynne.

OSTROWIEC

KINO w ZDK Huty „Ostrowiec" - nieczynne.
Klub „Galeria" w ZDK - wystawa malarstwa Krzysztofa Maja.
MUZEUM HISTORYCZNO - ARCHEOLOGICZNE - nieczynne do odwołania.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA - wystawa archeologiczna i dwie podziemne trasy turystyczne - czynne od wtorku do soboty w godz. 9-16.30, w niedziele 11-16.30.
APTEKA DYŻURNA - ul. 3 Maja 4, tel. 653-551.
SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, ul. Ogrody 28 - stomatologia i ginekologia.

PIŃCZÓW

KINO „Bolweder" - nieczynne do 30.IX.
MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Pińcziny", „Adolf Dygasiński - życie i twórczość", „Pińczów i historia miasta", czasowe: „Powstanie styczniowe i związane z nim imprezy patriotyczne w twórczości A. Grottgera". Udostępnia do zwiedzania sypialnię, gabinet i bibliotekę Dygasińskiego w godz. 9-16, w piątki, soboty i niedziele w godz. 10-15.
SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20 - stomatologia.

SĘDZISZÓW

KINO „Ballada" - sobota - nieczynne, niedziela - „Iskoto mówi!" - USA, l. 12, g. 16, „Hot Shots !" - USA, l. 12, g. 18.

SIELPIA

MUZEUM ZAGŁEBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - mieści się w podlingacie i walcowni z połowy XIX w. Prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki, dzieiowe odlewy. Czynne w godz. 9-12 i 13-17, w poniedziałki nieczynne.

SKARŻYSKO

MUZEUM IM. ORLA BIAŁEGO - Rejów, ul. Słoneczna 90 - czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9-17.
APTEKA DYŻURNA - ul. Armii Ludowej 101.
SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, ul. Zielna 1 - stomatologia.

STARACHOWICE

KINO „Mieszko" - sobota - „Kolejność uczuć" - pol., l. 15, g. 18, niedziela - nieczynne.

SUCHEDNIÓW

KINO „Kubica" - nieczynne.

WŁOSZCZOWA

KINO w Domu Kultury - nieczynne.

RADOM

TEATR
TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO - przerwa urlopowa.
KINA
WORKSz „Resursa" - „Hot Shots 2" - USA, l. 12, g. 16, 17.45, „The Bodyguard" - USA, l. 15, g. 19.30.
„Rubin" - sobota - „Samozwańcy" - pol., l. 15, g. 16.30, „Cichy Don cz. I i II" - ZSRR, bo, g. 17.30, niedziela - „Snaczenego telewizorka" - g. 15.30, „Awantura o Basię" - pol., l. 12, g. 17.30, 19.30.
„Hel" - Kina studyjne - „Colargol - zdobywca kosmosu" - pol., bo., g. 13.30, „Zabójcza broń 3" - USA, l. 15, g. 15.15, 17.30, „Niemorska propozycja" - USA, l. 18., g. 19.45.
MUZEA - WYSTAWY
MUZEUM OKRĘGOWE - Rynek 11 - „Księga wielkiego tworzenia - Stary i Nowy Testament w malarstwie europejskim XVII i XVIII w. Czynne we wtorki, środy i w czwartki w godz. 10-15, w piątki 10-18, w soboty i niedziele 10-17.
ODDZIAŁ MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ - ul. Rynek 42/5 - wystawy rysunków i grafiki 10 artystów czołowych oraz polskiego malarstwa współczesnego. Czynne od wtorku do czwartku w godz. 10-15.
MUZEUM WSI RADOMSKIEJ - ul. Szydłowiecka 17 - skansen barteczno-pszczelarski czynny w godz. 8-15, w soboty i niedziele w godz. 10-17, w poniedziałki nieczynny. Wystawy „Środki transportu i komunikacji dawniej i dzisiaj", galeria nestorów sztuki ludowej, rzeźby Leona Kudły „Ekologia 93", obrazy na szkle Stanisława Wyrta. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8-15.
GALERIA „RESURSA" - pokonturowa wystawa plastyczna dzieci w ramach akcji „Lato w Resursie".
EST „Latida" - ul. Żeromskiego - nieczynny - zmiana ekspozycji.
MCKiI - ul. Traugutta - wystawa prac uczniów Liceum Plastycznego.
GALERIA WBP - ul. Piłsudskiego 12 - pokaz rzeźby w drewnie ze zbiorów Centrum Rzeźby Polskiej w Oronsku, Aleksander Fredro - w dwusetną rocznicę urodzin, Aleksander Ostaszewski - rysunek komputerowy, stała ekspozycja ekslibrisów ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu oraz wydawnictw WBP. Czynne w godz. 11-19.
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 998, oficer dyżurny policji - 997, komenda policji - 291-91, pogotowie kanalizacyjne - 400-65, gazowe - 992, cieplne - 993, energetyczne - 991
INFORMACJA PKP - tel. 63-29-50.
INFORMACJA PKS - tel. 267-76.
RADIO-TAXI - tel. 91-91, 31-76-76.
POMOC DROGOWA - tel. 981; ul. Warszawska, czynna codziennie w godz. 7-15; osiedle Gołębiów: czynna całą dobę.
PARKINGI I STACJE OBSŁUGI - Centrum: ul. Kelles-Krauza 1, Dubowie: ul. Gagarina 2, Michałów: ul. Krolewej Jadwigi 2, Sobieskiego 18, Gołębiów: ul. Anderna 1.
STACJE CPN - całodobowe: ul. Grzecznarowskiego (tel. 521-70), Słowackiego (tel. 529-95), Struga (tel. 487-18), Żeleźniewskiego (tel. 439-68), Maratońska (tel. 31-35-53), czynne do godz. 19: ul. Warszawska (tel. 404-93), Kielecka (tel. 31-29-83).
PUNKT POMOCY DORAŹNEJ - ul. Struga 57 a - Przychodnia Rejonowa nr 10. Czynny w dni wolne od pracy i święta. Gabinety internistyczny, pediatryczny (wraz z zakładowym) i stomatologiczny czynne 8-20. W sobotę czynna też przychodnia rejonowa przy ul. Kuscowickiego 2a i poradnia D. I. D przy ul. Żerca 5.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ 632-838, czynny całą dobę.
APTEKI
Dyżur pełni apteka przy ul. Chrobrego 9.

GRÓJEC

KINO w Centrum Kultury Regionalnej - sobota - nieczynne, niedziela - „Remo Viiiiiiii" - USA, l. 12, g. 17, 19.
APTEKA - całodobowa uprzedzać leków - pl. Niepodległości 19.
STACJA CPN - przy obwodnicy - czynna całą dobę.
POLMOZBYT - czynny w godz. 8-22, tel. 37-13.

IŁŻA

KINO w Domu Kultury - nieczynne.
MUZEUM REGIONALNE - wystawy - „Kultura materialna mieszkańców regionu iłżeckiego", „Dzieje miasta i regionu od czasów najdawniejszych do chwili obecnej", „Świat torfowisk". Czynne codziennie w godz. 9-14.

KOZIENICE

MUZEUM REGIONALNE - ul. Parkowa 5b - wystawy „U źródeł natury" - malarstwo Jerzego Kaźmarka, „Sztuka ludowa zbiórki powiatu Guichon", „Sztuka ludowa" - obraz codziennego działania". Opóźcz poniedziałków czynne codziennie w godz. 9-16.
DOM KULTURY - wystawa malarstwa GRZEGORZA MICHALKA i w Café Gabriela czynna w godz. 16-22.
PUNKT POMOCY DORAŹNEJ - czynny całą dobę, tel. 14-21-09.
APTEKA - dyżur pełni apteka przy ul. Warszawskiej 6.
POMOCDROGOWA - 24 godziny - ul. Radomska 40 - tel. 14-56-60.

LIPSKO

KINO „Oskar" - sobota - nieczynne, niedziela - „Goodbye Dotykowe" - pol., l. 12, g. 18.
LIPSKIE CENTRUM KULTURY - wystawa fotograficzna „Dotykowe reminiscencje". Czynne codziennie w godz. 10-18.
SZKOLNE MUZEUM WSI - czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14

OROŃSKO

CENTRUM RZEŹBY POLSKIEJ - tel. 219-16, wewn. 214, pałac - wystawa dworskie z II połowy XIX w. „galeria „Oranżeria" oraz Sala Rzeźby Monumentalnej - „Figura w indywidualnej poetyce" Mani Pinnitsiej-Berezi i Józefa Lukaszewicza. Muzeum Rzeźby Współczesnej - wystawa monograficzna Antoniego Rzęgy, Kaplica - wystawa „Tradycje historyczne - Inkwizitor Oroński". Opóźcz poniedziałków czynne w godz. 10-15, czwartek, sobota, niedziela - do 16.

PIONKI

KINO „Kurpsa" - „Jlook" - USA, l. 12, g. 18.
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - Galeria „Format" - nieczynne - zmiana ekspozycji.

PRZYSUCHA

KINO „Zachęta" - nieczynne.
MUZEUM IM. OSKARA KOLBERGA (dwór Dembińskich) - stała wystawa biograficzna, wystawa czasowa „Zakopiańskie malarstwo na szkle". Opóźcz poniedziałków czynne w godz. 10-15, sobota i niedziele w godz. 10-17.
APTEKA - czynna codziennie do godz. 21, tel. 22-29.
STACJA CPN - czynna codziennie.

SZYDŁOWIEC

KINO „Paradise" - nieczynne.
MUZEUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Filia Muzeum Ziemi Sandomierskiej) - ponad 1500 instrumenty muzyczne". Wystawa czasowa: „Umy na topiec malarstwa Pihudskiego". Czynne codziennie opóźcz poniedziałków i dni poświęczczych w godz. 9-15.30.

WARKA

MUZEUM IM. KAZIMIERZA PULASKIEGO - ekspozycja stała „Kazimierz Pulaski i udział Polaków w życiu polityczym, społecznym i kulturalnym Stanów Zjednoczonych", wystawa „Isaac Bashevin Singer"i „Brabanckie koronki" - collage Danuty Iwoy Przybylzicki. Czynne codziennie opóźcz poniedziałków w godz. 10-17.

ZWOLEŃ

MUZEUM REGIONALNE - ekspozycje stałe: „Fakty i hipotezy", „Łowcy mamutów". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8-16, w niedziele i co drugą niedzielę w godz. 9-16.

Sport Sport Sport

Litwin trzyma się mocno

Coraz ciekawiej jest na trasie jubileuszowego 50 Wyścigu Dookoła Polski. Zawodnicy mają już poza sobą trzy etapy i prolog i nadal bardzo dobrze spisuje się reprezentant Litwy REMIGIUS LUPEIKIS, który wczoraj znów wygrał i nadal jest liderem imprezy.

Pierwszy etap długości 182 km z Otwocka do Lublina zakończył się zwycięstwem Lupeikisa, który przyjechał na czele 17-osobowej grupy kolarzy. Wyprzedził on na finiszu Jarosława Chojnackiego (PEKAES-Lang-Rover-Legia Warszawa) i Marka Leśniewskiego (Zibi Casio Częstochowa). Na ósmej pozycji uplasował się kielczanin, reprezentujący DEK-Meble-Radio Kielce Zbigniew Piątek ze stratą 22 sek. do triumfatora.

Wczoraj kolarze mieli do przejechania dwa etapy. W przedpołudniowej jeździe drużynowej na czas, na dystansie 44 km z Lublina do Kraśnika, dobrą dyspozycję potwierdzili zawodnicy Litwy zajmując pierwsze miejsce z czasem 54.52 min. Wyprzedzili oni PEKAES-Lang-Rover-Legia-Warszawa - 55.03 oraz Rafako Victorię Wałbrzych - 55.13.

Drużyna DEK-Mebli-Radia Kielce zajęła ósmą pozycję ze stratą 51 sekund do zwycięzców.

Po południu kolarze rozegrali trzeci etap z Kraśnika do Zamościa o długości 152 km. Znów jako pierwszy na mecie zameldował się Lupeikis wyprzedzając Dariusza Baranowskiego i Sławomira Krawczyka. Na szóstym miejscu finiszował Zbigniew Piątek (DEK-Meble-Radio Kielce).

W klasyfikacji łącznej, po trzech etapach, na prowadzeniu znajduje się Remigius Lupeikis (Litwa), który o 17 sekund wyprzedza Jarosława Chojnackiego oraz o 32 sek. swego rodaka Arturasa Kasputisa. Najlepszy z grupy DEK-Meble-Radio Kielce Zbigniew Piątek zajmuje dziewiątą lokatę ze stratą 1.17 min. do lidera. (pak)

Zostań akrobatą

Po wakacyjnej przerwie sekcja akrobatyki sportowej kieleckiej Tęczy wznawia działalność. Pierwsze zajęcia rozpoczną się w środę, 15 września o godz. 17 w hali przy ul. Zagnańskiej 110. Wszyscy chętni mile widziani.

Piłkarze Radomiaka wyjeżdżają do Lublina na mecz z tamtejszym Motorem. Nie trzeba chyba wyjaśniać jak ważne jest to spotkanie. Rywale radomianin mają taki sam dorobek punktowy ustępując „zielonym" jedynie gorszą różnicą bramek. Zwycięstwo w pucharowym popdynku ze Stalową Wolą podbudowało Radomiaka psychicznie i należy sądzić, że w Lublinie podopieczni Józefa Antoniaka tanio skóry nie sprzedadzą. Kibice obawiają się czy 120-minutowa potyczka ze Stalą Stalowa Wola nie odbije się na kondycji piłkarzy. Wydaje się, że pod tym względem radomianie są nieźle przygotowani do sezonu, o czym świadczy fakt, że zdobywają bramki w końcowych minutach.

Lubelski Motor nie przegrał jeszcze meczu, a dwa stracone punkty to remisy z Petrochemią na własnym boisku i z

Radomiak – Motor meczem kolejki

GKS w Bełchatowie. Trener Motoru Mieczysław Broniszewski podglądał dwukrotnie Radomiaka w meczach ze Stomilem i Stalową Wolą. Po tym ostatnim spotkaniu zapytaliśmy lubelskiego szkoleniowca co sądzi o grze „zielonych". M. Broniszewski odparł, że to zupełnie inny zespół niż w przegranym spotkaniu ze Stomilem. Bardzo podobała mu się gra Z. Wachowicza, M. Wilgusa, S. Badmagi. Zagadnięty o wynik dzisiejszej potyczki powiedział, że należy się spodziewać... dużej frekwencji.

Przypomnijmy, że mecz rozpocznie się o godz. 17, a sędzią głównym będzie Konrad Anderwald z Opola.

Uwaga kibice! Dziś o godz. 14 sprzed budynku klubowego odjadą dwa autokary do Lublina. Fundatorem bezpłatnej wycieczki jest członek zarządu klubu, kandydat na posła, Tadeusz Kowalczyk. (zp)

KRÓTKO

☆ Na torze regatowym w Racicach koło Pragi trwają wielorakie Mistrzostwa Świata. Do finałowych wyścigów awansowały trzy polskie osady: dwójka podwójna wagi lekkiej Robert Sycz/Grzegorz Wodwiak, czwórka bez sternika Maciej Lasicki, Tomasz Tomiak, Wojciech Jankowski i Jacek Streich oraz czwórka podwójna Marek Kołbowicz, Piotr Bujnarowski, Jarosław Nowicki i Robert Zaborski.

☆ Podczas rozgrywanych w Santiago drużynowych Mistrzostw Świata w brydżu rozpoczęła się rewanżowa runda eliminacyjna. Polacy przegrali z RPA 6:24, zremisowali z Indonezją 15:15 i wygrali z Meksykiem 25:3, zajmują trzecią lokatę w grupie z dorobkiem 181,5 pkt. Prowadzi zespół USA II 194,5 przed Holandią 186 pkt.

☆ W ostatnim występie podczas rozgrywanego w Sheffield przedolimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego hokeistów na lodzie Polska pokonała Japonię 6:4.

☆ Polski bokser Robert Buda został wykluczony ze startu w Mistrzostwach Europy w Bursie. Badania antydopingowe próbek A i B wykazały w organizmie naszego zawodnika podwyższony stopień testosteronu.

Losowanie PP

W Warszawie odbyło się losowanie kolejnej rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Zespół Radomiaka grać będzie na własnym boisku z Hutnikiem Warszawa, Korona Kielce również u siebie podejmować będzie Hetmana Zamość, natomiast Błękitni Kielce wystąpią w Pszowie w meczu z Górnikiem. Pojedynki muszą zostać rozegrane do 15 września.

Coraz więcej emocji...

Rozgrywane na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku Międzynarodowe Mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w tenisie przynoszą coraz więcej emocji i coraz więcej faworytów musi żegnać się już z imprezą. Wczoraj niespodziewanej porażki doznał znakomity szwedzki zawodnik STEFAN EDBERG, a jego pogromcą był młody Czech KAREL NOVACEK.

Obaj zawodnicy stoczyli zacięty i pasjonujący pojedynek, jednak wskazą odporność wykazał Novacek zwyciężając ostatecznie 7:6, 6:4, 4:6, 6:4. Na uwagę zasługuje też powrót na kort po trzyletniej nieobecności rodaka Edberga, Matsa Wilandera, który uporał się z Brazylijczykiem Jaime Oncinsem 7:5, 7:6, 7:6.

Wśród pań obeszło się bez niespodzianek, faworytki stosunkowo łatwo przebrnęły drugą rundę.

Kobiety: Natalia Zwieriewa (Białoruś) - Lisa Raymondé (USA) 6:4, 6:1, Katerina Malejewa (Bułgaria) - Lella Meschi (Gruzja) 6:1, 6:2, Nathalie Tauziat (Francja) - Kristie Boogert (Holandia) 6:1, 6:4, Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania) - Zinda Harvey-Wild (USA) 6:2, 6:2, Helena Sukova (Czechy) - Natalia Miedwiediewa (Ukraina) 6:3, 6:4, Martina Navratilova (USA) - Sabine Appelmans (Belgia) 6:1, 6:3, Magdalena Maleejewa (Bułgaria) - Elna Reinach (RPA) 1:6, 7:5, 7:6.

Mężczyźni: Arnaud Boetsch (Francja) - Carl-Uwe Steeb (Niemcy) 6:4, 6:4, 6:4, Pete Sampras (USA) - Daniel Vacek (Czechy) 6:4, 5:7, 6:2, 7:6, Amos Mansdorf (Izrael) - Jonas Bjorkman (Szwecja) 6:3, 6:3, 7:5, Thomas Muster (Austria) - Aaron Krickstein (USA) 6:4, 6:0, 6:3, Boris Becker (Niemcy) - Andriej Czerkasow (Rosja) 3:6, 6:7, 7:5, 6:3, 6:4, Jakob Hlasek (Szwajcaria) - Mark Woodforde (Australia) 6:1, 6:2, 4:6, 6:2, Patrick McEnroe (USA) - Paul Haarhuis (Holandia) 6:4, 6:3, 6:7, 6:3.

POLECAMY

☆ IV LIGA. Hetman Włoszczowa - Czarni Połaniec, Naprzód Jędrzejów - Janowianka Janów Lubelski, Pogoń/Gallech Miechów - Sokół Nisko - niedziela, godz. 16.

☆ KLASA OKRĘGOWA - KIELCE: Partyzant Wodzisław - Piaskowianka Piaski (sęgiński S. Nowak) - niedziela, godz. 14, Nowiny - Orlęta Kielce (E. Olszowy), Skała Tumlin - Politechnika Kielce (L. Jankowski), Unia Sędziszów - Orlicz Suchedniów (J. Pieron), Sarnia Kazimierza Wielka - Spartakus Daleszyce (K. Kutnowski), Górnik Miedzianka - Metalchem Rudki (K. Rym), Czarnuwia/Błękitni Kielce - Star Starachowice (S. Dejwerek) - niedziela, godz. 17.

☆ KLASA OKRĘGOWA - RADOM: Radomiak II Radom - Błask Odrzywół (R. Szmigiel), Mazowsze Grójec - Pilica Białobrzegi (W. Andrzejewski), Zwoleniania Zwoleń - MG MZKS Kozienice (J. Oparcik), Szydłowianka Szydłowiec - Zawisza Sienno (J. Pytlarz), Pułaski Warka - Gerlach Drzewica (T. Stanios), Pion Garbatka - Orzeł Wierzbica (A. Lubecki), Pilica Nowe Miasto - Powiślanka Uniejów (T. Siwiec) - niedziela, godz. 16.

☆ KLASA A KIELCE I: Świt Działoszyce - Szreniawa Koszyce (A. Malarczyk), Spartak Charsznica - Polanie Pierzchnica (K. Trzepałka), Piast Chęciny - Pogoń II Miechów (K. Bak), Wierna Małogoszcz - Zryw Skronów (S. Warecki), Astra Piekoszów - Dąb Nagłowice (M. Pierzak), Grid Wilkica - Victoria Skalbmierz (B. Łapsta) - niedziela, godz. 16.

☆ KLASA A KIELCE II: Stal Kunów - Łysica II Bodzentyn (S. Nowak), Partyzant Radoszyce - Nidzianka Makoszyn (M. Klimek), Zryw Łopuszno - Rach Skarżysko (A. Bednarczyk), MKS Bodzechów - Wicher Kostomłoty (J. Skrobisz), AKS Starachowice - ŁKS Łagów (S. Zarzycki) - niedziela, godz. 16.

☆ KLASA A - RADOM: LZS Zalesice - LZS Brzustowiec (J. Pochylski), LKS Jedliński - Vikt Radom (M. Bąder), Jagnar Wolanów - ASS Pionki (J. Gryczka), Legion Głowaczów - Jedla Jedlnia (A. Augustyniak), Iłżanka Kazanów - Maraton Skaryszew (P. Stępień), Oronska Orońsko - Polonia Iłża (A. Erbel) - niedziela, godz. 17.

☆ KLASA B. Gr. I: Biovet Drwalew - Orzeł Gielniów, Oskar Przysucha - Radzice, Gerlach II Drzewica - Mogielanka, Wieniawa - Sadowice, Sokół Gowarczów - Mazowsze II Grójec, Orkan Wilków - pauza.

Gr. II: Krępianka - Video Ciepielów, TKKF Lipsko - Sadkowice, Bobrek - Sieciechów, Unia Makowiec - Sokół Przytyk, Wulkan Zakrzew - Augustowianka, Dziurków - Policzna - niedziela, godz. 15.

☆ Trzonej odbiojów z udziałem drużyn Staru Starachowice, Broni Radom, Radomiaka i Poloni Iłża. Iłża, stadion Poloni, sobota, godz. 10.

SPORTY SAMOCHODOWE

☆ I eliminacja pn. „Samochodowy Turniej Miast". Tor „Kielce" w Miedzianej Górze, sobota, godz. 10.

JEŹDZIECTWO

☆ Zawody jeździeckie na parcourze Kieleckiego Klubu Jeździeckiego w Cedzynie. Sobota i niedziela, godz. 10.

TENIS

☆ I LIGA. Błękitni - SKT Sopot. Kielce, korty przy ul. Ściegiennego 6, sobota, godz. 10.

☆ Turniej Grand Prix Kielc amatorów. Korty Tęczy przy ul. Zagnańskiej 110, sobota, godz. 9.

TENIS STOŁOWY

☆ I LIGA KOBIET. Lesder/Broń Strzałków - AZS AWF Gdańsk. Radom, hala Broni przy ul. Narutowicza 9, sobota, godz. 17.

☆ II LIGA KOBIET. Strażak - Kolejarz Kielce. Wielogóra, Dum Strażaka, niedziela, godz. 11.

☆ II LIGA MĘŻCZYZN. Ogrodnik I Gródek - AZS Radom. Grójec, sala LO przy ul. Pułaskiego 17, niedziela, godz. 11.

☆ Prestige/Źródło Kielce - Granat Skarżysko. Kielce, sala SP nr 1 przy ul. Staffa, niedziela, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA

☆ Towarzyski mecz MKS Końskie - Widzew Łódź. Końskie, stadion Neptuna, sobota, godz. 16.

☆ II LIGA. Błękitni - Wisłoka Dębica. Kielce, stadion przy ul. Ściegiennego 6, sobota, godz. 17.

☆ III LIGA. Granat - Lublinianka. Skarżysko-Kamienna, stadion na Rejowie, niedziela, godz. 16.

☆ Korona - Tłoki/Stal Gorzyce. Kielce, stadion przy ul. Koniewa 29, niedziela, godz. 16.

☆ Proch - Broń Radom. Pionki, stadion przy ul. Sportowej 2, niedziela, godz. 16.

☆ Łysica - KSZO Ostrowiec. Bodzentyn, stadion przy ul. Wolności 1, niedziela, godz. 16.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Starachowice

PROŚBA O ŁAGODNĄ ZIMĘ

Górale zapowiadają długą i mroźną zimę. Jeśli ich przepowiednie się sprawdzą, sytuacja mieszkańców domów ogrzewanych przez Zakład Energetyki Cieplnej będzie nie do pozazdroszczenia. Węgla, który jest obecnie na składzie wystarczy zaledwie do końca listopada. Zdaniem Zbigniewa Wójcika, wiceprezesa ZEC, pozbawienie ludzi ciepła nie wchodzi jednak w rachubę. Opał musi się znaleźć.

Na siedmiomiesięczny cykl grzewczy potrzeba w Starachowicach 40 tys. ton opału. Na razie jest go niespełna połowa, czyli 15 tys. ton. Przy łagodnej zimie, takiej, jak w roku ubiegłym wystarczy to do Bożego Narodzenia. Co dalej? – Nie wyobrażamy sobie abyśmy mogli pozbawić ludzi ogrzewania. Prowadzimy rozmowy z kopalniami, aby umożliwiły nam regulowanie naszych zobowiązań w dłuższym okresie. Płacić gotówką nie jesteśmy bowiem w stanie – mówi Zbigniew Wójcik.

Należności innych firm wobec ZEC tylko w ciągu ostatnich sześciu miesiący wyniosły blisko 6 mld. Największymi dłużnikami są Starachowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz MZBM. W sezonie grzewczym należności te zwiększają się kilkakrotnie.

Sytuację grzewczą w mieście pogarsza ponadto deficyt mocy cieplnej, z jakim mamy do czynienia. Oznacza to, że kotłownia przy ul. Kościelnej pokrywa potrzeby miasta tylko do temperatury minus 12 stopni. W przypadku większych mrozów, niskie temperatury w mieszkaniach staną się faktem.

W celu niedopuszczenia do takiej sytuacji, w Zakładzie Energetyki Cieplnej trwają przygotowania programu uciepłownienia miasta, który zatwierdzony już został przez Okręgowy Inspektorat Gospodarki Energetycznej w Radomiu. Zadaniem programu jest przede wszystkim likwidacja owego deficytu mocy, a także likwidacja kotłowni lokalnych. Są one nieekonomiczne i zanieczyszczają środowisko. W zamian planuje się rozbudowę kotłowni przy ulicy Kościelnej, która wraz z kotłownią na Bugaju zaspokajałaby potrzeby całych Starachowic, eliminując przy tym możliwość pozbawienia części dzielnic ogrzewania z powodu awarii, co dotychczas się zdarzało. Inwestycje dokonywane w ramach programu uciepłownienia pochłoną mają 30 mld zł. Pieniędzy tych jednak nie ma. **GRZEGORZ SAJÓR**

Starachowice

Spacerkiem

** Starachowice są chyba jednym z niewielu miast, w którym nie ma czynnej fontanny. Kiedyś? Owszem. Choćby przy zbiegu ulic Krzosa i Konstytucji 3 Maja. Odwiedzały tę okolicę rzesze mieszkańców. Dziś po fontannie pozostała jedynie zniszczona betonowa konstrukcja. A miejsce, gdzie powinna być woda wypełniają blisko metrowej wysokości krzaki. Nie brak też śmieci.*

** Jeszcze nie tak dawno w muszli koncertowej w parku miejskim odbywały się imprezy muzyczne przyciągające wielu starachowiczan. Przed ponad rokiem muszla spłonęła. Dziś pozostała po niej jedynie okrągła betonowa scena pokryta dużą ilością szkieł oraz kilka połamanych ławek. A zamiast miłośników folkloru można spotkać miłośników, niekoniecznie wody mineralnej.*

** Zmorą bywalców „Manhattanu" stają się kradzieże. Nie ma właściwie dnia, by wśród handlujących nie pojawili się kieszonkowcy okradając nie tylko kupujących, ale także sprzedających, w tym przybyszów zza wschodniej granicy. I nie ma ponoć na nich żadnej siły. By udowodnić winę trzeba złapać za rękę.* **(gsa)**

Pawilony na Manhattanie

Na miejscowym placu handlowym zwanym „Manhattanem" rozpoczęła się budowa trzydziestu drewnianych pawilonów o powierzchni użytkowej 8 m kw. każdy. Pierwszeństwo do ich dzierżawy mają osoby najdłużej handlujące na Manhattanie. Jeśli będzie zapotrzebowanie, planuje się wzniesienie kolejnych 38 domków. Wykonawcą jest SPPD. **(gsa)**

Sesje rad miejskich

Ostrowiec

Ostatnia sesja Rady Miejskiej odbyła się w trybie nadzwyczajnym. W programie jej znalazło się podjęcie dwóch uchwał finansowych. O terminie sesji radni zostali poinformowani telefonicznie w tym samym dniu.

Sesja trwała najkrócej z dotychczasowych. W ciągu ok. jednej godziny program został wyczerpany. Na ogólną liczbę 36 radnych w sesji brało udział 27. Podjęte uchwały były więc prawomocne.

– Radni jednomyślnie głosowali za podjęciem uchwał – mówi wiceprzewodniczący RM, Bruno Śledziński. – Zrozumieli, że Zarząd Miasta musi zaciągnąć pożyczkę na rozbudowę oczyszczalni ścieków, likwidację kotłowni lokalnych. Pieniądze nie są przecież przeznaczone na konsumpcję ale inwestycje. Radni zgodzili się na podjęcie przez gminę pożyczki do wysokości 25,5 mld zł. Jednocześnie podjęli uchwałę o zmianie budżetu. Po stronie dochodów znalazła się kwota 242,7 mld zł, po stronie wydatków – 274,7 mld.

(an)

Starachowice

7 września, we wtorek rozpocznie się piąta sesja Rady Miejskiej w Starachowicach. W porządku obrad przewidziano m.in.: informację na temat działalności MZK, sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 93 roku oraz informacje dotyczące prac związanych z przejmowaniem szkół podstawowych przez gminy.

(gsa)

Starachowice

„Star" w salonie

W Salonie Przemysłu Obronnego, który dziś rozpoczyna się w Kielcach, bogatą ofertę przedstawiają Zakłady Starachowickie „Star" S.A. Tylko na firmowym stoisku znajdzie się piętnaście różnych ciężarówek. Kolejne na stoisku SHL Kielce.

Proponowane będą m.in. cysterna do paliw z dystrybutorem, dwa warsztaty naprawcze, cysterna do wody, radiostacja, dystrybutor powietrza dla obsługi lotnisk oraz dźwig. Wszystkie przygotowano we współpracy z krakowskim okręgiem wojskowym na podwoziu „stara" terenowego 266. Oprócz tego zaprezentowany zostanie „star 742" do chemicznego ratownictwa drogowego oraz nowe modele samochodów „star 1344" i „1366".

– Liczymy na każde zamówienie – powiedział nam **Jacek Salomon** specjalista ds. reklamy. – W tym roku obchodzimy 45-lecie produkcji ciężarówek. Sprzęt, który pokazujemy w Kielcach dowodzi, jak bogato wojsko jest wyposażone w nasze samochody. **(gsa)**

Końskie

125 głównych najemców mieszkań komunalnych zalega z opłatami czynszów na kwotę przekraczającą 300 mln zł.

Misja i eksmisja

W zasobach mieszkaniowych Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej mieszka ponad 5 tys. ludzi. 1400 osób to główni najemcy. 125 spośród nich nie reguluje czynszów. Kwota z tego tytułu dawno przekroczyła 300 mln zł. Toteż RPGKiM cierpi na brak pieniędzy, by terminowo płacić za ogrzewanie, energię elektryczną (oświetlenie klatek schodowych, piwnic), wodę.

Dyrektor PRGKiM **Henryk Popik** powiedział „SL": „Do wszystkich zalegających wysłaliśmy ostateczne wezwania do zapłaty. Jeżeli dłużnicy nie uregulują długów, wystąpimy do komornika, a następnie do sądu, by rozstrzygnął kwestię. Muszę dodać, że ok. 90 procent za wspomnianych 125 głównych najemców, to ludzie, po prostu, biedni. Jednak zdarzają się i tacy, których stać na bieżące regulowanie opłat, a nie czynią tego. Podjęliśmy misję, może uda nam się wyegzekwować od ludzi należności. W przeciwnym przypadku, będziemy stosować eksmisję. Niektórych przesiedli się do mieszkań o gorszym standardzie".

Dłużników przybywa. 125 osób nie płaci, od pięciu i więcej miesięcy. Niektórzy zadłużeni są nawet na 10 mln zł. Opieka społeczna przestała dofinansowywać czynsze osób najbiedniejszych. **(mak)**

Skarżysko-Kamienna

Wrześniowe wędrowanie

Skarżyski Oddział PTTK przy ZM „Mesko" przygotował we wrześniu wiele ciekawych tras wędrownych.

*** Już w pierwszą wrześniową niedzielę, o godzinie 11 w Suchedniowie odbędą się uroczystości z okazji powrotu do kraju prochów mjr. E. Kaszyńskiego.** Przewodnicy – Roman Peas i Witold Zajączkowski będą oczekiwać na chętnych obok dworca PKS, skąd o godz. 9.10 odjedzie autobus do Suchedniowa.

*** Tydzień później, (12.IX.) PTTK zaprasza na wycieczkę z Kamionki do Bodzentyna.** Wyjazd o godz. 7.10 z dworca PKP.

* 19 bm. zaplanowano kolejną wycieczkę na trasie: **Grzybowa Góra – Kierz – Lipowe Pole.** Spotkanie z przewodnikiem przed Domem Kultury ZM o godz. 7.50

*** W sobotę, 25 września o godz. 9 w siedzibie Oddziału PTTK** przy ul. Słowackiego 5, dojdzie do wojewódzkiego **spotkania turystycznego z okazji Światowego Dnia Turystyki.** **(Mas)**

Skarżysko-Kamienna

„Staszic" na walizkach

Ponad 14 lat skarżyskie III Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica dzieliło jeden budynek wraz ze Szkołą Podstawową nr 6. Trudy sąsiedztwa dawały się we znaki obu placówkom. Z początkiem nowego roku szkolnego „ogólniak" został przeniesiony do nowego gmachu.

W starym budynku przy ul. Akacjowej zdobywało wiedzę ponad 900 uczniów z obu szkół. Mieli do dyspozycji zaledwie 19 sal lekcyjnych z prawdziwego zdarzenia. Zajęcia niejednokrotnie odbywały się w stołówce i pokoju nauczycielskim. Ciasnota zmusiła dyrekcję do podjęcia decyzji o zmniejszeniu korytarzy w celu pozyskania dodatkowych sal. Z trudem udawało się dzielić pomiędzy dwie szkoły i tak ciasną salę gimnastyczną.

Decyzją kuratorium na początku ubiegłego roku III LO przekazano budynek należący do ZM „Mesko", w którym jeszcze do niedawna mieściła się filia kieleckiej politechniki. Wymagał on jednak kompleksowego remontu. Wykonawca kilkakrotnie odwlekał termin przekazania obiektu, tłumacząc kłopoty z terminowością robót niewystarczającą ilością finansów przekazywanych przez kuratorium. Wreszcie po ponad 17 miesiącach na kilka minut przed pierwszym dzwonkiem, prace remontowe szczęśliwie udało się sfinalizować.

Młodzież mogła rozpocząć naukę w nowej szkole. Trwa jeszcze przenoszenie pracowni oraz pomocy naukowych, w którym pomagają rodzice i młodzież. Dni poświęcone na przeprowadzkę zostaną odpracowane w wolne soboty.

W nowym budynku przy ul. Ekonomii nauczyciele i uczniowie będą mogli korzystać z 16 pracowni, w tym doskonale wyposażonej komputerowej, dwóch sal gimnastycznych i tyleż samo dużych auli lekcyjnych.

– Warunki pracy są nieporównywalne z poprzednimi – mówi z-ca dyrektora **Halina Miernik.** – Niemal każdy z 11 oddziałów będzie miał do dyspozycji własną klasę. Znajdą tu miejsce aż 4 sale językowe.

MARCIN STĘPIEŃ

Zaparowały?

Fot. M. Klusek

http://sbc.wbp.kielce.pl/